

MIESIĘCZNIK MAZOWIECKIEGO OŚRODKA DORADZTWA ROLNICZEGO W WARSZAWIE

Wieś Mazowiecka

ISSN 1507 - 4714

nr 11 (85) LISTOPAD 2006 ODDZIAŁY: BIELICE, OSTROŁĘKA, PŁOCK, PŁOŃSK, RADOM, SIEDLCE, WARSZAWA

cena 2,00 zł



HODOWLA BAŻANTÓW ŁOWNYCH - str. 26



Nowe perspektywy rozwoju

Kredyt Agro Ekspres

Jedyny taki kredyt na rynku!

Bez zbędnych formalności, bez potrzeby dokumentowania wydatków,
na dowolny cel związany z produkcją rolną.

Główne zalety to:

- wysoka maksymalna kwota kredytu – do wysokości 50% wartości gruntów rolnych
- długi okres kredytowania – do 5 lat
- wygodna forma korzystania z kredytu w rachunku bieżącym
- proste procedury i możliwość uzyskania decyzji kredytowej nawet w ciągu jednego dnia
- niskie koszty kredytu

VIII Dzień Kukurydzy i Buraka	4
Lekcja historii w Brochowie	5
Dobrze wykorzystali unijną Premię dla Młodych Rolników	6
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 - 2013	7
ARIMR informuje	8
Nieznajomość prawa nie zwalnia od odpowiedzialności	10
KRUS informuje	10
Ustrój rolny	11
Skutki użytkowania torfów	12
Wierzbowe witki ogrzeją dom	13
Zrzeszenie Producentów Roślin Zbożowych „KŁOS” w Ilży	13
Może naleweczkę?	14
Problem występowania mikotoksyn w ziarnie zbóż	15
Żywnienie krów w systemie TMR i PMR na przykładzie gospodarstw	16
Pasożyty u bydła i ich zwalczanie	17
Organizacja produkcji mleczarskiej na podstawie	18
wybranego gospodarstwa	18
DEMO-TOUR w Poświętnem	18
Na co zwrócić uwagę w stadzie towarowym trzody chlewnej	19
Chleb i Wierce Dożynkowe w Węgrowie	20
Święto Kukurydzy w Skrzelewie	21
Bezpieczeństwo i higiena w produkcji pasz i żywieniu świń	23
Zadania dla sadowników	24
Dobór wozu paszowego do gospodarstwa	25
Hodowla bażantów łownych	26
Dobór ras bydła mlecznego w gospodarstwach ekologicznych	27
Nawożenie dogłębne sadów	28
Renowacja użytków zielonych	29
Niedoceniane mikroelementy	30
Rys historyczny z dziejów oświaty pszczelarskiej w Polsce	31
Odpowiedzi na pytania rolników	32
Konkurs „Polski stół” na Pojezierzu Gostynińskim	33
Przepisy czytelników	34
Cennik reklam	35
Warunki prenumeraty	35
Co warto przeczytać	35
Wieści mazowieckie	36
IX Europejskie Dni Dziedzictwa	37
Jak w Krasnosielcu dbają o tradycje ludowe?	38
Piękne zagrody i działki	39



Lekcja historii w Brochowie - str. 5



Dobór ras bydła mlecznego w gospodarstwach ekologicznych - str. 27



Konkurs „Polski stół” na Pojezierzu Gostynińskim - str. 33



Wleś Mazowiecka



Wydawca: Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Warszawie, ul. Czeresniowa 98, 02 - 456 Warszawa
tel./fax 022 863 25 95; 022 863 85 72
e-mail: wydawnictwa@modr.mazowsze.pl
<http://www.modr.mazowsze.pl>
p.o. Dyrektora: Beata Piekutowska

Redaktor naczelny: Ewa Jarosławska
Redaktorzy współpracujący: Dorota Pikuła, Stefan Pietrzak, Andrzej Trębicki,

Rada Wydawnictw:
Sekretarz: Halina Anszperger
Członkowie: Bożena Kalkowska, Lidia Biernat, Lucyna Kornas - Frankie,
Agata Sosińska, Grzegorz Kuśmierczyk, Ewa Jarosławska

Skład komputerowy: Mariusz Kisieliński, Rafał Serementa
Korekta: Ewa Jarosławska

Adres Redakcji: 08 - 110 Siedlce, ul. Kazimierzowska 21,
tel./fax (0-25) 63 287 40; e-mail: wydawnictwa.siedlce@modr.mazowsze.pl

Druk: Zenon Gochnio

fot. na okładce: Rafał Serementa - Oddział Siedlce

Nakład: 6 620 egz., numer zamknięto: 17 października 2006 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów i śródtytułów.

VIII DZIEŃ KUKURYDZY I BURAKA

Tegoroczny Dzień Kukurydzy i Buraka zorganizowany został - 17 września - w MODR Oddział Poświętne w Płońsku przy udziale Cukrowni Głinojeck S.A. Rozpoczął się forum dyskusyjnym pt. „**Rolnictwo i obszary wiejskie w nowej perspektywie finansowej 2007-2013**”.



Forum poprowadzili: dr Zofia Krzyżanowska - Radca Generalny MRiRW, Henryk Kowalczyk - Sekretarz Stanu w MRiRW, dr Stanisław Dziedzic - członek Zarządu BSO Polska, Aleksander Sopliński - poseł RP. Zaproszeni goście przybliżyli warunki i możliwości korzystania z pomocy finansowej na rozwój wsi i rolnictwa od roku 2007 z uwzględnieniem zmian na rynku cukru. Na spotkanie przybyło 150 osób, a temat wzbudził duże zainteresowanie wśród uczestników.



Po forum nastąpiło uroczyste otwarcie DKiB z udziałem przedstawicieli władz administracyjnych szczebla centralnego i lokalnego, parlamentarzystów, samorządowców i instytucji branżowych.

Następnie rozpoczęły się pokazy pracy maszyn, w których uczestniczyły firmy: Rolmech i Pol-Aagra z Płońska oraz Farmtrac z Mrągowa. W pierwszej kolejności odbył się pokaz



mechanicznego zbioru kukurydzy na kiszonkę, w którym brały udział następujące zestawy:

- sieczkarnia 1-rzędowa Z-304 Famarol Słupsk współpracująca z ciągnikiem Zetor 5340,
- sieczkarnia 2-rzędowa Z-374 firmy SIP-MA Lublin współpracująca z ciągnikiem Lamborghini Silver 110,
- sieczkarnia 1-rzędowa firmy Kverneland współpracująca z ciągnikiem New Holland TD 80,



- sieczkarnia 6-rzędowa, samobieźna firmy New Holland 2305.

Kolejną maszyną zaprezentowaną uczestnikom pokazu był kombajn do zbioru ziarna kukurydzy New Holland TC 54 Hydro z 4-rzędową przystawką Olimac.

W dalszej części pokazu zaprezentowano zestawy do uprawy gleby i siewu:

- pług obracalny ED-100, 4-skibowy firmy Kverneland z ciągnikiem New Holland TM 140,



- brona aktywna z walem ciężkim B 2050 współpracująca z ciągnikiem Farmtrac 657 DT,
- agregat ścierniskowy współpracujący z ciągnikiem Farmtrac 683 DT,
- siewnik zębowy TS firmy Kverneland do siewu w mulcz współpracujący z ciągnikiem New Holland TM 140,
- siewnik Optima do siewu kukurydzy 4-rzędowy z dozownikiem firmy Kverneland współpracujący z ciągnikiem New Holland TD 80.



Natomiast w bloku buraczanym zaprezentowano (bez pokazu pracy) maszyny udostępnione przez firmę DAR-MAR: kombajn buraczany 6-rzędowy, samobieźny Holmer Terra Dos oraz samobieźną doczyszczarko-ladowarkę firmy Ropa-Maus.

Na polu demonstracyjnym, oprócz pokazów pracy maszyn, wystawiano odmiany kukurydzy i buraka cukrowego. W tym roku do demonstracji polowych 10 firm zgłosiło 38 odmian kukurydzy, a 5 firm przedstawiło 17 odmian buraka cukrowego. Zwiedzający mieli, zatem, dużą skalę porównawczą, jak w warunkach pogodowych tego roku zachowały się na naszym polu demonstracyjnym poszczególne odmiany prezentowanych roślin.



Również plac wystawowy przyciągał uwagę osób zwiedzających. Atrakcyjnie prezentowały się wystawione tam maszyny, stoiska z wydawnictwami, rękodzielnictwem, stoiska z roślinami i krzewami owocowymi i ozdobnymi. A na pragnących się posilić, czekało efektywnie urządzone stoisko gastronomiczne. Miłym urozmaicheniem tego Dnia był również występ płońskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej i Mażorettek.

Wybrany temat forum dyskusyjnego, jak i pokazy pracy maszyn cieszyły się dużym zainteresowaniem i wzbudziły ożywione dyskusje wśród ich uczestników. Tradycyjnie zostały zorganizowane stoiska MODR Oddział Poświętne, gdzie można było skorzystać z porad doradców w problematyce, która interesowała rolników.

Duże zainteresowanie tą wrześniową imprezą, cieszy szczególnie organizatorów i daje dużą satysfakcję z włożonego wysiłku.

Stanisław Sadzikowski
Janusz Sychowicz
Oddział Poświętne w Płońsku

Lekcja historii w Brochowie

... Przechodząc koło grobów żołnierskich nad Bzurą niech przyszli nasi dowódcy sprawiedliwie wspomną, że leżą tu jedni z tych, którzy starali się wykonać niewykonalny w 1939 roku obowiązek obrony Polski.
gen. dyw. T. Kutrzeba

W dniach 9-18 września 1939 roku w rejonie Łęczyca - Kutno - Łowicz - Sochaczew miała miejsce największa i niezwykle krwawa bitwa kampanii wrześniowej. Toczona między polskimi Armiami „Pomoc” pod dowództwem gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby i „Pomorze” pod dowództwem gen. dyw. Władysława Bortnowskiego, a grupą niemieckiej Armii „Sud”. Wojsko polskie mimo zadania Niemcom dużych strat zostało zmuszone do odwrotu. W dniach 16-18 września w okolicach Brochowa i Witkowiec rozegrała się ostatnia faza Bitwy nad Bzurą, odwrót na Warszawę podczas którego siły polskie uległy rozbić. Bitwa przyniosła tysiące rannych i zabitych po obu stronach, świadczą o tym cmentarze, pomniki, tablice.

Po raz kolejny Samorząd Gminy Brochów oraz Fundacja „Polonia Militaria” przy wsparciu Samorządu Powiatowego w Sochaczewie, władz miasta Sochaczewa oraz Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą zorganizowały w dniach 15-17 września uroczystości uczczenia pamięci Żołnierzy Wojska Polskiego walczących w kampanii wrześniowej 1939 roku w bitwie nad Bzurą. Rekonstrukcja „Bzura” odbyła się pod honorowym patronatem Radosława Sikorskiego Ministra Obrony Narodowej i Adama Struzika Marszałka Województwa Mazowieckiego. Gościem honorowym był żołnierz Września - ostatni żyjący oficer dyplomowany, generał Zygmunt Odrowąż-Zawadzki.



W Brochowie 17 września w miejscu pola bitwy pasjonaci historii z Polski i Czech przedstawili inscenizację historyczną - prowokację niemiecką, walki na granicy, wkroczenie Sowietów do Polski. Pokazy dynamiczne pojazdów, zaprzęgów i artylerii oraz wzbudzający ogromne zainteresowanie pokaz wyszkolenia Szwadronu Kawalerii Wojska Polskiego poprzedziły główną część rekonstrukcji. Przeprowadzili polskie oddziały przez Bzurę oraz bitwę, podczas której żołnierzy wspierała kawaleria, artyleria, czołgi, wozy opancerzone, transportery. W tym roku, widowisko uatrakcyjnił udział dwóch samolotów. Całość na bieżąco komentował lektor.



Dym, wystrzały artyleryjskie, wybuchy, serie z karabinów maszynowych pozwoliły widzom poczuć atmosferę tamtych dni i sprawiły, iż nasze myśli i uczucia przeniosły się do wydarzeń sprzed wielu lat.



Inszenizacja zorganizowana była z niezwykłą dbałością o szczegóły i zachowanie prawdy historycznej. Wzięło w niej udział około 300 uczestników, 20 pojazdów, 50 koni oraz 2 samoloty. Organizatorzy starają się wprowadzać nowe elementy w zakresie uzbrojenia walczących stron, w tym roku były to: słynny polski czołg 7 TP, tankietka TKS, samochód pancerny Sd Kfz 222, które można było obejrzeć z bliska po zakończeniu uroczystości.

Z roku na rok rekonstrukcja przyciąga coraz więcej widzów z całej Polski i zagranicy. Przyjeżdżają ludzie polityki, kultury, historycy, duchowni. W 2004 roku widowisko obserwował przybyły z Londynu Pan Ryszard Kaczorowski - były Prezydent Rzeczypospolitej na uchodźctwie.

„Bzura” jest hołdem oddawanym bohaterstwu polskiego żołnierza i jego nieprzejednanej woli walki o wolną Polskę, pozwala zachować pamięć o wydarzeniach września 1939 roku, a dla młodych ludzi jest niezapomnianą lekcją historii.

Agnieszka Walisiewicz
Oddział Bielice

OLIMPIADA MŁODYCH PRODUCENTÓW ROLNYCH

Zapraszamy wszystkich młodych rolników prowadzących gospodarstwa rolne samodzielnie lub wspólnie z rodzicami do udziału w tegorocznej edycji Olimpiady Młodych Producentów Rolnych.

Olimpiada odbędzie się w Mazowieckim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Warszawie Oddział Poświętne w Płońsku, ul. Sienkiewicza 11, w dniu **5 grudnia (wtorek) 2006 r. o godz. 10.00.**

Osoby zainteresowane Olimpiadą mogą zgłaszać się do pracowników w Powiatowych Zespołach Doradców lub bezpośrednio do Marii Kacprowskiej, tel. 023 663 07 30 (do 20 listopada br.).

Serdecznie zapraszamy

DOBRZE WYKORZYSTALI UNIJNĄ PREMIĘ DLA MŁODYCH ROLNIKÓW

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, stworzyło nowe warunki dla rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa. W ramach Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej wdrożone zostały dwa programy - Sektorowy Program Operacyjny oraz Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004 - 2006. Koszty, związane z koniecznością dostosowania się do wymogów prawa wspólnotowego, częściowo pomogły pokryć fundusze strukturalne, jednak dofinansowania często były obwarowane surowymi kryteriami i wymogami. Jednym z działań z programu SPO, który cieszył, szczególnie, młodych rolników, było działanie - „Ułatwienie startu młodym rolnikom”. Rolnicy, którzy rozpoczynali samodzielnie prowadzenie gospodarstwa, mogli skorzystać w tym czasie z pomocy w postaci jednorazowej premii. Miało to przyspieszyć proces wymiany pokoleń w rolnictwie.

Przyznanie 50.000 zł, było uwarunkowane spełnieniem następujących warunków:

- ❖ wiek do 40 lat i termin rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa nie więcej, niż 12 miesięcy przed ubieganiem się o pomoc,
- ❖ posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych,
- ❖ gospodarstwo spełnia minimalne standardy w zakresie ochrony środowiska, higieny, dobrostanu zwierząt,
- ❖ gospodarstwo spełnia kryterium żywotności ekonomicznej.

W przypadku, gdy wnioskodawca nie spełniał wyżej wymienionych warunków, pomoc mogła być przyznana, pod warunkiem, że wymagania zostaną spełnione nie później niż po 5 latach od rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa.

Zanim, jednak doszło do uruchomienia unijnych pieniędzy, rolnicy dowiadawali się o możliwości skorzystania z różnych działań na szkoleniach prowadzonych przez doradców rolnych, z telewizji, prasy, ARiMR i innych instytucji. Zainteresowanie było duże, ale czas przyjmowania wniosków, trwał zbyt krótko (od września 2004 r. do 14 lutego 2005 r.), by mogło skorzystać wielu producentów rolnych. Wystarczyło złożyć w odpowiednim terminie plik dokumentów, spełniając minimum kryterium dostępu, jakie stawiała Unia i czekać cierpliwie na premię młodego rolnika. Owymi „szczęśliwcami” okazali się, m. in. Radosław Chmielewski z Rozwo-

zina, Grzywińscy z Sadowa, Dariusz Rudnicki z Raczyn. Rolnicy ci prowadzą gospodarstwa na terenie gminy i powiatu Żuromin.

Pan Chmielewski gospodarstwo, które obecnie rozwija i dostosowuje do wymogów UE, otrzymał po rodzicach. W chwili obecnej utrzymywanych jest 30 szt. bydła, w tym 17 krów mlecznych, 11 jałówek i 2 opasy. Gospodarstwo jest wielokierunkowe nastawione głównie na produkcję mleka. Mleko pozyskane w gospodarstwie odbierane jest przez mleczarnię. Rolnik za uzyskane fundusze powiększył park maszynowy, dokupił ziemię. Obecnie gospodaruje na 40 ha ziemi, w tym 21 ha własnej. Co roku 19 ha gruntów ornych przeznaczanych jest pod wysiew zboża, ok. 3 ha pod kukurydzę, a resztę stanowią użytki zielone. Pan Radosław jest młodym chętnym do współpracy rolnikiem i nadal chce rozwijać swoje kwalifikacje.

W niedalekiej przyszłości planuje budowę nowej obory i płyty obornikowej wraz ze zbiornikiem na gnojówkę. Dostosowanie wymaga jednak czasu i nakładów, zarówno pieniężnych, jak i pracy własnej.

Państwo Grzywińscy z Sadowa, po otrzymaniu 50 000 zł utworzyli własne gospodarstwo rolne, nastawione na produkcję roślinną i zwierzęcą. Obecnie po zakupie 7 ha ziemi za kwotę 45 000 zł liczy powyżej 23 ha gruntów klasy od III - IV, w tym 15 ha gruntów rolnych obsianych zbożami, głównie mieszankami,

które wykorzystują, jako paszę dla gęsi, a pozostałe grunty to użytki zielone, na których wypasa się gęsi w sezonie letnim. W chwili składania o premię MR stado liczyło 2,5 - 3 tys. szt. Po otrzymaniu dotacji wraz z powiększeniem bazy paszowej dobudowali do istniejącej nową odchownię, pod potrzeby zwiększonego odchovu gęsi rzeźnych do 4,5 - 5 tys. szt. W 2005 r. podpisali umowę z przetwórną, dającą gwarancję zbytu, przewidywaną cenę i określonych z góry parametrów jakościowych. Zakup 1-dniowych piskląt gęsich zapewnia zakład, z którym zawarta jest umowa zbytu. Tucz gęsi rzeźnych trwa 18 tygodni (od maja do września). W okresie odchovu wykorzystywane są pasze wyprodukowane w gospodarstwie i pasze z zakupu. W jednym rzucie można teraz odchowić do 5 tys. szt. gęsi rzeźnych w roku. Średnia waga gęsi sprzedanych wynosi w granicach 6,51 - 6,53 kg. Pani Małgorzata jest na półmetku spełnienia ostatniego wymogu, a mianowicie zdobycie kwalifikacji zawodowych.

Natomiast państwo Rudniccy powiększyli powierzchnię gospodarstwa dokupując ziemię. Teraz gospodarstwo liczy 11,60 ha, w tym 5 ha gruntów ornych i 5,60 ha użytków zielonych. W produkcji roślinnej dominującą uprawą są owoce, które wykorzystywane, jako pasza dla zwierząt: trzody chlewnej, bydła opasowego i koni. Rolnik zmodernizował starą oborę oraz wybudował nową. Powiększył park maszynowy, a w przyszłości planuje wybudowanie płyty obornikowej, uzupełnienie kwalifikacji zawodowych i powiększanie arealu gospodarstwa.

Myślę, że rolnicy otrzymując taką szansę dobrze zainwestowali w rozwój swoich gospodarstw. Najbliższe lata, wymagać będą od rolników chcących rozwijać gospodarstwa ciągłej gotowości do zdobywania informacji i śledzenia w prasie fachowej, czy ogłoszeniach ARiMR możliwości korzystania z unijnych funduszy.

Maria Kosek

Oddział Poświętne w Płońsku

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich

2007 - 2013

część I

Rok 2007 to początek obowiązywania nowych regulacji w zakresie programowania i finansowania rozwoju obszarów wiejskich. Zgodnie z nimi, wszystkie działania nowego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 - 2013 będą współfinansowane z nowego Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) oraz środków krajowych przeznaczonych na ten cel.

Wszystkie kraje członkowskie zostały zobowiązane do przygotowania Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich według nowych wytycznych zawartych w Rozporządzeniu Rady (WE) nr 1698/2005 z 20.09.2005 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez EFRROW.

Podstawą realizacji PROW 2007 - 2013 są założenia zawarte w Krajowym Planie Strategicznym Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013.

Wersja Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013, zaakceptowana do konsultacji z Komisją Europejską, definiuje cztery kierunki wsparcia (osie), a w ramach nich 22 działania. W kolejnych numerach „Wsi Mazowieckiej” zaprezentujemy krótki opis poszczególnych działań.

Oś 1: POPRAWA KONKURENCYJNOŚCI SEKTORA ROLNEGO I LEŚNEGO

Działanie: Szkolenia zawodowe dla osób zatrudnionych w rolnictwie

Cel: działanie ma na celu doskonalenie zawodowe rolników i posiadaczy lasów oraz osób planujących podjęcie działalności rolniczej, prowadzące do restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa, zwiększenia konkurencyjności i dochodowości działalności rolniczej lub leśnej oraz do spełnienia odpowiednich norm krajowych i UE.

Beneficjent: osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, prowadzące działalność szkoleniową.

Forma i poziom pomocy: refundacja udokumentowanych kosztów poniesionych w związku z przeprowadzeniem szkolenia; ryczałt na pokrycie kosztów operacyjnych.

Działanie: Ułatwienie startu młodym rolnikom.

Cel: udzielenie pomocy młodym rolnikom, posiadającym odpowiednie kwalifikacje zawodowe, którzy rozpoczną samodzielne prowadzenie działalności rolniczej, przedstawiają i będą realizować plan rozwoju działalności rolniczej.

Beneficjent i kryteria dostępu: osoba fizyczna, która:

- jest pełnoletnia i nie ukończyła 40 roku życia w dniu składania wniosku,
- po raz pierwszy rozpoczyna samodzielne prowadzenie gospodarstwa rolnego, o powierzchni użytków rolnych, nie mniejszej niż średnia w województwie (w przypadku działów specjalnych produkcji rolnej kryterium minimalnej powierzchni nie jest wymagane) i nie większej niż 300 ha. Gospodarstwo beneficjenta musi stanowić jego własność lub być dzierżawione z zasoby własności rolnej Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego,
- posiada odpowiednie kwalifikacje zawodowe, wynikające z posiadanego wykształcenia lub stażu pracy w rolnictwie lub uzupełni wykształcenie w ciągu 36 miesięcy od rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego,
- po przejściu gospodarstwa rolnego i przez okres co najmniej 1 roku od wypłaty pomocy będzie ubezpieczona w KRUS jako rolnik, z mocy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w pełnym zakresie,
- będzie prowadzić gospodarstwo rolne przez okres co najmniej 5 lat od dnia wypłaty pomocy,
- przedłoży plan rozwoju gospodarstwa rolnego (biznes plan) i w ciągu 5 lat zrealizuje jego założenia, w szczególności zrealizuje inwestycje o wartości odpowiadającej co najmniej 50 % kwoty otrzymanej pomocy.

Forma i poziom pomocy: jednorazowa premia w wysokości 50 tys. zł

Działanie: Renty strukturalne

Cel: poprawa struktury agrarnej kraju oraz przyspieszenie procesu wymiany pokoleniowej wśród osób prowadzących gospodarstwa rolne, a także poprawę rentowności i konkurencyjności gospodarstw rolnych poprzez ich przejmowanie przez osoby dobrze przygotowane do zawodu rolnika.

Beneficjent i kryteria dostępu: osoba fizyczna - producent rolny, który:

- ukończył 55 lat, lecz nie osiągnął wieku emerytalnego,
- posiada gospodarstwo rolne o powierzchni co najmniej 3 ha użytków rolnych (1 ha w przypadku gospodarstw położonych w województwie: małopolskim, śląskim, podkarpackim lub świętokrzyskim) i przekazuje posiadane gospodarstwo (nie licząc działki, którą może pozostawić na własne potrzeby):

- w całości, w sposób trwały następcy, który: nie ukończył 40 roku życia, po raz pierwszy podejmuje się prowadzenia gospodarstwa rolnego, posiada odpowiednie kwalifikacje zawodowe do prowadzenia działalności rolniczej, przedłoży plan rozwoju przejmowanego gospodarstwa. Powierzchnia przekazanego gospodarstwa nie może być mniejsza niż średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego w województwie - ten wymóg nie dotyczy dzieci, wnuków producenta rolnego;

- na powiększenie gospodarstwa innego producenta rolnego, który: nie ukończył 50 roku życia, posiada odpowiednie kwalifikacje zawodowe do prowadzenia działalności rolniczej, a powierzchnia gospodarstwa po powiększeniu nie będzie mniejsza niż średnia powierzchnia gospodarstwa w województwie,

➤ zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej,

➤ prowadził działalność rolniczą na własny rachunek przez co najmniej ostatnie 10 lat, bezpośrednio przed złożeniem wniosku o pomoc.

Forma i poziom pomocy: podstawowa wysokość pomocy wynosi 150 % najniższej emerytury, może zostać zwiększona o 100 % jako dodatek na małżonka. Łączna wysokość pomocy nie może wynosić więcej niż 250 % kwoty najniższej emerytury. Pomoc wypłaca się nie dłużej niż do osiągnięcia przez beneficjenta 65 roku życia.

Działanie: Modernizacja gospodarstw rolnych

Cel: poprawa konkurencyjności sektora rolnego poprzez zwiększenie efektywności gospodarstw rolnych oraz zharmonizowanie warunków produkcji rolnej z wymogami dotyczącymi ochrony środowiska naturalnego, higieny produkcji, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz warunków utrzymania zwierząt.

Beneficjent i kryteria dostępu: osoba fizyczna, osoba prawna albo jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, prowadząca działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej.

Inwestycja ma dotyczyć działalności rolniczej (roślinnej lub zwierzęcej) z wyłączeniem produkcji leśnej i rybnej. Przyczyniać się do poprawy ogólnych wyników gospodarstwa rolnego, spełniać wymagania określone przepisami prawa Unii Europejskiej, nie ma charakteru inwestycji odtworzeniowej. W gospodarstwie są lub będą spełnione (nie później niż po zakończeniu inwestycji) minimalne standardy w zakresie higieny, ochrony środowiska oraz warunków utrzymania zwierząt. Gospodarstwo prowadzone jest przez osobę posiadającą odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Pomoc przyznana na inwestycje obejmuje w szczególności:

- zakup nieruchomości rolnych, budowę lub remont połączony z modernizacją budynków lub budowli służących prowadzeniu działalności rolniczej;
- zakup lub instalację nowych maszyn, urządzeń lub narzędzi do produkcji rolnej, w tym oprogramowanie;
- zakładanie i modernizację sadów lub plantacji wieloletnich;
- zakup, instalację lub budowę elementów infrastruktury technicznej wpływających bezpośrednio na warunki prowadzenia działalności rolniczej;
- zakup komputerów i oprogramowania.

Pomoc może być przyznana na inwestycje, mające na celu dostosowanie gospodarstwa do standardów UE:

❖ obowiązuje - tylko beneficjent działania „Ułatwienie startu młodym rolnikom” zgodnie z biznes planem, dostosowanie nastąpi przed upływem 36 miesięcy od dnia podjęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego,

❖ nowowprowadzanych - dostosowanie w terminie nie dłuższym niż 36 miesięcy od dnia, gdy dany standard stał się obowiązujący dla gospodarstwa.

Forma i poziom pomocy: refundacja części kosztów kwalifikowanych projektów. Do realizacji mogą być przyjęte projekty powyżej 20 tys. zł kosztów kwalifikowanych. Ograniczenie to nie dotyczy projektów obejmujących wyłącznie wyposażenie gospodarstwa rolnego w urządzenia do składowania nawozów mineralnych.

Poziom pomocy wynosi maksymalnie:

40% kosztów inwestycji kwalifikującej się do objęcia pomocą;

50% kosztów inwestycji :

- realizowanej przez osobę, która w dniu złożenia wniosku nie ukończyła 40 roku życia,

- realizowanej na obszarach górskich, obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania, obszarach rolnych objętych siecią NATURA 2000 lub obszarach, na których obowiązują ograniczenia w związku z wdrażaniem Ramowej Dyrektywy Wodnej;

60% kosztów inwestycji realizowanej przez osobę fizyczną, która w dniu

dokończenie na str. 9



Mazowiecki Oddział Regionalny
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ul. Jana Pawła II 80,
00-175 Warszawa tel. 022 536 57 05, 536 57 06, fax 022 435 49 05,
mazowiecki@arimr.gov.pl

Rejestracja i znakowanie świń

Posiadacz świni urodzonej w gospodarstwie ma obowiązek:

1. oznakować ją kolczykiem lub tatuażem,
2. złożyć formularz „Zgłoszenie świń do rejestru” w biurze powiatowym Agencji bezwzględnie nie później jednak niż przed opuszczeniem przez to zwierze siedziby stada określając liczbę znakowanych zwierząt.

Oznakowania dokonuje się poprzez:

- założenie na lewą małżowinę uszną zwierzęcia kolczyka z numerem identyfikacyjnym stada, w którym zwierzę się urodziło lub w której po raz pierwszy zostało zgłoszone do rejestru;
- część żeńską kolczyka umieszcza się po wewnętrznej stronie małżowiny usznej, część męską - po zewnętrznej stronie małżowiny usznej,
- kolczyk powinien zostać umieszczony w części środkowej małżowiny usznej,
- na obu częściach kolczyka musi być nadrukowany ten sam numer, lub
- wytatuowanie numeru w obu małżowinach usznych zwierzęcia lub na jego grzbiecie:
- w prawej małżowinie tatuuje się 7 pierwszych znaków numeru rozpoczynając od koniuszka ucha, a w lewej pozostałe znaki tego numeru rozpoczynając od nasady ucha.

Sprowadzanie zwierząt z zagranicy

Posiadacz zwierzęcia, które jest przywożone na terytorium Polski z państw trzecich (spoza Unii Europejskiej), i które pozostaje na terytorium Unii Europejskiej, jest obowiązany oznakować to zwierzę i fakt oznakowania oraz wwozu zwierzęcia zgłosić do Biura Powiatowego Agencji w terminie 7 dni od dnia przeprowadzenia weterynaryjnej kontroli granicznej nie później jednak niż przed opuszczeniem przez to zwierzę gospodarstwa przeznaczenia, chyba, że miejscem jego przeznaczenia jest rzeźnia, a ubój tego zwierzęcia nastąpi w terminie:

- 30 dni od dnia przeprowadzenia tej kontroli - w przypadku świń,
- 5 dni od dnia przeprowadzenia tej kontroli - w przypadku owiec i kóz,
- 20 dni od dnia przeprowadzenia tej kontroli - w przypadku bydła.

Posiadacz bydła dołącza dokument potwierdzający pochodzenie z państwa trzeciego.

Posiadacz zwierzęcia przywiezionego z kraju członkowskiego jest obowiązany zgłosić do biura powiatowego Agencji wwoz tego zwierzęcia w terminie 7 dni od dnia wwozu na terytorium Polski, chyba, że miejscem jego przeznaczenia jest rzeźnia, a ubój zwierzęcia nastąpi w terminie:

- 30 dni od dnia wwozu - w przypadku owiec, kóz i świń
- 20 dni - w przypadku bydła.

Posiadacz bydła dołącza do zgłoszenia paszport tego zwierzęcia wydany w państwie członkowskim.

Księga rejestracji zwierząt

Księga rejestracji musi być prowadzona przez każdego posiadacza zwierzęcia oddzielnie dla każdej siedziby stada oraz każdego gatunku zwierząt: bydła, świń, owiec albo kóz.

Wpisu do księgi rejestracji dokonuje się: • bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia objętego obowiązkiem wpisu, nie później jednak niż w terminie 7 dni.

Wpisów do księgi rejestracji należy dokonywać w języku polskim w sposób czytelny i trwały.

Wszelkich zmian w księdze rejestracji dokonuje się w sposób umożliwiający odczytanie zmienianego wpisu.

Księga rejestracji stada może być prowadzona w formie elektronicznej.

Jakie zdarzenia dotyczące zwierząt muszą być zgłaszane do centralnej bazy danych?

Zgłoszenia otrzymywane od posiadaczy zwierząt są najważniejszym źródłem informacji. Dlatego też niezwykle istotne dla zapewnienia wiarygodności Systemu Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt jest terminowe zgłaszanie przez posiadaczy tych zwierząt zdarzeń dotyczących zwierząt (urodzenie, przywóz lub wywóz do państw nie będących członkami UE, kupno z lub sprzedaż do państw UE, kupno, sprzedaż, wywóz, padnięcie, zabicie, unieszkodliwienie zwłok).

W Centralnej Bazie Danych znaczna część zdarzeń dotyczących zwierząt re-

jestrowana jest na podstawie pary zgłoszeń, np. zdarzenie przemieszczania (kupno, sprzedaż) musi być potwierdzone podpisem zarówno osoby sprzedającej, jak i kupującej. W związku z tym, jakiegokolwiek niedopełnienie terminowego zgłoszenia ze strony posiadacza może spowodować, że historia zwierzęcia będzie niespójna, czego konsekwencją jest m.in. niemożność wydania duplikatu paszportu lub duplikatu kolczyka.

Wpisu do centralnej komputerowej bazy danych dokonuje się na podstawie starannie i kompletnie wypełnionych dokumentów, takich jak:

- Zgłoszenie bydła do rejestru.
- Zgłoszenie owiec albo kóz do rejestru.
- Zgłoszenie świń do rejestru.
- Zgłoszenie przemieszczenia bydła, owiec albo kóz.
- Zgłoszenie zmiany stanu stada świń.
- Zgłoszenie padnięcia, zabicia, uboju gospodarczego bydła, owiec albo kóz.
- Zgłoszenie uboju bydła w rzeźni.
- Zgłoszenie uboju w rzeźni owiec albo kóz.
- Zgłoszenie uboju świń w rzeźni.
- Zgłoszenie unieszkodliwiania zwłok bydła, owiec albo kóz.
- Zgłoszenie unieszkodliwiania zwłok świń.
- Wniosek o przydzielenie puli numerów dla bydła.
- Wniosek o przydzielenie puli numerów dla owiec, albo kóz.
- Wniosek o wydanie duplikatu paszportu bydła.
- Zamówienie kolczyków dla bydła, owiec albo kóz.
- Zamówienie kolczyków dla świń.
- Zamówienie duplikatów kolczyków dla bydła, owiec albo kóz.
- Zamówienie duplikatów kolczyków dla świń.
- Spis stanu stada owiec albo kóz.

Wszystkie formularze są dostępne bezpłatnie w biurach powiatowych Agencji!

Zgodnie z obowiązującym prawem, zmian w bazie danych dokonuje się na podstawie:

- zgłoszeń posiadaczy zwierząt,
- przeprowadzonej kontroli.

Posiadacz zwierząt jest zobowiązany zgłaszać Agencji informacje o wszystkich zdarzeniach dotyczących posiadanych zwierząt.

Posiadacz bydła, owiec i kóz jest zobowiązany zgłaszać:

- urodzenie,
- przemieszczenie zwierzęcia gospodarczego pomiędzy stadami, zbycie zwierzęcia gospodarskiego poza granice państwa,
- padnięcie albo zabicie zwierzęcia gospodarczego,
- uboju zwierzęcia gospodarskiego - ubój gospodarczy dotyczy tylko owiec, kóz i świń.

Natomiast posiadacz świń jest zobowiązany zgłaszać:

- urodzenie,
- zwiększenie lub zmniejszenie liczebności stada wynikające z kupna, sprzedaży, sprzedaży do państwa UE, wywozu do państwa nie będącego członkiem UE, innego przemieszczenie z lub do siedziby stada, padnięcia, zabicia, uboju gospodarczego.

Na jednym formularzu zgłasza się zdarzenia tego samego typu (np. padnięcia) dotyczące jednego gatunku zwierząt.

Wszystkie formularze są dostępne w for-

mie zgłoszeń pojedynczych oraz zbiorczych, które umożliwiają zgłaszanie wielu zdarzeń tego samego typu.

Kontrola systemu IRZ

Nadzór nad systemem IRZ sprawują organy Inspekcji Weterynaryjnej. Prawo do czynności kontrolnych przysługuje również Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Zwierząt w przypadku stwierdzenia rozbieżności pomiędzy danymi zawartymi w centralnej bazie danych, a informacjami uzyskanymi od posiadaczy zwierząt. Agencja może prowadzić kontrole w siedzibach stad zwierząt, miejscach gromadzenia zwierząt, na wystawach, pastwiskach oraz miejscach unieszkodliwiania zwłok zwierząt i w rzeźniach. Kontrola może dokonywać jedynie osoba upoważniona do kontroli przez powiatowego lekarza weterynarii lub dyrektora oddziału regionalnego Agencji. Przed przystąpieniem do czynności kontrolnych osoba upoważniona do ich wykonywania jest obowiązana okazać upoważnienie, które zawiera miejsce i zakres kontroli oraz podstawę prawną do jej wykonywania.

Osobom upoważnionym do przeprowadzenia kontroli posiadacz zwierzęcia powinien:

- zapewnić dostęp do gospodarstwa,

- zapewnić dostęp do zwierzęcia,
- udzielić pisemnych lub ustnych informacji związanych z przedmiotem kontroli.

Osoba wykonująca czynności kontrolne sporządza protokół z czynności kontrolnych. W przypadku, gdy kontrolowany nie zgadza się z ustaleniami zawartymi w protokole z kontroli może w terminie 3 dni od dnia doręczenia protokołu zgłosić, na piśmie, odpowiednio powiatowemu lekarzowi weterynarii lub dyrektorowi oddziału regionalnego Agencji, zastrzeżenia do ustaleń zawartych w tym protokole. Po przeprowadzeniu kontroli, powiatowy lekarz weterynarii lub dyrektor oddziału regionalnego Agencji może wydać decyzję nakazującą usunięcie stwierdzonych uchybień w określonym terminie.

W przypadku pytań zapraszam do Mazowieckiego Oddziału Regionalnego i Biur Powiatowych

*Włodzimierz Paulewicz
Dyrektor
Mazowieckiego Oddziału
Regionalnego ARiMR*

dokończenie ze str. 7

złożenia wniosku nie ukończyła 40 lat, na obszarach górskich, innych obszarach onw, obszarach rolnych objętych siecią NATURA 2000 lub obszarach, na których obowiązują ograniczenia w związku z wdrażaniem Ramowej Dyrektywy Wodnej.

75% kosztów inwestycji kwalifikującej się do objęcia pomocą, realizowanej w związku z wprowadzeniem w życie Dyrektywy Azotanowej - do 30 kwietnia 2008.

Maksymalna wysokość pomocy nie może przekroczyć 500 tys. zł

Działanie: Zwiększenie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej

Cel: Wsparcie projektów dotyczących poprawy konkurencyjności uwarunkowanej wzrostem wartości dodanej, jakości produkcji, obniżeniem kosztów oraz rozwojem nowych produktów, procesów i technologii produkcji, jak również poprawy warunków produkcji w odniesieniu do obowiązujących lub nowoprowadzanych standardów.

Beneficjent i kryteria dostępu: osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, która:

➔ wykonuje działalność w zakresie przetwórstwa lub wprowadzania do obrotu produktów rolnych;

➔ działa jako przedsiębiorca, wykonująca działalność jako małe lub średnie przedsiębiorstwo zatrudniające mniej niż 750 pracowników, lub przedsiębiorstwo, którego obrót nie przekracza równowartości w zł 200 mln euro.

Zakres: inwestycje, których celem jest poprawa ogólnych wyników przedsiębiorstw, warunków ochrony środowiska, dostosowanie do nowoprowadzanych norm wspólnotowych (dot. tylko mikroprzedsiębiorstw).

Pomoc finansowa może być przyznana na inwestycje obejmujące w szczególności:

- ➔ budowę, modernizację lub przebudowę budynków lub budowli stanowiących infrastrukturę zakładów przetwórstwa lub handlu hurtowego produktami rolnymi;
- ➔ zakup lub instalację maszyn lub urządzeń do przetwarzania, magazynowania lub przygotowania produktów do sprzedaży;
- ➔ zakup lub instalację aparatury pomiarowej, kontrolnej oraz sprzętu do sterowania procesem produkcji lub magazynowania, w tym oprogramowanie;
- ➔ zakup specjalistycznych środków transportu;
- ➔ zakup lub instalację urządzeń służących ochronie środowiska.

Forma i poziom pomocy: refundacja części kosztów kwalifikowanych projektu, maksymalnie:

25% kosztów inwestycji, realizowanej przez przedsiębiorcę, który nie jest małym lub średnim przedsiębiorcą;

40% kosztów inwestycji, realizowanej przez małe lub średnie przedsiębiorstwo;

50% kosztów inwestycji, realizowanej przez małe lub średnie przedsiębiorstwo, które zaopatruje się w surowce na podstawie długoterminowych umów, zawieranych z grupami producentów rolnych lub wstępnie uznanymi lub uznanymi grupami (organizacjami) producentów owoców i warzyw, inwestycji zgłoszonej do współfinansowania w okresie programowania 2004 - 2006.

Maksymalna wysokość pomocy przyznana jednemu beneficjentowi wynosi 20 mln zł. W przypadku przedsiębiorstwa wielozakładowego 30 mln zł. Wielkość pomocy przyznanej na realizację jednego projektu nie może być niższa niż 100 tys. zł

Działanie: Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa.

Wdrażane w ramach dwóch schematów:

1. **Scalanie gruntów.**

2. **Gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi.**

Cel: Schemat I :

- Wytyczenie i urządzenie funkcjonalnej sieci dróg dojazdowych do gruntów rolnych i leśnych.
- Poprawa struktury obszarowej gospodarstw rolnych poprzez zmniejszenie w poszczególnych gospodarstwach rolnych ilości działek ewidencyjnych.
- Wydzielenie bez procedury wywłaszczeniowej, niezbędnych gruntów na cele infrastruktury technicznej i społecznej w ramach postępowania poscaleniowego.

Schemat II :

- Poprawa jakości gleb poprzez regulację stosunków wodnych.
- Zwiększenie retencji wodnej.
- Poprawa ochrony użytków rolnych przed powodzią.

Beneficjent :

Schemat I - Starosta

Schemat II - Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych.

Barbara Włodarczyk - Oddział Siedlce

NIEZNAJOMOŚĆ PRAWA NIE ZWALNIA OD ODPOWIEDZIALNOŚCI

Od redakcji:

Czytelnicy będą mogli tu znaleźć bieżący przegląd aktów prawnych, które odnoszą się do mieszkańców wsi. Liczymy, że zainteresowane osoby dotrą do pełnych tekstów, które są dostępne w bibliotekach niektórych Oddziałów MODR Warszawa, Urzędach Gmin oraz w Internecie www.infor.pl/dzienniki_ustaw. Prosimy także naszych Czytelników, aby zechcieli nadsyłać nam swoje pytania i uwagi dotyczące tej publikacji.

Tryb przekazywania gminom, dotacji celowej na postępowanie w sprawie zwrotu producentom rolnym podatku akcyzowego, zawartego w cenie oleju napędowego, wykorzystywanego do produkcji rolnej i jego wypłatę, sposób rozliczenia dotacji oraz zakres i tryb składania sprawozdań w tym zakresie - określa Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 23 sierpnia 2006 r. (Dz. U. Nr 160, poz. 1132).

Sposób oznaczania i zabezpieczenia owoców i warzyw nieprzeznaczonych do sprzedaży, uniemożliwiającego wprowadzenie tych owoców i warzyw do obrotu lub bezpośredniej konsumpcji, określa Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24 sierpnia 2006 r. (Dz. U. Nr 161, poz. 1140).

Jednolity tekst Ustawy Prawo zamówień publicznych, zawiera Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 21 sierpnia 2006 r. (Dz. U. Nr 164, poz. 1163).

Zmiana rozporządzenia w sprawie przyjęcia Uzupełnienia Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004 - 2006, została zawarta w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju Regionalnego z 28 sierpnia 2006 r. (Dz. U. Nr 165, poz. 1176).

Zasady wykonywania działalności gospodarczej w zakresie: wytwarzania biokomponentów, wytwarzania przez rolników biopaliw ciekłych na własny użytek, wykonywania działalności gospodarczej w zakresie wprowadzania do obrotu biokomponentów i biopaliw ciekłych oraz określania i realizacji Narodowego Celu Wskaźnikowego, przeprowadzania kontroli, sporządzania sprawozdań i tryb przedkładania sprawozdań - określa Ustawa z 25 sierpnia 2006 r. o biokom-

ponentach i paliwach ciekłych (Dz. U. Nr 169, poz. 1199).

Rolnicy, grupy osób fizycznych prowadzących w gospodarstwach rolnych działalność rolniczą (w rozumieniu ustawy z 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych), grupy producentów rolnych (w rozumieniu ustawy z 15.09.2000 o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw) mogą wytwarzać biopaliwa ciekłe na własny użytek, po uzyskaniu wpisu do rejestru rolników. Wzór wniosku o wpis do rejestru rolników opracowuje i udostępnia Agencja Rynku Rolnego.

Osoby wytwarzające biopaliwa ciekłe, są obowiązane spełniać następujące warunki:

- dysponować odpowiednimi urządzeniami technicznymi i obiektami budowlanymi, spełniającymi wymagania, określone w szczególności w przepisach o ochronie przeciwpożarowej, sanitarnych i o ochronie środowiska, umożliwiającymi prawidłowe wytwarzanie biopaliw ciekłych,
- posiadać zezwolenie na prowadzenie składu podatkowego.

Organ rejestrowy dokonuje wpisu do rejestru rolników na pisemny wniosek i po złożeniu oświadczenia o spełnieniu w/w warunków. Do wniosku dołącza się oświadczenie (jego treść ustala ustawa) oraz dokumenty potwierdzające powierzchnię użytków rolnych, będących w posiadaniu rolnika lub członków grupy.

Wytwarzane przez rolników biopaliwa ciekłe na własny użytek, powinny spełniać wymagania jakościowe, określone w przepisach o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw.

Dla estru oraz czystego oleju roślinnego, stanowiących samoistne paliwo, roczny limit ustala się na 100 litrów na hektar powierzchni użytków rolnych będących w posiadaniu rolnika. Dla biopaliw ciekłych: biometanolu, biometanolu, dimetyloeteru, biogazu, biowodoru oraz biopaliw syntetycznych, a także biopaliw produkowanych z biomasy, stanowiących samoistne paliwa inne niż wymienione, roczny limit ustala się jako objętość odpowiadająca pod względem opałowym 100 litrom oleju napędowego, oznaczonego kodem CN 2710 19 41 na hektar powierzchni użytków rolnych, będących w posiadaniu rolnika.

Wymagania i procedury niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa żywności i żywienia zgodnie z przepisami rozporządzenia (WE), określa Ustawa z 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia. (Dz. U. Nr 171, poz. 1225).

Minimalne wynagrodzenie za pracę od 1 stycznia 2007 r. wynosi 936 zł na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z 12 września 2006 r. (Dz. U. Nr 171, poz. 1227).

Zmiana rozporządzenia w sprawie stawek opłat za usługi świadczone przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa, została zawarta w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 13 września 2006 r. (Dz. U. Nr 178, poz. 1317).

Barbara Włodarczyk
Oddział Siedlce

KRUS INFORMUJE

Uchwałą nr 14 Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników z dnia 30 sierpnia 2006 r. składka na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie na IV kwartał 2006 r. została ustalona w wysokości 72 zł za każdą osobę podlegającą temu ubezpieczeniu.

Osoby objęte wyżej wymienionym ubezpieczeniem na wniosek w ograni-

czonym zakresie opłacają 1/3 pełnej składki, tj. 24,00 zł.

Składka na ubezpieczenie emerytalno-rentowe w IV kwartale 2006 r., wynosi 30% obowiązującej we wrześniu br. emerytury podstawowej (597,46 zł.), tj. 179,00 zł.

Ustawowy termin uregulowania należnych składek za IV kwartał 2006 r. upłynął 31 października 2006 r.

Od składek nieopłaconych w terminie

ustawowym pobierane są odsetki za zwłokę. Minister Finansów ogłosił obwieszczeniem z dnia 6 marca 2006 r. nową, obowiązującą od dnia 1 marca 2006 r. stopę procentową w wysokości 11 % kwoty zaległości w stosunku rocznym.

Kasa Rolniczego
Ubezpieczenia Społecznego
Oddział Regionalny
w Ciechanowie

Ustrój rolny

Jak wygląda obrót ziemi rolnej mówi nam ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego, która została ogłoszona w Dz. U. nr 64 poz. 592 z 15 kwietnia 2003 roku.

Ustawa zapewnia:

- poprawę struktury obszarowej gospodarstw rolnych,
- przeciwdziałanie nadmiernej koncentracji nieruchomości rolnych,
- powoduje, żeby działalność rolniczą prowadziły osoby o odpowiednich kwalifikacjach.

Podstawą ustroju rolnego państwa jest gospodarstwo rodzinne - w rozumieniu ustawy jest to gospodarstwo rolne prowadzone przez rolnika indywidualnego w którym łączna powierzchnia użytków rolnych jest nie większa niż 300 ha (art.5 ust.1).

Definicja gospodarstwa rolnego w ustawie oparta jest o kodeks cywilny - nie może mieć obszaru mniejszego niż 1 ha użytków rolnych.

Ustawa określa, że rolnikiem indywidualnym jest:

- ❖ osoba fizyczna,
- ❖ będąca właścicielem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych o łącznej powierzchni nie przekraczającej 300 ha,
- ❖ prowadząca osobiście gospodarstwo rolne (art.7 ust.1) - tzn. podejmuje wszelkie decyzje dotyczące prowadzenia działalności rolniczej w tym gospodarstwie,
- ❖ mająca kwalifikacje rolnicze (art. 7 ust. 2), tzn. co najmniej zasadnicze wykształcenie rolnicze lub wykształcenie średnie i wyższe, osobiście prowadziła gospodarstwo rolne lub pracowała w gospodarstwie rolnym przez co najmniej pięć lat,

❖ zamieszkała w gminie, na obszarze której położona jest jedna z nieruchomości rolnych, wchodzących w skład tego gospodarstwa (art. 7 ust. 4) - wymagany jest dokument określający zameldowanie na pobyt stały.

Przy sprzedaży nieruchomości rolnej przez osobę fizyczną lub osobę prawną inną niż Agencja Nieruchomości Rolnej **prawo pierwokupu przysługuje z mocy ustawy jej dzierżawcy**, jeżeli są spełnione **łącznie** następujące warunki:

- ➔ umowa dzierżawy została zawarta w formie pisemnej i **ma datę pewną** (urzędowo potwierdzona) oraz była wykonywana co najmniej 3 lata, licząc od tej daty,
- ➔ nabywana nieruchomość wchodzi w skład gospodarstwa rodzinnego dzierżawcy lub jest dzierżawiona przez spółdzielnię produkcji rolnej.

Prawo pierwokupu nie przysługuje dzierżawcy, jeżeli nabywcą nieruchomości rolnej jest:

- ➔ osoba bliska zbywcy w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami,
- ➔ spółdzielnia produkcji rolnej - w wypadku sprzedaży przez jej członka nieruchomości rolnej stanowiącej wkład gruntowy tej spółdzielni.

Agencja Nieruchomości Rolnej działająca na rzecz Skarbu Państwa może skorzystać z prawa pierwokupu, jeżeli nie ma dzierżawcy uprawnionego do prawa, nie sprzedaje członek spółdzielni produkcji rolnej wkładu gruntowego

tej spółdzielni oraz sprzedaż nie następuje na rzecz osoby bliskiej. *W sprawach nieuregulowanych prawa pierwokupu i wykupu stosowane są przepisy kodeksu cywilnego.*

Od 16.07.2003 r. do końca II kwartału 2006 r., do Agencji Nieruchomości Rolnej wpłynęło 231 tysięcy umów i dotyczyło 380 tysięcy ha - 80 % umów to nieruchomości małe poniżej 1 ha. Agencja 266 razy skorzystała z uprawnień, które dotyczyły 6 tysięcy ha, kierując się głównie popytem, opinią Izb Rolniczych i Ośrodków Doradztwa. Część nieruchomości rolnych będąca w obrocie jest obciążona, np. hipotekami, dożywociem i egzekucją - takich nieruchomości ANR nie nabywa. Na terenie Oddziału Terenowego Warszawa zostało zawarte 24,7 tys. umów o pow. 23,2 tys. ha, gdzie średnia powierzchnia przypadająca na 1 transakcję wynosi 0,94 ha. Ilość umów, która została zawarta powyżej 1 ha było 6 tysięcy - dane przekazane są przez Agencję Nieruchomości Rolnej i dotyczą okresu od obowiązywania ustawy do dnia 30.06.2006 r.

Ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego zmieniła wiele ustaw: Kodeks cywilny, ustawę o scalaniu i wymianie gruntów, o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, o działach administracji rządowej oraz ustawę o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości.

Urszula Rąpiewska
Oddział Radom

I F A
N O B A S
R O B U R
T A K R A F
B A R K A S
B A U K E M A
M U L T I C A R
F O R T S C H R I T T

Części

TEL:
(061) 830 56 78
www.thu.pl

SKUTKI UŻYTKOWANIA TORFÓW

Torf jest materiałem, który znalazł zastosowanie w wielu gałęziach produkcji. Od wieków wydobywany, nigdyś stanowił jeden z głównych materiałów stanowiących opał. W dzisiejszych czasach znajduje zastosowanie głównie w rolnictwie, ogrodnictwie, leśnictwie, a nawet lecznictwie. Jego charakterystyczne właściwości, tj. umiejętność utrzymania odpowiednich stosunków powietrzno - wodnych oraz zasobność w składniki mineralne sprawiły, że jest wręcz idealnym podłożem dla roślin. Torf może być stosowany samodzielnie, bądź jako dodatek.

Torfowiska i bagna torfowe rozsiane są niemal na całym świecie, szczególnie licznie występują w klimacie umiarkowanym, w którym panuje stosunkowo niska temperatura powietrza.

Geneza torfowisk wiąże się zazwyczaj ze stopniowym zabagnianiem się obniżen terenowych, bądź też z zarastaniem zbiorników wodnych.

Cechą, która odróżnia torf od innych pokładów organicznych skorupy ziemskiej jest to, że jego produkcja przebiega również w dobie współczesnej, proces ten zachodzi jednak bardzo powoli, o wiele wolniej, niż miało to miejsce w okresie polodowcowym.

Występujące zazwyczaj w obniżeniach terenowych torfowiska wytwarzają specyficzny mikroklimat, który cechuje się niższymi temperaturami, długotrwałymi przymrozkami, podwyższoną wilgotnością powietrza i częstymi mgłami. Ma on oczywiście wpływ na tereny sąsiednie. Specyficzne warunki klimatyczne i wodne powodują, iż na części torfowisk utrzymała się naturalna lub półnaturalna szata roślinna. Spotyka się rzadkie zbiorowiska roślinne, objęte ochroną gatunków flory i fauny. Z tych względów, torfowiska są przedmiotem szczególnego zainteresowania ekologów i pełnią istotną funkcję w utrzymaniu równowagi przyrodniczej.

Warunkiem istnienia bagien i procesów powstawania torfu jest niewątpliwie silne uwodnienie terenu. Dlatego też, na obszarach nie zmeliorowanych

obserwuje się nadmierne uwilgotnienie szczególnie wiosną, kiedy woda pokrywa powierzchnię terenu. Z tego względu wszystkie prace, których celem jest eksploatacja torfowisk, muszą być poprzedzone melioracją.

Odwodnienie i rolnicze zagospodarowanie torfowisk odbywało się w Polsce już w XVIII i XIX wieku. Wynikiem przeprowadzonych działań było znaczne zwiększenie plonów roślin uprawnych.

Wykorzystanie gleb torfowych pod uprawę użytków zielonych również nie przyniosło oczekiwanych efektów, gdyż przesuszone torfy łatwo ulegają degradacji i nie spełniają wymogów stawianych podłożom dla uprawy użytków zielonych.

Dlatego, po pewnym wzroście produkcji trawy, następuje spadek i długotrwała degradacja środowiska.

W celu ochrony zasobów naturalnych w 1992 roku została wydana Dyrektywa Nr 2078/92, która określa technologie produkcji rolnej przyjaznej środowisku, co umożliwiło ograniczenie rolniczego użytkowania torfowisk oraz przeznaczenie ich na cele leśnictwa, ochrony przyrody i krajobrazu.

Do negatywnych skutków melioracji przeprowadzonej na torfowiskach należy przede wszystkim osiadanie i zanikanie odwodnionych torfowisk.

Osiadanie powierzchni torfowisk jest zjawiskiem fizycznym, zachodzi ono w wyniku odwodnienia i występuje we wszystkich warstwach złoża. Zmniejszenie wilgotności torfu powoduje jego kurczenie i zmieszanie objętości. Występujące na przemian wysychanie i nawilżanie wierzchniej warstwy torfu, powoduje jego kurczenie i pęcznienie w wyniku czego, powstają pęknięcia i szczeliny. Masa torfu rozpada się na drobne cząstki, zmienia się struktura, torf ma postać guzłkowatą, powstaje nowy utwór zwany murszem. Odwodnienie torfowisk wzmacnia przebieg procesu murszenia i mineralizacji masy organicznej torfu.

We wszystkich warstwach złoża wyróżnić możemy dwie fazy osiadania:

• *pierwsza* - rozpoczyna się w momen-

cie odwodnienia torfowisk, może trwać 3 - 9 lat. W tym okresie osiadanie jest efektem zwiększenia się nacisku wierzchnich warstw torfu oraz kurczenie się tych warstw, wskutek zmniejszenia się ich wilgotności;

• *druga* - występuje w czasie rolniczego lub leśnego użytkowania torfowisk. Osiadanie jest intensywniejsze po każdym kolejnym odwodnieniu użytkowanego torfowiska. Faza ta kończy się, gdy większość substancji organicznej ulega rozkładowi, a popilność wierzchniej warstwy wynosi 90 - 95 %. W fazie tej, podstawowym procesem jest mikrobiologiczny rozkład substancji organicznej torfu. Następstwem tego jest zanikanie torfowiska.

Do drugiej połowy XX wieku przy podejmowaniu decyzji o odwodnieniu, nie brano pod uwagę uwarunkowań ekologicznych. Dopiero wzrost degradacji środowiska, niszczenie naturalnych ekosystemów i nadmiar żywności w krajach rozwiniętych, przyczyniły się do podejmowania działań zmierzających do ograniczenia odwadniania torfowisk. W latach dziewięćdziesiątych ograniczono meliorację naturalnych i nie odwodnionych torfowisk, dzięki czemu, ponownie został zainicjowany proces ich wtórne go zabagnienia.

Biorąc pod uwagę wyżej wymienione aspekty należy jednak zawsze pamiętać, że torfowiska to specyficzne ekosystemy i niewątpliwie części najlepiej zachowane powinny być chronione. Poza tym, torfowiska tworzą pewnego rodzaju archiwum przyrodnicze, dzięki skumulowanym cząsteczkom rozkładających się roślin możemy zaobserwować, jakie zmiany zachodziły od czasu powstania torfowiska do chwili obecnej.

Lukasz Budniak
Oddział Ostrolęka

Literatura:

1. P. Ilnicki „Torfowiska i torfy”
2. H. Okruszko „Przeobrażanie się mokradel pod wpływem odwadniania”
3. J. Oświł, W. Dembek, U. Jarosińska „Wpływ wydobywania torfu na środowisko naturalne, stosunki wodne torfowiska i terenów przyległych”

Wierzbowe witki ogrzeją dom

Ciągle rosnące koszty ogrzewania energią elektryczną, olejem opałowym, gazem i węglem sprawiają, że coraz częściej w Polsce poruszany jest temat wierzby energetycznej i budzi zainteresowanie wśród rolników. Uprawy wierzby energetycznej można w tani sposób ogrzać dom przez okres około 25 lat, czyli przez okres żywotności raz zasadzonej wierzby. Pod nazwą wierzba energetyczna kryje się cała rodzina wierzb szybkorosnących. Z wielu doświadczeń wynika, że dla celów energetycznych najlepsze wyniki osiąga wierzba wiciowa „*Salix viminalis*” oraz jej liczne krzyżówki. Jest to roślina o bardzo dużych przyrostach, o około 14 - krotnie większych niż las. W jednym roku z 1 hektara uprawy zebrać można w optymalnych warunkach od 30 do 40 ton świeżej masy drzewnej, co daje od 15 do 20 ton suchej masy. Uzyskany z 1 hektara plon wierzby energetycznej odpowiada pod względem energetycznym około 10 do 13 ton węgla. Do ogrzania budynku mieszkalnego w sezonie grzewczym zużywa się około 6 ton węgla. Wierzby energetyczną w warunkach domowych najlepiej spalać w postaci zrębek lub polan w tradycyjnym piecu węglowym C.O. w postaci czystej, jak również w postaci mieszanek z węglem, czy miałem.

Wierzby energetyczną możemy uprawiać na różnych typach gleb. Jednak wybierając miejsce pod uprawę, należałoby wybrać tereny pod-

mokłe, nawet czasowo zalewane takie, które zapewnią odpowiednią ilość wilgoci, gdyż wierzba jest rośliną bardzo lubiącą wodę. Przed posadzeniem wierzby należy odpowiednio przygotować podłoże pod uprawę. Ma to duże znaczenie ze względu na walkę z chwastami w pierwszym roku wegetacji. Wszystkie prace agrotechniczne należy zakończyć w okresie jesiennym. Ważne jest odpowiednie spulchnienie gleby, odchwaszczenie środkami chemicznymi (Randoup) oraz nawożenie przed sadzeniem w dawce: do 20 kg N, 18 kg P i 20 kg K. Wierzby możemy wysadzać jesienią (pod koniec listopada) oraz wiosną (od marca do połowy kwietnia) w ilości 40 tysięcy sztuk na 1 hektar. Sadzimy ręcznie lub mechanicznie poprzez wcisnięcie pionowo sadzonki (odpowiednią stroną) w glebę na prawie całą długość, pozostawiając około 2 cm nad ziemią. Wykonując zabiegi agrotechniczne ciągnikiem należy zachować 70 cm odstępy pomiędzy rzędami. Najważniejszy w powodzeniu uprawy jest pierwszy rok, który wymaga dużo pracy. W pierwszym roku, musimy dbać o to, by chwasty nie zagłuszyły świeżo posadzonej wierzby. Gdy pędy wierzby zaczną gorować nad chwastami, nie musimy już podejmować walki z chwastami. Wierzba jest rośliną mało wymagającą, jeśli chodzi o nawożenie. Będzie dobrze wzrastać i bez nawożenia, ważne by miała odpowiednią wilgoć. Mo-

żemy jednak zastosować nawożenie mineralne w ilości NPK 80/30/80 kg, lub też obornik, gnojowicę, a także osady ściekowe. Zbiór wierzby przeprowadza się po opadnięciu liści, aż do wczesnej wiosny (do marca). W zależności jaką strategię wybierzemy, zbiór możemy przeprowadzać co roku, co 2, lub co 3 lata. W ciągu 2 pierwszych lat zaleca się dokonywać zbioru co roku i ścinać ją na wysokości około 10 - 15 cm nad ziemią, by dobrze się rozkrzewiła. Zbiór wierzby może być ręczny za pomocą sekatora, piły spalinowej oraz mechaniczny za pomocą przystawki do ciągnika, np. „Orkan”, kombajnu do zbioru kiszzonek, które rozdrobnią wierzbę na zrębki, lub też za pomocą kosiarki listwowej. Pędy wierzby mają długość nawet do 7 metrów i należy je przetworzyć, aby można było je spalać w typowych piecach. Pędy jednoroczne możemy pociąć sieczkarnią na kawałki o długości 2 - 3 cm, uzyskując tzw. „korki” natomiast, gdy zbieramy roślinę 3 letnią, wówczas uzyskujemy „polana” w wyniku pocięcia pędów wierzby na odcinki 30 - 40 cm piłą spalinową lub piłą tarczową.

Koszt tradycyjnego ogrzewania domu jest bardzo wysoki i zapewne ceny będą ciągle rosły. Energia pozyskana z własnej plantacji wierzby energetycznej jest dużo tańsza.

Agnieszka Łątka
Oddział Warszawa

GRUPY PRODUCENCKIE

Zrzeszenie Producentów Roślin Zbożowych „KŁOS” w Iłży

Zrzeszenie jest dobrowolną organizacją producentów zbóż działającą na terenie kraju oraz poza jego granicami. Grupa ta została założona w 1998 r. na terenie gm. Iłża, pow. radomski, a zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w Radomiu w marcu 1999 r.

GPZ powstało na bazie 15 gospodarstw w (śr. pow. 18 ha), których głównym kierunkiem produkcji były zboża zarówno paszowe jak i jakościowe. Od początku 1998 r. prowadzone były rozmowy z rolnikami, w których analizowaliśmy wszystkie argumenty za powstaniem zrzeszenia i obowiązki, jakie będą spoczywały zarówno na Zarządzie jak i poszczególnych członkach grupy. Po roku spotkań, dyskusji, rozmów z rolnikami powstało Zrzeszenie Producentów Zbóż „Kłós” z siedzibą w Iłży.

Od początku istnienia grupa powiększa liczbę członków, jak i powierzchnię UR i obecnie do Zrzeszenia należy 26 gospodarstw o pow. 721 ha, a średnia pow. gospodarstwa to 27 ha.

Produkcja w gospodarstwach opiera się głównie na zbożach paszowych i jakościowych, ale dodatkowo wprowadzone zostały uprawy roślin okopowych, pastewnych i rzepaku ozimego.

Cały sześciolatekni okres upłynął na dalszym organizowaniu się rolników, kreowaniu świadomości działania zespołowego, wspólnego rozwiązywania napotykaných problemów związanych z planowaniem produkcji oraz jej sprzedażą.

Mimo tych trudności, gospodarstwa wprowadzają coraz to nowsze odmiany zbóż jakościowych, wprowadzane są nowe technologie produkcji, rolnicy korzystają z zespołowego zakupu środków produkcji, materiału siewnego.

Doradztwo rolnicze organizuje dla GPZ szkolenia technologiczne, wyjazdy seminaryjne, pokazy oraz inne formy przekazywania bieżącej informacji związanej nie tylko z technologią produkcji, ale przede wszystkim z Funduszami Strukturalnymi oraz przygotowaniem wniosków do poszczególnych inwestycji rolni-

czych, z jakich gospodarstwa korzystają obecnie i będą korzystały w latach 2007 - 2013.

W roku 2006 rolnicy wprowadzili do uprawy rzepak ozimy, który będzie przetwarzany na biopaliwo w jednym z gospodarstw Zrzeszenia Producentów Zbóż. Produkcja ta pozwoli gospodarzom na obniżenie jednostkowych kosztów produkcji oraz umożliwi stabilizację produkcji roślinnej w przyszłości.

Dla mnie, jako doradcy, najważniejsze jest to, że mimo problemów, jakie napotykają producenci w wyniku transformacji polskiego rolnictwa, mają świadomość zespołowego funkcjonowania, grupowej siły negocjacji, koncentrowania dużych, jednolitych partii zbóż jakościowych.

Na dalsze lata współpracy należy życzyć rolnikom dużo wytrwałości, aby wspólnie mogli przetrwać trudny okres transformacji polskiego rolnictwa.

Marek Jarosz
Oddział Radom

Europejskie Dni Dziedzictwa organizowane w Czersku na dziedzińcu zamku Książąt Mazowieckich wpisały się trwale w krajobraz tego uroczego miejsca.

Pośród wielu wystawców prezentujących swoje wyroby zainteresowało mnie szczególnie stanowisko z nalewkami. Właśnie tam, poznałem Panią Mariannę Król, która na stołach przykrytych misternie haftowanym obrusem, rozstawiła całą baterię domowych nalewek. Stojąc z boku przysłuchiwałem się, jak z wielką pasją i znanstwem opowiadała o swoich wyrobach.

Udało mi się namówić panią Mariannę na krótką rozmowę.

Krzysztof Zaniewski: Proszę powiedzieć kilka słów o sobie.

Marianna Król: - Jestem mieszkanką Góry Kalwarii, pracuję w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Ukończyłam zawodową szkołę gastronomiczną, liceum ogólnokształcące i studia ekonomiczne.

K.Z.: Czyżby nalewki należało w jakiś sposób łączyć ze szkołą o spożywczym profilu?

M.K.: - Zapewniam, że nie ma tu prostej zależności. Nalewki to coś, co wyniosłam z domu rodzinnego.

K.Z.:?

M.K.: - Urodziłam się i wychowałam na wsi pod Maciejowicami. Mój ojciec prowadził gospodarstwo rolne, założył kółko rolnicze, był społecznikiem, a przez nasz dom przewijało się wielu ludzi. Ojciec posiadał przeróżne talenty, muzykował, rzeźbił. Mama nauczyła mnie haftować, wycinać, piec, robić kwiatki z bibułek i z materiału, i oczywiście produkować nalewki.

K.Z.: Widzę, że przybywa nam tematów, lecz dzisiaj chciałbym skupić się raczej na nalewkach.

M.K.: - Mój pierwszy kontakt z nalewkami zapamiętałam bardzo dobrze. Wraz z siostrą byłyśmy w wieku kilku lat zabierane przez mamę do lasów i na pola, gdzie zbierałyśmy przeróżne zioła i owoce. Szczególnie pamiętam zbierane płatki dzikiej róży. Mama robiła z nich pyszną marmoladę do pączków i rozgrzewając nalewkę, którą nazywaliśmy różanką.

Ojciec, wracając zziębnięty z pracy, rzączył się herbatką z różanką. Zapamiętałyśmy z siostrą, że jest to napój rozgrzewający. Pamiętam, że jako kilkuletnie dziewczynki, pewnego jesiennego popołudnia, gdy było bardzo zimno, postanowiłyśmy rozgrzać się różanką. Rodzice zastali nas śpiące, a spałyśmy bardzo, bardzo długo. To był mój pierwszy bezpośredni kontakt z nalewkami.

K.Z.: To humorystyczne wręcz wspomnienie ululania się w dzieciństwie róż-

żanką bardzo pasuje do Pani wizerunku z dziedzińca zamku w Czersku. Dlaczego nalewki, a nie inne produkty?

M.K.: - Nalewki pasjonowały mnie od dziecka. Lubiłam przyglądać się temu, co się dzieje w butelkach, jak przebiegają procesy ługowania, klarowania. Uważam, że każda nalewka zasługuje na inną formę w jakiej jest podawana. Dlatego, na stoisku ustawiam trzydzieści różnych nalewek w trzydziestu różnych karafkach, czy butelkach. Szczególnie mówiąc, chciałabym przekazywać te umiejętności innym. Przyroda obdarzyła nas taką różnorodnością owoców czy kwiatów. Można z nich produkować wspaniałe nalewki. Jest jeszcze jeden aspekt. Dobrze zrobiona nalewka, podawana w odpowiednich ilościach posiada walory lecznicze. Dla tych walorów warto popularyzować umiejętności robienia nalewek.

Może naleweczkę?

K.Z.: Proszę o kilka przykładów oddziaływania poszczególnych nalewek.

M.K.: - Przykładowo, nalewka orzechowa jest świetnym specyfikiem na problemy żołądkowe. Nalewka miętowa na niestrawność i zaburzenia jelitowe. Nalewka czosnkowa doskonała na przeziębienia. Nalewka na młodych pędach sosny to wspaniały specyfik na kaszel i nieżyt górnych dróg oddechowych. Nalewka z aronii dla ciśnieniowców i sercowców. Nalewka kawowa dodaje energii. Nalewka różana, jak już opowiadałam, doskonale rozgrzewa. Proszę zauważyć, że obszar w którym się poruszamy związany jest z aspektami zdrowotnymi i daleka jestem od propagowania nalewek jako napoju wysokokalorycznego, choć i tak mogą być one wykorzystywane.

K.Z.: Proszę o grubsza opowiedzieć jak robi się nalewki. Nie wymagam, oczywiście, zdradzania sekretów.

M.K.: - Nie ma żadnych sekretów, są jedynie sposoby. Podstawowym surowcem do produkcji nalewek jest spirytus.

Kiedyś, gdy był on niedostępny używano też samogonu, czy wódki z gorzelni. Najlepszą bazą jest jednak spirytus. Surowiec po dokładnym umyciu zalewany jest spirytusem. Prawdziwa nalewka musi stać bardzo długo. Większość moich nalewek stoi rok. Istnieje wówczas możliwość wyługowania wszystkich składników z zalewanego surowca. Procesy ługowania i klarowania zachodzą samoistnie. Wystarczy wówczas ściągnąć płyn znad osadu i nalać w odpowiednie opakowanie. Naprawdę, każdemu udzielię informacji na temat technologii produkcji.

K.Z.: Rzeczywiście, mogę to potwierdzić. Stojąc przy stoisku słuchałem odpowiedzi na wiele, czasem bardzo szczegółowych pytań.

M.K.: - Nalewki to także część naszego dziedzictwa kulinarnego, i podobnie jak miody, były zawsze chętnie spożywane przez pokolenia naszych ojców.

Chodzi mi po głowie pomysł pobudzenia na naszym terenie zainteresowania właśnie tymi starymi, czasem zapomnianymi produktami wytwarzanymi na bazie naturalnych składników.

K.Z.: Wiem, że pracuje pani także w Ośrodku Kultury w Górze Kalwarii. Jest to chyba doskonała baza dla realizacji takich pomysłów.

M.K.: - Owszem, już podejmowaliśmy lokalne działania w tym zakresie. Obecnie myślę o uaktywnieniu się na zewnątrz, także poza gminą.

K.Z.: Myślę, że na początek byłoby warto wziąć udział w imprezach, na które zapraszany jest Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Warszawie. Sezon zaczynamy od kwietnia, biorąc udział w targach ogrodniczych HORTI-EXPO. Serdecznie zapraszam.

M.K.: - Dziękuję za zaproszenie. Nasz Ośrodek Kultury dobrze przygotowuje się do gościnnych występów, przywożąc przeróżne smakołyki z przepisów naszych mam i babć.

K.Z.: Trzymam za słowo. Serdecznie dziękuję za rozmowę i już dzisiaj ostrzę sobie zęby na te smakołyki.

Krzysztof Zaniewski
Oddział Warszawa

PROBLEM WYSTĘPOWANIA MIKOTOKSYN W ZIARNIE ZBÓŻ

Problematyka skażenia mikotoksynami żywności, w tym ziarna zbóż, coraz częściej pojawia się na łamach fachowej prasy rolniczej. Wynika to z kilku powodów - postępu w pracach naukowo-badawczych, których wyniki wskazują na wysoką toksyczność dla człowieka i zwierząt, postępu w technikach analitycznych, które umożliwiają sprawne i względnie tanie oznaczanie poziomu skażeń oraz wprowadzanie w życie prawodawstwa nakazującego badanie i kontrolowanie tego zjawiska.

Mikotoksyny - naturalnie występujące trujące we wszystkich etapach łańcucha żywnościowego stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa konsumenta i dobrostanu zwierząt. W rezultacie uświadomienia sobie tego faktu około 60 krajów uchwaliło lub zaproponowało wymagania dotyczące kontroli mikotoksyn (dopuszczalne poziomy skażeń, metody badań) w żywności i paszach.

Maksymalne dopuszczalne poziomy zanieczyszczenia wybranymi mikotoksynami podane są w rozporządzeniu Komisji Nr 466/2001/WE z dnia 8 marca 2001 r., ustalającym maksymalne poziomy zanieczyszczeń w środkach spożywczych z późniejszymi zmianami (7 rozporządzeń). Ostatnia ze zmian wprowadzona rozporządzeniem Komisji (WE) Nr 856/2005 z 6 czerwca 2005 r. dotyczy dopuszczalnych poziomów skażeń toksynami *Fusarium* i zaczęło obowiązywać od 1 lipca 2006 r. (obowiązuje bezpośrednio bez potrzeby adaptacji do prawa krajowego).

W Polsce zagadnienia te reguluje rozporządzenie ministra zdrowia z 30 kwietnia 2004 r. w sprawie maksymalnych poziomów zanieczyszczeń chemicznych i biologicznych, które mogą znajdować się w żywności, składnikach żywności, dozwolonych substancjach dodatkowych, substancjach pomagających w przetwarzaniu albo na powierzchni żywności (Dz. U. 2004 nr 120 poz. 1257, zmiana Dz. U. 2005 nr 2 poz. 9). Przewidywane są dalsze zmiany w prawie, powodowane ciągłym doskonaleniem metod analitycznych i postępem prac badawczych w tej dziedzinie.

W praktyce prawo wymaga, aby środki spożywcze, dla których stwierdzi się przekroczenie dopuszczalnego poziomu skażenia były wyeliminowane z obrotu krajowego i w ramach wspólnego rynku.

W kraju, w ubiegłym roku, przepisy związane ze skażeniem mikotoksynami wprowadzone zostały do wymagań jakościowych dla zbóż objętych zakupem interwencyjnym w roku gospodarczym 2005/2006 na podsta-

wie rozporządzenia Komisji (WE) nr 1068/2005 z dnia 6 lipca 2005 r. Oznaczało to, że na zapasy interwencyjne nie mogły zostać przejęte zboża, które nie spełniały norm dotyczących zawartości substancji zanieczyszczających, w tym mikotoksyn, określonych w prawodawstwie wspólnotowym. Agencje interwencyjne krajów członkowskich (w Polsce Agencja Rynku Rolnego) zobowiązane były do kontroli oferowanego do interwencji ziarna zbóż na zawartość mikotoksyn w zagrożonych regionach kraju, wytypowanych na podstawie analizy ryzyka wystąpienia tych substancji.

W Polsce na podstawie wyników analizy ryzyka określono, że w przypadku mikotoksyn wystąpienie ryzyka skażeń jest niskie dla całego kraju (dotyczyło to ziarna pszenicy, jęczmienia i kukurydzy). Mimo tego w umowach z przedsiębiorcami realizującymi skup interwencyjny zawarto wymóg, by w ramach wstępnej oceny fizycznych i technologicznych parametrów jakościowych ziarna w laboratorium magazynu, każdorazowo zwracano szczególną uwagę na symptomy wskazujące na możliwość wystąpienia w ziarnie substancji skażających, zwłaszcza mikotoksyn. W przypadku podejrzenia, że dostarczone do magazynu interwencyjnego ziarno może zawierać, m.in. mikotoksyny, wówczas taka dostawa powinna być odrzucona lub po uzyskaniu zgody dostawcy na poniesienie kosztów badań, przyjęta warunkowo celem wyjaśnienia wątpliwości. W roku gospodarczym 2006/2007 wymagania te będą kontynuowane. Informacja o regionach zagrożonych wystąpieniem substancji skażających w ziarnie zbóż oferowanych do interwencyjnego zakupu, zostanie określona na podstawie wyników analizy ziarna zbóż ze zbiorów 2006 roku do końca października.

Aktualnie obowiązujący dopuszczalny poziom skażeń podany jest w Załączniku Nr 3 do „Warunków uczestnictwa przedsiębiorców w mechanizmie interwencyjnego zakupu zbóż w magazynie interwencyjnym” (materiał dostępny na stronie internetowej Agencji Rynku Rolnego). Jeżeli zaistnieje taka potrzeba, oznaczane będą dla pszenicy zawartości aflatoksyny B1 (B1+B2+G1=G2), ochratoksyny A, deoksynivalenolu - DON i zearalenonu - ZEA, a dla jęczmienia i kukurydzy aflatoksyny B1. Opłata za wykonanie badania próbki na zawartość jednej mikotoksyny została wyznaczona na 257,42 złotych (Zarządzenie Nr 72/2006/Z Prezesa ARR z dnia 7 marca 2006 r. - Tabela 1 Stawki

opłat za wykonanie poszczególnych badań laboratoryjnych zbóż oferowanych do zakupu interwencyjnego, w tym badań odwoławczych - strona internetowa ARR). Dodatkowo, gdy będzie taka potrzeba oznaczane będą dla pszenicy skażenia toksyną T-2 i HT-2, dla których nie określono jeszcze poziomu dopuszczalnego skażenia i kwoty opłaty za badanie. Dodatkowo można podać, że rolnicy zainteresowani zbadaniem ziarna zużywanego na własne potrzeby mogą zlecić badania prywatnym laboratorium.

Człowiek nie pozostaje obojętny na zagrożenia stwarzane przez mikotoksyny. Oprócz wyznaczania poziomów skażeń, które nie mogą być przekraczane w żywności, próbuje zapobiegać im poprzez stosowanie różnych metod agrotechnicznych w uprawie roślin, które wpływać mogą na obniżenie zawartości substancji szkodliwych w surowcu pierwotnym (roślinnym). Do takich metod agrotechnicznych można zaliczyć: stosowanie pełnej uprawy gleby z orką ze starannym przykryciem resztek poźniowych, dobór odmian roślin o niższej podatności na choroby grzybowe, stosowanie zdrowego materiału siewnego, prawidłowo zaprawionego, ograniczanie gęstości zasiewów, przestrzeganie norm nawożenia azotem, bieżąca kontrola stanu roślin i zależnie od potrzeby traktowanie ich środkami grzybobójczymi dostosowanymi do fazy wzrostu, w latach o dużym natężeniu występowania chorób grzybowych możliwie szybki i wczesny zbiór z dosuszaniem ziarna do 14%, a po zbiorze doczyszczanie ziarna i przechowywanie schłodzonego w suchych warunkach.

W sytuacji, gdy doszło już do kontaminacji surowca i produktów przetworzonych (żywności) należy posługiwać się innymi dostępnymi technikami pozwalającymi obniżyć poziom skażenia. Stosowane są tu różne techniki dekontaminacji (*usunięcie toksyn*): fizyczne (promieniowanie elektromagnetyczne i ultradźwięki), chemiczne (dodawanie substancji alkalicznych lub kwasów organicznych) i biologiczne (dodawanie bakterii, enzymów lub innych pleśni).

Danuta Obiedzińska
MODR Warszawa

Literatura: J.P. Kluczek, A. Kojder: Mikotoksyny w zarysie. Wyd. Uczelniane AT-R, Bydgoszcz 2000; W. Lasocki: Fusariozy w zbożach - mikotoksyny w ziarnie. MODR Warszawa, Oddział Poświętne w Płońsku; J. Postupolski: Dopuszczalne poziomy zawartości mikotoksyn w zbożach w świetle wymagań Unii Europejskiej. PZH Warszawa; Materiały i dokumenty Agencji Rynku Rolnego.

Żywienie krów w systemie TMR i PMR na przykładzie gospodarstw

Wraz z chwilą wejścia Polski do UE rynek polski wymaga od producentów mleka ciągłych nakładów inwestycyjnych, poprawiających jakość finalnego produktu i wzrostu opłacalności produkcji. Proces powiększania stad krów mlecznych trwa. Szczególnie dotyczy to hodowców, którzy jeszcze do niedawna utrzymywali kilkanaście krów. Chów krów w większych stadach, najczęściej uzasadniony ekonomicznie rodzi jednak szereg problemów. Zmniejsza się przede wszystkim kontrola stada, co jest wynikiem wzrostu liczby zwierząt do liczby osób obsługujących. Skutkiem tego może być zmniejszenie skuteczności wykrywania rui. Tradycyjny system zadawania pasz w oborach uwięziowych przy 20-30 krowach nie jest możliwy do zastosowania w oborach bezuwięziowych. Ponadto, koszty żywienia krów stanowią od 50 do 80 % ogólnych kosztów w zależności od kosztów stanowiiska. Stąd też, wielu hodowców w większych stadach wprowadza do obory system żywienia **TMR** i **PMR**. Moje spostrzeżenia dotyczą gospodarstw z powiatu sokołowskiego, gdzie pod kontrolą użytkowości mlecznej jest 281 gospodarstw, a ściślej gminy Bielany, na terenie której 10 gospodarstw posiada wozy paszowe. Są to wozy paszowe różnych firm krajowych, jak też zagranicznych z krajów UE, a także używane (jednym słowem mozaika różnych typów). Średnia ilość krów w tych gospodarstwach wynosi 78 przy wydajności 7088 kg FCM. Stosowane pasze treściwe, to także różnych firm paszowych z 18 % udziałem białka granulowane. Mieszanek zbożowych, które są uprawiane w gospodarstwach są przeznaczone tylko dla młodzi i jałówek w postaci śrut zbożowych. Nie ma jednak reguły co do stosowania mieszanek pasz treściwych. Są na naszym terenie działania gospodarstwa, które opierają żywienie paszami treściwymi tylko o mieszanek sporządzane we własnym gospodarstwie z udziałem śrut zbożowych, śrut sojowej i rzepakowej. Skład takich mieszanek pasz treściwych przedstawia się następująco: 5 - 6 kg śruta zbożowa, 2 kg śruta rzepakowa i 1 - 1,2 kg śruta sojowa.

TMR to system pełnoporcjowego żywienia krów mlecznych mający na celu zapew-

nienie zbilansowanych dawek pokarmowych w odpowiednim czasie. System ten jest sprawdzony i w pełni zdaje rozwiązanie w oborach uwięziowych jak wolnostanowiskowych o różnej ilości krów. **Do głównych zalet tego systemu należą:**

- skarmianie większej ilości różnorodnych pasz,
- przygotowanie dawki które pokryją w pełni zapotrzebowanie zwierząt na energię, białko, składniki mineralne i witaminy,
- zmieszanie pasz tak, że uniemożliwiają krowie wybieranie jednego składnika,
- znaczne ograniczenie prącochłonności,
- zmniejszenie ryzyka wystąpienia kwasicy i innych problemów natury trawiennej,
- zapewnienie pobrania optymalnej ilości pasz treściwych w stosunku do objętościowych.

Jedyną wadą TMR jest podział krów przynajmniej na trzy grupy. Różnice w wydajności krów w grupie nie mogą przekraczać 10 - 12 litrów mleka. Krowy 7 dni po porodzie, rolnicy wstawiają do grupy o wyższej wydajności, a po trzech miesiącach przesuwają do właściwej grupy. Konieczność wydzielenia ze stada krów w okresie zasuszenia nie budzi wśród hodowców żadnych wątpliwości. Są one podzielone na dwie grupy, tj. w zasuszeniu właściwym pierwsze 5-6 tygodni oraz w okresie przejściowym, przed porodem ostatnie 2 - 3 tygodnie. Zaletą takiego podziału jest zmniejszenie ryzyka wystąpienia zaburzeń metabolicznych okresu okołoporodowego. Dla krów w okresie przejściowym rolnicy stosują system **PMR**, to jest krowom zasuszonym obok mieszanki pełnoporcjowej TMR składającej się z pasz objętościowych i mieszanki mineralnej, skarmia się dodatkowo pasze treściwe. Idealnym i bardzo dobrym TMR-em jest taka mieszanina, w której każdy pobrany kęs paszy jest taki sam. Wówczas niedojady mają zbliżoną wartość do mieszaniny zadanej. Praktycznie w gospodarstwach, które znam, TMR jest zadawany dwa razy w ciągu doby, a niedojady stanowią niekiedy 10 - 12 %.

W przypadku zmniejszenia ilości niedojadów spada wydajność krów. Większa ilość niedojadów nie stanowi problemu, gdyż w całości są przeznaczone dla młodzi

oraz krów na zasuszeniu. TMR powinien być umiejętnie wymieszany, tzn.: nie za słabo i nie za mocno. Jeżeli TMR jest słabo wymieszany następuje wybieranie pasz, pozostaje więcej niedojadów oraz mogą wystąpić choroby metaboliczne. Nadmierne mieszanie jest także błędem prowadzącym do powstania złego TMR-u. Każde gospodarstwo musi samo ocenić sporządzony TMR, gdyż nie ma gotowych modeli. Przecież wszystko zależy od składu dawki oraz rozdrobnienia paszy objętościowej. Na pytanie, czy rozpocząć mieszanie od kiszonki z kukurydzy, czy też od kiszonki traw z bałotów, czy też z silosu, nie ma gotowej recepty. TMR można ocenić za pomocą sit do badania struktury, a najbardziej właściwą oceną będzie wydajność mleka. Dzienna dawka stosowana w jednym z gospodarstw przedstawia się następująco: skład TMR 1/3 sianokiszonka z lucerny, 2/3 kiszonka z kukurydzy, kormix (śruta kukurydziana), kreda pastewna, kwaśny węgiel sodu, żywe kultury drożdży. Dla krów o wydajności powyżej 30 litrów mleka dziennie na 22 sztuki rolnik stosuje 1200 kg TMR-u oraz maksymalnie 10 kg paszy treściwej przy wydajności około 50 litrów mleka. Średnio krowy wysokowydajne pobierają ze stacji do 6 kg paszy treściwej. Żywe kultury drożdży rolnik stosuje w produkcji Yea Sacc 1026, a do najważniejszych zalet według rolnika należy: zwiększenie syntezy białka mikrobiologicznego w żwacu, zwiększenie pobierania suchej masy, lepszą adaptację mikroorganizmów żwacza po wycieceniu, likwidację opuchlizny stawu pęcinowego przez stosowanie drożdży w ciągu 2 - 3 tygodni. **Stosując TMR trzeba przestrzegać szeregu zasad do których należą:** równomierne rozłożenie paszy na stole paszowym, swobodny dostęp do stołu, usuwanie niedojadów, podsuwanie paszy w zasięg krów 2 - 3 razy dziennie, a powierzchnia stołu paszowego powinna być gładka, celem łatwiejszego czyszczenia i pobierania przez zwierzęta.

Tadeusz Sawicki
Oddział Siedlce

Pasożyty u bydła i ich zwalczanie

Wysoką produkcję mleka warunkuje dobra zdrowotność krów. Podatność na choroby zwiększają pasożyty bytujące w przewodzie pokarmowym krów oraz pasożyty zewnętrzne. Na inwazję tych dwóch rodzajów pasożytów bydło jest narażone w okresie pastwiskowym. Toteż po zakończonym wypasie zwierząt należy przystąpić do ich zwalczania. Walka będzie skuteczniejsza, jeśli równocześnie przystąpimy do dezynfekcji obory i zwalczania gryzoni.

Zwalczanie pasożytów przewodu pokarmowego winniśmy poprzedzić pobraniem prób kału i przesłaniem do Państwowego Instytutu Parazytologii - rejonowego Zakładu Higieny Weterynaryjnej. Wynik negatywny upewni nas, że odrobaczanie nie jest potrzebne. Wynik dodatni wykaże nie tylko rodzaj występujących pasożytów, ale również ich nasilenie. Ma to duże znaczenie dla dobrania właściwego i skutecznego preparatu.

Motylica wątrobową u bydła powoduje poważne straty gospodarcze - obniża produktywność przez złe wykorzystanie pasz oraz przez nieprzydatność wątroby do spożycia. Powoduje ją płaski robak, który bytuje w przewodach żółciowych wątroby i wraz z żółcią i kałem wydala jaja. Dalszy rozwój pasożyta jest związany z występowaniem pewnego gatunku ślimaka - błotniarki moczarowej. Larwy po zakończeniu swego rozwoju opuszczają ślimaka, przyczepiają się do źdźbeł trawy i są wraz z nią zjadane. Z jelit wędrują do wątroby, gdzie osiągają pełną dojrzałość płciową. Choroba występuje głównie na terenach podmokłych, ale można ją spotkać na łąkach suchych, gdy miejscem zakażenia jest pojenie wodą z rowów i kałuż.

Przed nadejściem zimy wskazany jest też szczegółowy, dokładny przegląd całego stada, ze zwróceniem uwagi na występowanie pasożytów zewnętrznych. **Wszy i wszółki** lokalizują się na bokach szyi i są widoczne po rozgarnię-

ciu sierści jako owady bądź ich jaja - przychepione do sierści.

Świerzbowce lokalizują się na kończynach. Częściej znajdujemy je na krzyżu i nasadzie ogona, gdzie powodują wypadanie włosa. **Grzybicę skóry** stwierdzamy głównie nad oczami, wokół nasady rogów i w kroczu. W przypadku stwierdzenia grzybicy wskazane jest 2 - krotne szczepienie szczepionką Bovitrichovac II - połączone każdorazowo ze zwalczaniem innych pasożytów uszkadzających naskórek. Do zwalczania tych ostatnich lekarze weterynarii dysponują aktualnie dobrymi i skutecznymi preparatami. Wiele z nich likwiduje skutecznie nie tylko pasożyty ze-



wewnętrzne, ale również nicienie żołądkowo-jelitowe, a nawet nicienie płucne. Są one wydawane wyłącznie z przepisu lekarza weterynarii, a podobnie jak inne wymagają zachowania okresu karencji na mleko i tkanki jadalne. W przypadkach świerzbowców wymagany jest powtórny zabieg po 14 dniach.

Szczegółowego omówienia wymaga **gierz bydlęcy**. Wiosną na grzbiecie bydła występują mniej lub bardziej widoczne guzy. Na ich wierzchołku widoczny jest okrągły otwór, przez który - przy ucisku, wydostaje się ropa, a z nią gruba larwa dochodząca do 3 cm długości. Rozwój gzwicy rozpoczyna się w okresie od czerwca do września od złożenia jaj przez muchę (owad dorosły gza bydlęcęgo).

Z nich wylęgają się larwy, które wwiercają się przez skórę i dalej wędrują wzdłuż nerwów do kanału kręgowego. Z tego miejsca wędrują do tkanki podskórnej grzbieta zwierzęcia i tam tworzą guzy. Larwy po wypadnięciu na ziemię przepoczwarczają się, a z poczwarki po 30 - 35 dniach wyfruwa dojrzały giez. Uwzględniając ten kalendarz rozwoju gza - jego niszczenie nie powinno mieć miejsca w okresie od grudnia do marca, gdy larwy znajdują się w kanale kręgowym i istnieje niebezpieczeństwo wywołania zapalenia rdzenia kręgowego. Właściwy okres zwalczania przypada od października do listopada względnie kwietnia.

Pamiętać należy, że odrobaczanie zwierząt winno zakończyć się usuwaniem obornika, myciem stanowisk, a następnie jego dezynfekcją. Bielenie nie należy uważać za akt dezynfekcji, ale może ono po dezynfekcji poprawić wygląd pomieszczenia. Bielenie ścian z dodatkiem preparatów przeciw muchom winno być stosowane szczególnie w miejscach ich gromadzenia się w oborze. Przygotowanie nie byłoby pełne, jeżeli nie przeprowadzimy przed zimą odszczurzenia - szczególnie w oborach, gdzie obecność szczurów jest sygnalizowana stwierdzeniem kału. Gryzienie to

nie tylko szkodniki zjadające paszę, ale także roznosiciele wielu zarazków.

W zabezpieczeniu budynków dla bydła na zimę wskazanym jest skontrolowanie działania wentylacji. Nawiew świeżego powietrza i usuwanie zużytego, jest szczególnie ważne u bydła mlecznego. Pamiętajmy, że ulega ono łatwiej przegrzaniu niż przeziębieniu. Ponadto, ograniczając dostęp do obór psów i drobiu - ograniczamy niebezpieczeństwo roznoszenia przez nie chorób, do takich, m.in. należy Neosporozę, która na równi z Gorączką Q - jest główną przyczyną ronień bydła.

Opracowano na podstawie wykładu prof. Wincentego Więckowskiego.

Maria Napiórkowska
Oddział Ostrołęka

ORGANIZACJA PRODUKCJI MLECZARSKIEJ NA PODSTAWIE WYBRANEGO GOSPODARSTWA

Gospodarstwo państwa Sękowskich znajduje się na terenie gminy Kuczbork-Osada. Jest gospodarstwem nowoczesnym, specjalizującym się w produkcji mleka. Kiedy pan Wojciech przejmował gospodarstwo od rodziców pięć lat temu, było to gospodarstwo wielokierunkowe. Rolnik postawił na specjalizację - produkcję mleka. Ze stada 16 krów dojnych zwiększył stado do 34 sztuk rasy HF.

Obecnie areal gospodarstwa wynosi 25 ha, a większość użytków rolnych zajmują trwałe użytki zielone. Na gruntach ornych pan Wojciech uprawia 7 ha kukurydzy na kiszonkę oraz 2 ha zboża.

Państwo Sękowscy posiadają dwie obory w systemie uwieżiowym, jedną starszą przejętą po rodzicach, w której obecnie chowane jest młode bydło oraz drugą dużą nowoczesną wybudowaną w 2003 r. Obora wyposażona jest w zgarniak obornika. Obornik za pomocą zgarniaka transportowany jest na znajdującą się za oborą płytę obornikową, która już dziś jest niezbędnym elementem ochrony środowiska w nowoczesnym gospodarstwie rolnym. Wymiary stanowisk w oborach są dostosowane do wieku i wielkości zwierząt, zapewniając zwierzętom swobodę ruchów oraz łatwy dostęp do paszy i wody. Wentylacja w budynkach jest typu grawitacyjnego i za-

pewnia odpowiednią wilgotność, temperaturę oraz wymianę powietrza. Stanowiska do doju w oborze zapewniają higieniczne warunki pozyskiwania mleka poprzez swobodny dostęp do krów oraz gładkie posadzki i ściany, które są łatwe do utrzymania higieny w oborze.

Żywienie krów w gospodarstwie oparte jest na paszach objętościowych, głównie kisonkach z traw, kukurydzy, wyśłodkach buraczanych oraz mieszankach treściwych. Dawki pasz zbilansowane są odpowiednio do wydajności, wieku zwierząt oraz ich stanu fizjologicznego. Bydło ma swobodny i nieograniczony dostęp do wody pitnej, co jest istotnym elementem w żywieniu, ponieważ w okresie laktacji krowy dla wyprodukowania jednego litra mleka potrzebują około 5 litrów wody. Dzięki odpowiednio zbilansowanemu żywieniu, uzyskiwana jest ponadprzeciętna dla naszego rejonu wydajność, tj. 6400 litrów mleka od krowy rocznie.

Remont stada podstawowego jest z jałówek pochodzących z własnego chowu i ustalony jest na poziomie 20% rocznie. Krowy i jałówki państwa Sękowskich są sztucznie zapładniane. Pozwala to na uzyskanie zdrowego, własnego materiału hodowlanego wysokiej jakości, służącego do remontu stada w przyszłości.

Codziennie przed udojem sprawdzany jest stan techniczny urządzeń do pozyskiwania i przechowywania mleka.

Udój krów odbywa się dwa razy dziennie o tej samej porze i w tej samej kolejności u krów. Mleko przed dojem właściwym sprawdzane jest na przedzdajacz, co umożliwia eliminację mleka złej jakości z udoju.

Mleko pozyskiwane jest za pomocą dojarki przewodowej, po doju mleko zostaje schłodzone w zbiorniku do temperatury poniżej 6°C, co pozwala na dłuższe przechowywanie mleka i jego odbiór, co drugi dzień. Mleko z gospodarstwa odbierane jest przez cysterny i dostarczane do mleczarni. Bezpośrednio po udoju sprzęt jest myty i dezynfekowany.

Zgodnie z wymogami obowiązującego prawa wszystkie zwierzęta w gospodarstwie są oznakowane kolczykami i prowadzona jest na bieżąco księga rejestracji stada. Reasumując, gospodarstwo mleczne spełnia najwyższe standardy dotyczące organizacji produkcji mleczarskiej w Polsce, potwierdzone przez uzyskane certyfikaty weterynaryjne oraz uzyskane nagrody i może być przykładem dla wielu gospodarstw.

Robert Strzelecki

Oddział Poświętne w Płońsku

DEMO-TOUR W POŚWIĘTNEM

Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Warszawie Oddział Poświętne w Płońsku wspólnie z firmą Pol-Agra z Płońska - dilerem maszyn rolniczych, zorganizowali 19 sierpnia w Poświętnem k/Płońska jeden z 8 krajowych pokazów Demo-Tour Lato 2006. Zaprezentowano rolnikom szeroką ofertę sprzętu rolniczego firmy CNH Polska Sp. z o.o.

New Holland zaprezentował 10 ciągników o mocach od 59 KM do 337 KM, 3 kombajny zbożowe, prasę zwijającą oraz ładowarkę teleskopową. Kverneland zademonstrował plugi obracane, rozsiewacz nawozów, siewniki zbożowe i agregaty uprawowe. Przed przystąpieniem do pokazu, przedstawiciele firm New Holland i Kverneland szczegółowo omówili zasady działania pokazanych maszyn. Po zakończeniu prezentacji przyszedł czas na pokaz pracy.

Liczenie zgromadzeni rolnicy nie kryli swojego podziwu dla pracujących maszyn w bardzo trudnych warunkach glebowych. Ziemia była bardzo mokra po obfitych nocnych opadach, a mimo to, te maszyny wspaniale dawały sobie radę na takim polu. Największy aplauz wśród zgromadzonych wzbudził kombajn zbo-

żowy CR 980, który poradził sobie nawet z wilgotnym zbożem. Tuż po pokazie, przedstawiciele firm byli zasypywani pytaniami od rolników, a rozmowom na temat pokazu nie było końca.



żowy CR 980, który poradził sobie nawet z wilgotnym zbożem.

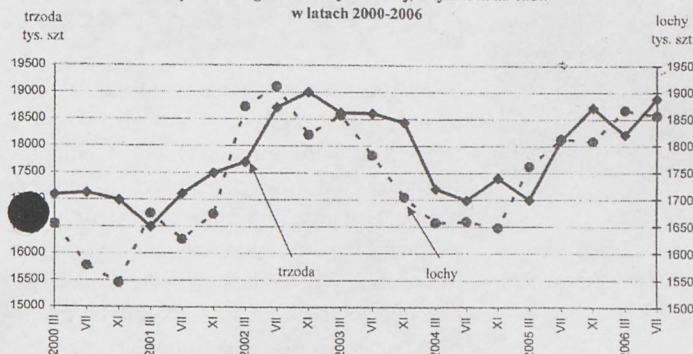
Tuż po pokazie, przedstawiciele firm byli zasypywani pytaniami od rolników, a rozmowom na temat pokazu nie było końca.

NA CO ZWRÓCIĆ UWAGĘ W STADZIE TOWAROWYM TRZODY CHLEWNEJ

Zysk osiągany ze sprzedaży zwierząt jest miernikiem naszego sukcesu. Im więcej zarobiliśmy, tym satysfakcja z dobrze prowadzonej produkcji jest większa. Na niektóre czynniki, wpływające na opłacalność produkcji, nie mamy bezpośredniego wpływu, bo regulowane są czynnikami popytu i podaży. Należą do nich między innymi ceny dodatków witaminowo-mineralnych, gotowych mieszanek paszowych, zbóż. Rynek reguluje również cenę żywca. Wyższą cenę możemy negocjować ze stałym odbiorcą, mając tuczniki o parametrach mięsności interesujących zakład przetwórczy. Zwiększenie ceny można uzyskać, sprzedając duże partie mięsnych tuczników. Chcąc poprawić dochodowość produkcji zwierzęcej, musimy przede wszystkim poprawić poszczególne parametry w cyklu produkcyjnym, na które mamy wpływ, tzn. plenność matori, mięsność i zdrowotność stada.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2004 r. ubito w kraju 23 228 tys. tuczników, a w roku 2005 było ich 22 736 tys. W tym samym czasie pogłowie matori wynosiło 1813,2 tys. szt. w 2004 r. i 1856,4 tys. szt. loch w 2005 roku. Jeżeli te dane porównamy do produkcji rolników duńskich, którzy w skali roku produkują podobną ilość tuczników co nasi rolnicy, to porównanie to wypada na naszą niekorzyść. W roku 2003 w Danii wyprodukowano 24 600 tys. tuczników, a mator było 1 130 tys. szt. Tak duża różnica w wielkości matori wynika z ilości prosiąt od jednej matory. W 2003 r. od jednej matory w Danii uzyskano 23,5 prosiąt, a w najlepszych stadach wynik był jeszcze wyższy i wynosił 26,3 szt. W naszej produkcji nie mamy, aż tak dobrych rezultatów. Należy jednak dążyć do ich poprawy. W stadach zarodowych średnio od jednej lochy ras wbp i pbz mamy 21,4 prosiąt w roku. W chowie trzody należy zwrócić większą uwagę na zwiększenia ilości odchowanych prosiąt od matory i selekcję stada prowadzić w tym kierunku. Zwiększenie ilości prosiąt pozwoli w przyszłości zmniejszyć ilość matori stada towarowego i oszczędzić paszę, którą przeznaczamy na niskoprodukcyjne matory. Jeżeli przeanalizujemy poniższy wykres, to okaże się, że zwiększenie pogłowia zwierząt w masowym chowie uzyskuje się przede wszystkim poprzez zwiększenie ilości loch. Należy tę tendencję zmienić.

Wykres 1. Pogłowie trzody chlewnej, w tym loch na chów w latach 2000-2006



Ważnym czynnikiem wpływającym na cenę, a przez to na opłacalność produkcji jest mięsność tuczników. Przemysł mięsny zainteresowany jest sztukami mięsnymi, bo takie są wymogi konsumentów. Chcąc więc mieć stały rynek zbytu, należy dostosować się do ich potrzeb. Mięsność w Polsce zaczęto określać od roku 1993. Wynosiła ona wówczas zaledwie 43,1 % i osiągnęła poziom 52,6% w 2005 r. Przez ten okres czasu zrobiono bardzo dużo i można byłoby mniemać, że osiągnęliśmy sukces. O ile średnia zawartość mięsa klasyfikowanych sztuk może cieszyć, to udział w poszczególnych klasach nie jest już tak zadowalający. W 2005 r. zakłady prowadzące klasyfikację poubojową skupiły w klasie S 4,3%, w klasie E - 32,4%, a w U - 34,7% tuczników. W klasach R, O i P odpowiednio: 19,5%, 7,2% i 1,8% tuczników, co stanowi 28,5% wszystkich klasyfikowanych zwierząt. Jest to jeszcze duży procent zważywszy, że w starych krajach Unii Europejskiej udział tych klas jest minimalny lub ich nie ma. Dlatego zmniejszenie udziału tusz w tych klasach jest koniecznością. Jedynym rozwiązaniem jest poprawa mięsności zwierząt stada rodzicielskiego. Materiał hodowlany występujący na rynku posiada wszystkie te cechy, które mogą interesować rolnika. Zainteresowani rolnicy mający dostęp do Internetu mogą na stronie Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej POLSUS www.polsus.pl w zakładce hodowla/wyniki oceny, znaleźć aktualną ofertę ocenionych loszek i knurków, jak również adresy hodowców z terenu całego kraju. Rolnicy korzystający z inseminacji, powinni korzystać ze strony Mazowieckiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt www.mchirz.pl. W zakładce: trzoda chlewna znajdują się adresy Stacji Unasieniania Loch, działających na terenie województwa mazowieckiego i łódzkiego z wykazem knurów znajdujących się w stacji. Wybierając loszki i knury do chowu, musimy kierować się zapotrzebowaniem rynku na konkretny produkt.

Produkując na rynek, pamiętać musimy również o zdrowotności zwierząt. Intensywność produkcji spowodowała większą podatność zwierząt na czynniki chorobotwórcze. Należy przestrzegać reżimu zdrowotnego przez bioasekurację i profilaktykę w celu uniknięcia chorób i zmniejszenia strat z nich wynikających.

Niezależnie od wielkości produkcji należy przestrzegać tych samych zasad postępowania.

Marek Świątkowski
Oddział Poświętne w Płońsku

W artykule wykorzystano:

- Dane z Głównego Urzędu Statystycznego, (www.stat.gov.pl), Rynek Mięsa Stan i perspektywy Maj 2006 - IERiGŻ,
- Maria Koćwin-Podsiadła, Andrzej Zybert - Wieprzowina w żywieniu człowieka - mity i fakty. Trzoda chlewna 8-9/2006.

Na podstawie opinii uczestników, imprezę można zaliczyć do udanych. Atrakcyjna forma, a przede wszystkim pozytywne oceny uczestników utwierdziły w przekonaniu, że takie prezenta-

cje powinny stanowić stały punkt w kalendarzu firm i rolników.



Wśród komentarzy można było usłyszeć, że takie pokazy są bardzo potrzeb-

ne. Rynek jest, bowiem, nasycony nowościami, a podczas takich prezentacji można zobaczyć możliwości danej maszyny, wyciągnąć wnioski oraz łatwiej jest podjąć decyzję o zakupie. W dzisiejszych czasach nie wystarczą już tylko informacje zawarte w folderach. Najważniejsze jest, aby poznać walory maszyn i ich przydatność w swoim gospodarstwie.

Bogdan Czeberkus
Oddział Poświętne w Płońsku



Chleb i wieńce dożynkowe w Węgrowie

Już od ośmiu lat, Węgrowski Ośrodek Kultury i MODR Warszawa Oddział Siedlce Powiatowy Zespół Doradców w Węgrowie organizują **Mazowieckie Święto Chleba**. W tym roku impreza odbyła się 17 września.

Główną ideą Święta Chleba jest przybliżenie społeczeństwu regionalnych tradycji związanych z okresem żniw i dożynek, zachęcenie mieszkańców wsi do kontynuacji zwyczaju wyplatania wieńców dożynkowych oraz prezentacja różnych gatunków chleba. W czasie trwania imprezy przeprowadzono dwa konkursy w kategorii: „na najsmaczniejszy chleb wiejski” i „na najpiękniejszy wieniec dożynkowy”.

Do udziału w konkursach zgłosiło się 48 uczestników. Prezentacje oceniała Komisja w składzie: Alicja Jankiewicz - etnograf, choreograf z Mazowieckiego Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie, Maria Sudnik - Kierownik Wydziału Gospodarstwa Wiejskiego i Agroturystyki Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego Oddział w Siedlcach, Marian Sołobodowski - animator kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, Małgorzata Orlewicz - etnograf z Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, Anna Matyszcak - główny specjalista ds. estetyki, ochrony dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego wsi z Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego Oddział w Siedlcach, Teresa Marianna Szostek - Naczelnik Wydziału Środowiska, Rolnictwa i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Węgrowie.

Komisja oceniająca brała pod uwagę oryginalność prezentacji, różnorodność i smak przedstawionych chlebów oraz technikę wykonania wieńców dożynkowych.

W konkursie „na najsmaczniejszy chleb wiejski” główne nagrody otrzymały:

I miejsce:

- Anna Boruc z Pierzchał

II miejsce:

- Lucyna Parys ze Stoczka
- Anna Cacek z Woli Orzeszowskiej



III miejsce:

- Danuta i Irena Zawadzkie z Żulina
- Grażyna Wojdyła - Szczepanek z Woli Rafałowskiej
- Ewa Mitowska ze Sterdyni



W konkursie „na najpiękniejszy wieniec dożynkowy” nagrody otrzymali:

I miejsce:

- Klub Kobiet „Borówczanki” z Borzych



II miejsce:

- Danuta i Irena Zawadzkie z Żulina
- Koło Gospodyń Wiejskich z miejscowości Iwowe

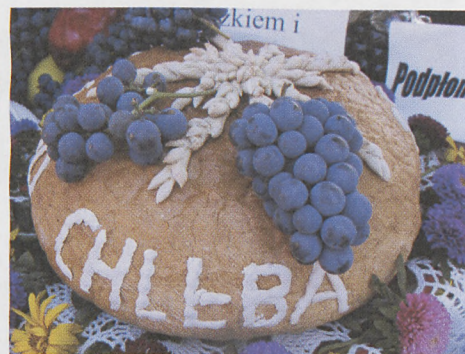
III miejsce:

- Klub 4H „Aster” z Publicznego Gimnazjum w Korytnicy
- Kurpiowski Zespół Folklorystyczny „Car-niaczy” z Czarni

Fundatorem nagród dla uczestników konkursów było Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki, Samorządy Gminne Powiatu Węgrowskiego, Bank Spółdzielczy w Węgrowie oraz KRUS.

Imprezie towarzyszyły prezentacje artystyczne zespołów i kapel ludowych:

- Kurpiowski Zespół Folklorystyczny „CAR-NIACY” z Czarni,
- Zespół Ludowy „WĘGROWIANIE”,
- Zespół Ludowy „KASIANIECKA” z Kaluszną,



- Podlaski Janko Muzykant - Mieczysław Borkowski,
- „ORKIESTRA DNI NASZYCH”.



W uroczystości wzięli również udział twórcy ludowi, którzy zaprezentowali swoje wyroby. Poza szerokim asortymentem chlebów, wypieków domowych i innych produktów regionalnych, zakupić można było wyroby z drewna, wikliny, włóczki, kompozycje kwiatowe, obrazy wykonane różną techniką. Pszczelarze sprzedawali smaczne miody z tegorocznych zbiorów. Dużą popularnością cieszył się żywy rój pszczele. Nie zabrakło również stoiska MODR Warszawa Oddział Siedlce, gdzie doradcy PZD Węgrów prezentowali aktualne informacje rolnicze.

Swoją obecnością uroczystość zaszczytili parlamentarzyści RP oraz miejscowe władze kościelne i samorządowe, które zapewniły wsparcie finansowe imprezy. W czasie trwania Święta Chleba, wszyscy uczestnicy bawili się do późnych godzin wieczornych, próbując napojów i smacznych potraw regionalnych.

Opracowanie: Maria Sudnik
i Elżbieta Okulus - Oddział Siedlce
Zdjęcia: Maria Sudnik

Święto Kukurydzy w Skrzelowie

Tradycją stało się organizowanie Dni Kukurydzy w Skrzelowie na terenie gminy Teresin. To już 8. taka impreza, tym razem odbyła się w drugą niedzielę października br. Była

to okazja do zapoznania się z nowościami w uprawie kukurydzy, spotkania z naukowcami zajmującymi się uprawą kukurydzy, z producentami maszyn i urządzeń uprawowych, nasion i środków ochrony. Zainteresowanie uprawą tej rośliny z roku na rok jest coraz większe. Wzrasta znaczenie kukurydzy - wykorzystywana jest nie tylko jako pasza dla zwierząt, ale również w przemyśle spożywczym, chemicznym, farmakologicznym. Obecnie w krajowym rejestrze mamy 147 odmian kukurydzy, z czego 1/3 to odmiany krajowe. Rolnicy zainteresowani uprawą mają więc w czym wybierać. Dlatego nie dziwi fakt, że przez cały czas trwania imprezy odwiedzano poletka z odmianami kukurydzy na ziarno i na kiszonkę oraz poletka herbicydowe i nawozowe, obserwowano pokazy zbioru kukurydzy i użytkowania nowoczesnego sprzętu do uprawy roli. Firmy branżowe prezentowały środki do produkcji rolnej. Liczne stoiska wystawowe zachęcały do zakupu kwiatów, krzewów, drzewek owocowych. Można było nabywać warzywa, owoce, produkty pszczele, pieczywo kurpiowskie. W punktach konsultacyjnych MODR, IR i ARiMR zasięgano porad i nabywano fachowe wydawnictwa. Ciekawą oprawę artystyczną zapewnił zespół ludowo-kabaretowy z Marianowic koło Radomia, który spotkał się z bardzo serdecznym przyjęciem publiczności.

Święto Kukurydzy to również okazja do podsumowań i podkreślenia zaangażowania wielu ludzi w propagowanie uprawy kukurydzy w Polsce. Osiem osób mających szczególne osiągnięcia w popularyzacji uprawy tej rośliny otrzymało specjalne puchary. Wśród nich trzej rolnicy z terenu Oddziału Bielice: Roman Bodaych, Daniel Suchecki i Tadeusz Szymańczak - przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Dni Kukurydzy.

Imprezie towarzyszyły liczne konkursy. Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego za zajęcie I miejsca w konkursie na najlepszą prezentację polową użytkowania maszyn otrzymała firma „ROL MECH”. AGROMA Kutno zdobyła trzy puchary za zajęcie I miejsca w konkursie na najatrakcyjniejsze stoisko wystawienniczo-targowe oraz w dwóch plebiscytach publiczności na najlepszą prezentację polową i najatrakcyjniejsze stoisko wystawienniczo-targowe.

W konkursie „wiedzy rolniczej” w której brali udział uczniowie szkół średnich Puchar Marszałka Województwa Mazowieckiego za zajęcie I miejsca przyznano Maciejowi Bonieckiemu. Uhonorowane zostały również media. Za

popularyzację uprawy kukurydzy w mediach puchar Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego VIII Dni Kukurydzy Województw Mazowieckiego i Łódzkiego Tadeusza Szymańczaka otrzymał Roman Barszcz - redaktor naczelny „Raportu Rolnego”.



*Tekst: Bożena Kalkowska
Zdjęcia: Jacek Terenowicz, Bożena Kalkowska
Oddział Bielice*

Wzorcowe gospodarstwo wybrało jakość



Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Lubiniu słynie w kraju ze wspaniałych wyników osiągniętych w hodowli bydła. Krowy pochodzące z tego gospodarstwa były i są wielokrotnie nagradzane (przykładowo nagroda Superczempion przyznana na Wielkopolskich Targach Rolniczych w Sielinku w br.), osiągają bowiem wyniki, które budzą podziw i zazdrość. Średnia roczna wydajność od krów mlecznych za 2005 r. wynosi 10.254 kg mleka. Wśród nabywców jałówek cielne i buhaje oceniane są szczególnie wysoko.

Nasuwa się pytanie — co jest potrzebne aby osiągnąć taki sukces? Pytam o to Pana Andrzeja Strzyżewskiego, który pracuje w Spółdzielni od 1965 roku, a prezesem w Lubiniu (gmina Trzemeszno) jest od 1986 roku.



Pan Andrzej Strzyżewski, prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Lubiniu

Paweł Bigajczyk: Kiedy powstała i jaką powierzchnię zajmowała Spółdzielnia?

Andrzej Strzyżewski: Spółdzielnia istnieje od 1953 roku i początkowo obejmowała 120 ha. Obecnie mamy 1600 ha i zatrudniamy 68 pracowników.

P.B.: Panie Prezesie, od wielu lat z powodzeniem zajmuje się Pan hodowlą bydła. Co jest tajemnicą tak wielkiego sukcesu?

A. Strzyżewski: W hodowli bydła trzeba zadbać o najmniejszy szczegół. Bardzo ważne jest właściwe żywienie, aby wszystkie grupy zwierząt otrzymywały pełnowartościową paszę we właściwych proporcjach. Trzeba zwrócić uwagę na zdrowotność stada i wykonywać wszystkie zabiegi we właściwym terminie. Niezwykle istotne są także warunki w jakich bytuje bydło. Odpowiednia obora, w której zwierzęta mają zapewnioną właściwą temperaturę, wilgotność, a także oświetlenie wpływają na wysoką wydajność w produkcji mleka.

P.B.: Proszę powiedzieć jaki jest główny kierunek hodowli w Spółdzielni.

A. Strzyżewski: Spółdzielnia nastawiona jest przede wszystkim na zarodową hodowlę bydła. Główne przychody pochodzą z produkcji mleka, a także ze sprzedaży materiału hodowlanego. Pozyskujemy także pewną ilość mięsa wołowego. Wszystkie zwierzęta żywione są paszami z własnej produkcji. Posiadamy 280 ha łąk i pastwisk z tego 220 ha deszczowanych.

P.B.: Ile zwierząt jest obecnie w gospodarstwie?

A. Strzyżewski: 1609 zwierząt w tym 750 dojnych krów. Jednak nadal staramy się powiększyć stado, jednocześnie cały czas dbając o poprawę jakości i wydajności mleka.

P.B.: Co Pana skłoniło do wyboru i zakupu Eurofali, spośród wielu innych oferowanych na rynku pokryć dachowych?

A. Strzyżewski: Zanim podjąłem decyzję o zakupie Eurofali jeździłem po wielu nowo oddanych obiektach, pokrytych blachą, czy płytą izolowaną. W każdym z nich zauważyłem pewien problem — problem skraplania się pary wodnej. Aby zniwelować to zjawisko postanowiłem zastosować u siebie Eurofalę. Przekonały mnie także inne właściwości Eurofali. Materiał ten pomaga w utrzymaniu właściwej temperatury wewnątrz obory, ma lepsze właściwości akustyczne niż blacha, a także jest nieszkodliwy dla zdrowia. Nie zawiera bowiem szkodliwego i tak powszechnie występującego azbestu.

P.B.: Czy przez okres użytkowania zauważył Pan jakieś wady Eurofali?

A. Strzyżewski: Budynek w gospodarstwie w miejscowości Ostrowite został pokryty Eurofalą trzy lata temu. Jest to obora wolnostanowiskowa na 220 krów. W tym czasie nie zauważyłem żadnych wad materiałowych. Nie ma też skraplania. Nic się z tym materiałem nie dzieje i nie mam do niego żadnych zastrzeżeń. Eurofala zapewnia zwierzę-

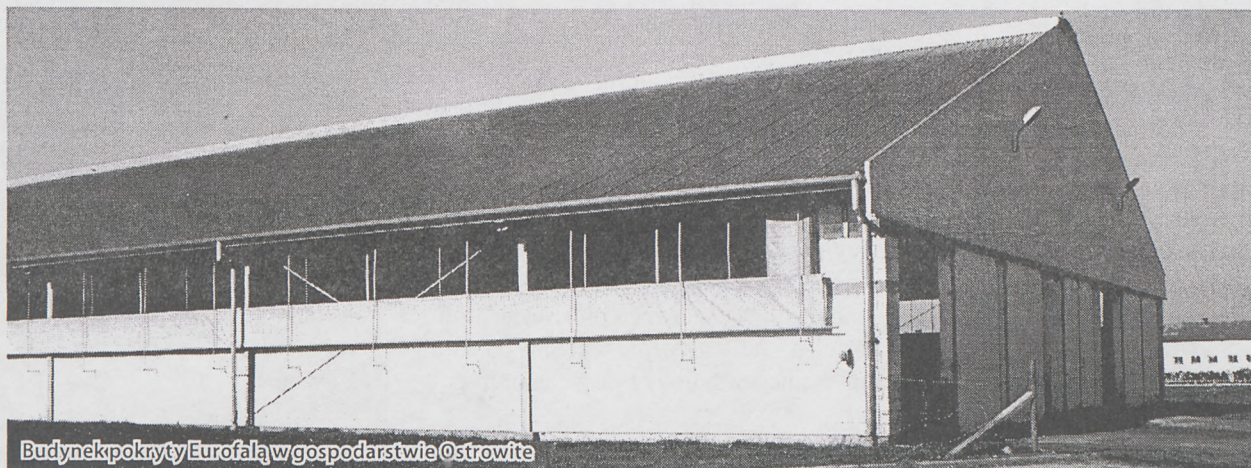
tom wystarczający komfort. Ponadto jest to jeden z tańszych materiałów na rynku, który nie wymaga dodatkowego ocieplenia. Można wybierać z bogatej oferty kolorystycznej, dobrać odpowiednią wielkość płyt, a także zastosować płyty świetlikowe dla uzyskania odpowiedniego oświetlenia pomieszczenia.

P.B.: Czy poleciłby Pan innym hodowcom Eurofalę?

A. Strzyżewski: Uważam, że Eurofala ma przed sobą przyszłość. Nowa Eurofala bez azbestu może rozwiązać ważny problem w dziedzinie ochrony środowiska w Polsce. Jest to inwestycja, która się opłaca i gwarantuje bezpieczeństwo.

Nowoczesna obora musi stwarzać dobre warunki dla krów. Przekłada się to bowiem bezpośrednio na wydajność i jakość mleka. Dobra izolacja cieplna, brak skraplania się pary wodnej, a także zdrowe materiały — to główne, ale nie jedyne zalety Eurofali. Praktyka dowodzi, że inwestycja w jakość w przyszłości procentuje i zwraca się z nawiązką.

Paweł Bigajczyk
Poradnik Gospodarski



Budynek pokryty Eurofalą w gospodarstwie @ostrowite

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej, zadzwoń:
Regionalny Kierownik Sprzedaży

Mariusz Goździewski 0-692 496 427 (północna część woj.)

Jacek Szklarski 0-600 310 801 (południowa część woj.)

62-240 Trzemeszno ul. Gnieźnieńska 4 tel. 0-61 415 43 30 fax 0-61 415 60 17 www.izopol.pl info@izopol.pl



IZOPOL.

Wieś Mazowiecka / listopad 2006

Współczesne społeczeństwo coraz bardziej świadome zagrożeń wynikających z zatrucia i zaśmiecania środowiska naturalnego, wymusza na decydentach działania mające na celu ochronę wód, gleby i powietrza. Udowodniono, że w chronionym, zdrowym środowisku lepiej funkcjonują wszystkie żywe organizmy, także zwierzęta utrzymywane w celach konsumpcyjnych.

Ponadto po wejściu do UE polscy rolnicy, producenci pasz i przetwórcy muszą stosować się do obowiązujących przepisów dotyczących produkcji bezpiecznej żywności. Wprowadzenie zasad gospodarki rynkowej wymusza również na producentach podejmowanie nowych wyzwań. Coraz częściej także brane są pod uwagę wymagania konsumentów, którzy nie chcą nabywać złej jakościowo i niebezpiecznej pod względem zdrowotnym żywności pochodzenia zwierzęcego.

Zapewnienie bezpieczeństwa i jakości zdrowotnej żywności produkowanej na bazie surowców zwierzęcych jest podstawowym obowiązkiem każdego producenta, a eliminowanie zagrożeń umożliwia uzyskanie wolnych od różnego rodzaju zagrożeń surowców żywnościowych pochodzenia zwierzęcego.

Bezpieczeństwo i higiena w produkcji pasz i żywieniu świń

Produkcja wieprzowiny jest znaczącą pozycją w rolnictwie UE. Aby efekty ekonomiczne zadowalały nie tylko producentów, lecz także nabywców ważne jest, by do jej wykonania stosować bezpieczne, odpowiedniej jakości pasze - bez zawartości metali ciężkich, mikotoksyn, dioksan, itp. niebezpiecznych dla zdrowia substancji. Niepożądane są również środki żywienia zanieczyszczone biologicznie (salmonellozy u zwierząt gospodarskich spowodowane podawaniem paszy zakażonej pałeczkami *Salmonella*). Zagrożenia te najczęściej powstają za sprawą człowieka, który dla uzyskania coraz wyższych zysków stosuje niezbyt uczciwe metody, nawet kosztem zdrowia konsumentów (problem BSE, skażenie pasz dioksynami, antybiotykami i innymi lekami weterynaryjnymi).

Pojawiają się one w całym procesie produkcji żywności, nawet już na etapie produkcji pierwotnej. Stąd ważna jest świadomość tych zagrożeń i umiejętność oceny stanu zdrowia zwierząt w całym okresie ich pobytu w gospodarstwie. Rolnik powinien analizować wszystkie nieprawidłowości i ustalać przyczyny zaburzeń zdrowia i produkcyjności świń. Musi brać pod uwagę także kolejne etapy - przetwórstwa i obrotu. Nie może stosować niedozwolonych dodatków do paszy czy leków weterynaryjnych w gospodarstwie, aby nie było problemu z oceną jakości i bezpieczeństwa surowca lub produktu finalnego. Obecne zaawansowane technologie nie dają, niestety, możliwości pełnej kontroli i zapewnienia bezpieczeństwa żywności tylko w oparciu o fazę przetwórstwa surowców i obrotu. Pod uwagę musi być brana także produkcja pierwotna - u rolnika.

Wdrażanie koncepcji zapewnienia produkcji bezpiecznej żywności „od pola do stołu konsumenta”, to istotny element Ochrony Zdrowia Publicznego. Wiąże się z nią ściśle urzędowa i wewnętrzna kontrola w łańcuchu produkcji żywności. Przepisy prawa żywnościowego zawarte w Rozporządzeniu nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady (ustanowione na poziomie

UE) poza zasadami ogólnymi dotyczącymi produkcji, uwzględniają także wymogi i obowiązki w handlu żywnością. Regulują kwestie:

- zapewnienia bezpieczeństwa żywności i pasz oraz sposobu prezentacji wymogów prawa,
- obowiązków i odpowiedzialności podmiotów działających na rynku żywnościowym (artykuły spożywcze, pasze),
- zasad monitorowania obrotu paszami, zwierzętami hodowlanymi, żywnością oraz dodatkami do pasz lub żywności.

Przepisy UE są bezpośrednio (rozporządzenia, decyzje) lub pośrednio (dyrektywy, zalecenia) przenoszone na poziom krajowy. Zgodnie z nimi żaden niebezpieczny środek spożywczy (także pasza) nie może być wprowadzany na rynek lub podawany zwierzętom.

Od początku 2006 roku wdrażane są również przepisy z zakresu higieny środków spożywczych i pasz. Dotyczą nie tylko produkcji czy obrotu, lecz regulują także sprawę organizacji kontroli w zakresie bezpieczeństwa żywności. Określają nie tylko warunki, ale także odpowiedzialność - zgodnie z nimi za zapewnienie bezpieczeństwa i jakości zdrowotnej środków produkcji odpowiadają producenci na całej długości łańcucha produkcji i obrotu „od pola producenta do stołu konsumenta”.

Z obowiązujących przepisów wynika, że musi być zapewnione systemowe podejście do zapewnienia bezpieczeństwa i jakości zdrowotnej żywności na wszystkich etapach jej produkcji. Stosując zasady Dobrej Praktyki Rolniczej (DPR), dalej Dobrej Praktyki Produkcyjnej (GMP), Dobrej Praktyki Higienicznej (GHP) i systemu HACCP można wyprodukować bezpieczną, zdrową żywność nie zagrażającą zdrowiu konsumenta.

Aby producent był w zgodzie z obowiązującymi przepisami już na polu i w gospodarstwie musi prowadzić nadzór nad bezpieczeństwem produkcji pierwotnej. Kontrolowane stosowanie środków ochrony roślin, nadzór nad produkcją i jakością zdrowotną środków żywienia zwierząt, kontrola procesów prze-

twarzania i obrotu żywności leży w interesie każdego producenta, gdyż odpowiada on za zapewnienie odpowiedniej jakości i bezpieczeństwa wytwarzanych środków spożywczych, czy środków żywienia zwierząt na wszystkich etapach jej produkcji.

Rozporządzenie (WE) Nr 183/2005 Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawia wymagania dotyczące higieny pasz. Określa ogólne zasady higieny pasz, warunki identyfikacji środków żywienia zwierząt, przepisy dotyczące rejestracji i zatwierdzania zakładów produkcyjnych (także podmiotów działających na rynku pasz, począwszy od produkcji pierwotnej na polu, aż do wprowadzenia paszy do obrotu), żywienia zwierząt przeznaczonych do produkcji żywności oraz obrotu paszami z krajami trzecimi.

Główna odpowiedzialność za bezpieczeństwo i jakość środków żywienia zwierząt spoczywa na przedsiębiorstwie paszowym, ale zagwarantowanie bezpieczeństwa pasz musi być zapewnione na całej długości łańcucha produkcji i obrotu. Stosowanie zasad systemu HACCP, poprzedzone zasadami DPR, GMP i GHP powinno zwiększyć bezpieczeństwo produkcji pasz. Istnieje też konieczność określenia kryteriów mikrobiologicznych i zapewnienie standardów jakościowych dla pasz importowanych, zwłaszcza z krajów trzecich.

Producenci trzody chlewnej i innych zwierząt rzeźnych zobowiązani są podjąć działania mające na celu minimalizację ryzyka biologicznego, chemicznego i fizycznego skażenia pasz, zwierząt i produktów pochodzenia zwierzęcego i stosować zasady dobrej praktyki żywienia zwierząt. Przestrzeganie ich ma w konsekwencji zapewnić ochronę zdrowia ludzi, zwierząt i środowiska naturalnego.

Prawidłowość przebiegu procesów produkcyjnych według ujednoliconych regulacji prawnych kontrolują powołane do tego instytucje urzędowe, aby nie dopuszczać do nieprawidłowości. Niestety, błędy popełnione na którymkolwiek etapie produkcji powodują

dokończenie na str. 25

Zalecenia dla sadowników

* * *

Po przeprowadzonych w ostatnim czasie lustracjach sadów i plantacji krzewów owocowych oraz plantacji truskawek mam mieszane uczucia. Stan plantacji porzeczek jest zły, tym bardziej, że na tych plantacjach rośliny słabo korzystały ze składników mineralnych z gleby z powodu bardzo dużej suszy glebowej. Podobnie było i w sadach wiśniowych. Dojrzałe owoce wisiały długo na drzewach, gdy liści już nie było. Taki stan jest bardzo niekorzystny na następny rok w plonowaniu drzew. Owoce, które później opadły z drzew, krzewów wyjałowiły rośliny ze składników pokarmowych. A drzewa nie dożywione słabo wiążą pąki kwiatowe na następny rok. Ponadto, należy się liczyć z wystąpieniem szarej pleśni i innych chorób, co z kolei podroży koszty produkcji owoców. Dobrze też się stało, że stare plantacje porzeczek zostały już wykarczowane, a szczególnie tam, gdzie było dużo roślin z objawami rewersji porzeczek. Również są i plantacje truskawek, gdzie po zbiorze owoców nic na nich się nie robiło. A należy podkreślić, że przyszłoroczne plony owoców truskawek zależą zawsze od tego, jakie zabiegi dokarmiania i odchwaszczania zostaną wykonane zaraz w okresie pozbiorczym owoców. Na plantacjach nie dokarmionych po zbiorach owoców borem i cynkiem należy, jeżeli tylko można, wjechać na pole jeszcze w listopadzie (tak jak było w ubiegłym roku), należy opryskać rośliny truskawek i krzewy oraz drzewa owocowe, gdzie jeszcze są liście na roślinach, stosując, np. Cynkobor lub Borvit z Mikrovitem Zn, bądź Bormax lub Bortrac z Zintraciem. Jeżeli na krzewach i drzewach nie ma już liści to pamiętajmy o wiosennym opryskiwaniu (dokarmianiu dolistnym) stosując w fazie pęknięcia pąków Chelat cynku Forte 14 lub Chelat cynku (Mikrovit Zn) oraz w fazie białego, różowego pąka kwiatowego na początku i pod koniec kwitnienia roślin, stosując Bormax lub Borvit, bądź Bortrac.

* * *

Największe zagrożenie dla drzew owocowych stanowią zakażenia jesienno-zimowe (zwłaszcza podczas łagodnych zim) grzybem raka drzew owocowych (*Nectria galligena*). Dlatego bliźny po opadłych liściach uznawane są obecnie za najważniejsze wrota infekcji. Na początku opadania i po opadnięciu liści, drzewa należy opryskać

stosując, np. Cukarb 350 SC, Miedzian 50 WP/WG lub Champion WP.

* * *

Od jesiennego opadania liści do miesiąca stycznia należy wykonać w sadach brzoskwińowych oprysk stosując, np. Miedzian 50 WP przeciwko kędzierzawości liści brzoskwiń. Drzewa muszą być bardzo dokładnie pokryte cieczą.

* * *

W dalszym ciągu przypominam wszystkim sadownikom i rolnikom, że nie należy wysadzać drzewek, krzewów i truskawek na nie przygotowanych prawidłowo (zgodnie z zaleceniami nawozowymi) polach po uprzednim pobraniu do analiz chemicznych próbek gleby. Jest to bardzo ważne zagadnienie, choćby nie tylko z powodu wapnia ale i fosforu, który w glebie nie przemieszcza się samoczynnie, lecz musi być przez orkę głęboko ułożony na pograniczu poziomu wymycia i wmycia. **Jeżeli nie było chemicznej analizy gleby to proszę ją jak najszybciej wykonać, opóźniając sadzenie roślin do wiosny.** Pierwiastek fosforu ma bardzo duże znaczenie, ponieważ dostarcza energię do wszystkich procesów biochemicznych zachodzących w roślinie i owocach. Jeżeli fosfor nie będzie ułożony głęboko w profilu glebowym, to do końca istnienia sadu, czy plantacji będą kłopoty z fosforem, i wówczas będzie trzeba co roku dostarczać go dolistnie.

* * *

Przypominam wszystkim producentom owoców, że w okresie jesienno-zimowym należy prowadzić obserwacje w sadach i na plantacjach nie tylko przed zwierzyną leśną, ale także przed nornicami uszkadzającymi korzenie i szyjki korzeniowe drzew owocowych stosując, np. Normix oraz Ratron GR na karczownika ziemnowodnego. Ponieważ okres letni w tym roku był okresem suchym, nie było opadów atmosferycznych, które by zmniejszyły populację nornic, dlatego już teraz spotyka się uszkodzone drzewka w sadach.

* * *

Pojawiła się, tuż przed zbiorem w sadach, gorzka plamistość podskórna jabłek na owocach różnych odmian jabłoni: Szampion, Ligol, i inne.

* * *

Jabłka ubogie w wapń odznaczają się wysoką podatnością na wiele chorób fizjologicznych: gorzka plamistość podskórna, rozpadem wewnętrznym, rozpadem chłodniczym i mączystym oraz zbru-

natnieniem przygnieźdnym. Odmiana Szampion jest bardzo wrażliwą odmianą na brak wapnia w owocach, a w obecnym sezonie wegetacyjnym należało w odmianach jabłoni wrażliwych na wyżej wymienione choroby wykonać co najmniej 10 opryskiwań wapniem, np. Wapnovitem lub Stopitem, bądź innymi preparatami wapniowymi, by uniknąć tych wymienionych chorób.

* * *

Do ochrony drzewek nie tylko owocowych przed zającami, sarnami, jeleniami można zastosować preparat PELLAKOL 10 PA w dodatnich temperaturach powietrza, od jesieni do wiosny, w postaci oprysku. Dzięki zawartości 10 % tiuramu działa on na zmysł smaku i powonienia zwierząt.

* * *

Późną jesienią należy zwalczać chwasty w sadach i na plantacjach krzewów owocowych stosując, np. Roundup (w sadach powyżej 3 roku) lub Kerb 50 WP.

* * *

Jesienią należy przeprowadzać nawożenie w sadach i na plantacjach roślin jagodowych nawozami fosforowo-potasowymi lub siarczanem magnezowym, bądź wapnowanie gleb na, i tylko na podstawie, wyników (zaleceń) otrzymanych po przeprowadzonej analizie chemicznej gleby.

* * *

Przypominam, że na nieużytkach nie należy sadzić leszczyny, ponieważ leszczyna (która ostatnio stała się modną) wymaga gleb ciepłych i w miarę żyznych o dobrych stosunkach wodnopowietrznych. Nie nadają się też gleby ciężkie, podmokłe i zimne, jak również zbyt lekkie i suche. Podobnie też jest z orzechem włoskim.

* * *

Jeżeli wysadzone drzewka owocowe zostaną w okresie zimy uszkodzone, szczególnie pień drzewek przez zwierzynę leśną, sarny, zające należy rany przy suchej pogodzie i dodatniej temperaturze powietrza zasmarować, np. farbą emulsyjną białą z dodatkiem Miedzianu przy drzewkach pestkowych, i dodatku Topsinu M dla drzew ziarnkowych. Można również zastosować do zabezpieczania ran na drzewach powstałych w wyniku cięć i skałceń, np. Dendromal 03 PA.

dr Bogdan Z. Jarociński
Oddział Radom

DOBÓR WOZU PASZOWEGO DO GOSPODARSTWA

Wozy paszowe ze względu na cenę nie należą do najpopularniejszych maszyn rolniczych w Polsce. Specjaliści twierdzą, że próg opłacalności zakupu urządzenia to stado o wielkości 40 krów. Przy większych gospodarstwach jego zastosowanie staje się nieodzowne. Po pierwsze dlatego, że skraca czas, który trzeba poświęcić prawidłowemu karmieniu. Po drugie dlatego, że zwiększa wydajność krów. Rozdrobnienie i wymieszanie dobrej sianokiszonki z dodatkami paszowymi, powinno podnieść ich mleczność o 1 do 3 litrów dziennie. Technologia gwarantująca takie efekty jest TMR (Total Mixed Ration - Całkowicie Wymieszana Dawka), realizowana za pomocą wozu paszowego. Oczywiście daje to wymierne korzyści w złotych, które są tym większe im większe jest stado. Przy stadzie 40 krów już po roku można osiągnąć do 60 tys. litrów mleka więcej. W związku z tym, możemy wnioskować, że zakup paszowozu, to dobra inwestycja w gospodarstwie.

Ponieważ paszowóz nie jest maszyną taną (najtańsze urządzenia kosztują ok. 60 tys. złotych) należy dużo czasu poświęcić na wybranie takiego modelu, który odpowiada najbardziej naszym potrzebom. Przy stadzie 40 krów, najbardziej opłacalnym będzie paszowóz niewielki, mieszczący ok. 6 - 7 m³ paszy.

Przy wyborze paszowozu nie należy sugerować się tylko ceną. Właściciele gospodarstw często kupują drogie maszyny uprawowe, ciągniki lub kombajny, które używają zaledwie kilka tygodni w roku, a oszczędzają na wozie paszowym pracującym w gospodarstwie przez cały rok. Jeśli chodzi o konstrukcję wozu paszowego należy zwrócić uwagę na elementy, które zajmują się rozdrabnianiem paszy, a głównie sianokiszonki. Powinny być wykonane z bardzo dobrych materiałów. To samo dotyczy skrzyni ładunkowej. Jej dno jest bardzo narażone na działanie kwasów, wydosta-

jających się z paszy podczas rozdrabniania. Dlatego powinno być wykonane ze stopów metali odpornych na korozję i pokryte specjalnymi, trudnymi do zdarcia matami. Zalecane także jest, by urządzenie było wyposażone w wagę, która ułatwi przygotowanie krowom zbilansowanej karmy. Wbrew opiniom części rolników, którzy sypią paszę „na oko”, urządzenie to znacznie ułatwia dobranie odpowiedniej ilości wszystkich składników. Wóz paszowy powinien być przystosowany do podawania paszy na obie strony. Przyspiesza to wypełnianie koryt, a tym samym skraca czas karmienia. Jeśli paszowóz posiada mieszkadło pionowe, ważne jest, by było osadzone jak najniżej, aby w komorze po zakończeniu karmienia zostawało jak najmniej resztek. Dla tych rolników, którzy kładą paszę w przyręczach, wóz paszowy powinien być wyposażony w urządzenie wybierające kiszonki z silosów. Takie aktywne urządzenie pozostawia po pracy równą ścianę w silosie, co eliminuje możliwość tlenowego zagrzewania się przyręcz. A dobre kiszonki, z dużą ilością kwasu mlekowego (bardzo pożądane) i niewielką octowego, są bardzo podatne na ten proces. Zależność jest następująca: im lepsza jakościowo kiszka, tym mniej stabilna i bardziej podatna na psucie się.

Proponowana oferta na rynku wozów paszowych:

1. Stacjonarne, które zasilane są silnikiem stacjonarnym, np. elektrycznym. W takim przypadku wóz musi być napełniony za pomocą niezależnego ładowacza, miesza i tnie paszę, a następnie się opróżnia. Pasza przygotowana w taki sposób musi być dostarczona na stół paszowy za pomocą kolejnej maszyny.

2. Podłączane do ciągnika, w tym przypadku wóz również jest ładowany za pomocą niezależnego ładowacza, a po wymieszaniu i pocięciu paszy wydaje ją bezpośrednio na

stół paszowy, gdzie przemieszcza się za pomocą ciągnika.

3. Samojezdne, które działają na podobnej zasadzie jak poprzedni wóz, ale nie wymagają ciągnika, ponieważ mają własny napęd umożliwiający mieszanie paszy oraz jej rozwiezienie.

4. Samojezdne i samozaładowcze, które stanowią rozbudowę poprzedniego modelu poprzez zamontowanie frezu umożliwiającego załadunek różnego rodzaju pasz. Jest to już najbardziej zaawansowana maszyna, która nie wymaga żadnych urządzeń zewnętrznych.

5. Montowane na ciężarówkach, które są specjalnymi rozwiązaniami, przeznaczonymi głównie na rynki USA i Australii.

Zestawienie cenowe (brutto) niektórych wozów paszowych - w wersji podstawowej - dostępnych na rynku:

- wóz paszowy o poj. 8 m³ - Sano TMR, 63,5 tys.,
- wóz paszowy o poj. 8 m³ - Metaltech Mirosławiec, 64 tys.,
- wóz paszowy o poj. 8 m³ - BVL, 74 tys.,
- wóz paszowy o poj. 8 m³ - Faresin, 75 tys.,
- wóz paszowy o poj. 8 m³ - JF Stoll, 77,5 tys.,
- wóz paszowy o poj. 8 m³ - Storti, 83 tys.,
- wóz paszowy o poj. 8,5 m³ - Taarup, 109,5 tys.,
- wóz paszowy o poj. 9 m³ - Metal-Fach Sokółka, 61,5 tys.,
- wóz paszowy o poj. 9 m³ - Italmix, 81 tys.,
- wóz paszowy o poj. 10 m³ - Pronar VMP10, 58,5 tys.,
- samojezdny wóz paszowy o poj. 12 m³ - Storti, 570 tys.

Bogdan Czeberkus
Oddział Poświętne w Płońsku

dokończenie ze str. 23

poważne skutki zdrowotne oraz ekonomiczne, gdyż najczęściej trudno jest wycofać je szybko z rynku. W krajowym planie urzędowej kontroli środków żywienia zwierząt przewiduje się wykrywanie bądź oznaczanie szeregu czynników zagrożeń w zakresie bezpieczeństwa żywności. Obejmują one wykrywanie obecności pałeczek z rodzaju *Salmonella*, przetworzonego białka zwierzęcego, antybiotyków stymulatorów wzrostu, pozostałości substancji przeciwbakteryjnych (antybiotyków, sulfonamidów, chionolonów), kokcydiostatyków, zawartości metali ciężkich, pestycydów, dioksyn, mikotoksyn (zwłaszcza aflatoksyny,

ochratoksyny, deoksyniwalenolu i zearalenonu), radioaktywnego cezu (-134 i -137), substancji czynnych w paszach leczniczych, nierozpuszczalnych zanieczyszczeń w tłuszczu paszowym pochodzenia zwierzęcego itp. Ponadto badania laboratoryjne dotyczyć będą m.in.: podstawowych składników pokarmowych (woda, białko, tłuszcz, włókno), zawartości przeciwutleniaczy, wybranych aminokwasów i witamin, mikro- i makroelementów (dla których określono maksymalną zawartość), niepożądanych substancji pochodzenia zwierzęcego, żywych szkodników w paszach, zanieczyszczeń botanicznych, materiałów paszowych roślin modyfikowanych genetycznie (GMO).

Każdy z krajów Wspólnoty, powinien jak najszybciej wprowadzić kompleksowy program, który obejmie działaniem produkcję pasz, hodowlę i chów zwierząt oraz przetwarzanie i przygotowanie żywności pochodzenia zwierzęcego. Przestrzeganie przepisów prawnych określających zasady produkcji żywności, stosowania leków weterynaryjnych, żywienia zwierząt, dobrostanu i ochrony środowiska prowadzić będzie do produkcji bezpiecznej, zdrowej wieprzowiny i ochrony zdrowia człowieka.

Z wykładu doc. dr. hab. Krzysztofa Kwiatka wynotowała:

Ewa Bębenkowska - Oddział Płock

HODOWLA BAŻANTÓW ŁOWNYCH

Bażanty w naturalnym środowisku

Bażanty (*Phasianus Colchicus*) występowały na rozległych terenach Europy i Azji, aż po Japonię, i są blisko spokrewnione z kurą domową. Dziko żyjące bażanty wybierają tereny zadrzewionych pól uprawnych w okolicach nadrzecznych, jezior lub oczek wodnych. Ptaki te szybko biegają, rzadko fruwały. W razie niebezpieczeństwa wzbijają się do lotu pionowo w górę i powoli opadają na ziemię. Żerują rano i przed zachodem słońca. Rozpoczynają okres godowy w marcu, a kończą w czerwcu. W okresie godowym kury znoszą 8 - 14 jaj w gnieździe na ziemi (w warunkach wolierowych nieśność przekracza 40 szt.). Jeśli ich gniazdo zostanie zniszczone - zakładają drugie. Jaja wysiadują samice, bez udziału samców. Po 24 - 25 dniach wylęgają się pisklęta o żółtobrazowym puchu z ciemną pręgą na grzbiecie, które wychowują i wodzą kury. Obecnie żyjące w Polsce bażanty to mieszanina trzech typów: **Bażant obrożny, Bażant kaukaski, Bażant mongolski.**

Hodowla bażantów

Na bażanciarnię powinien być przeznaczony teren na glebie przepuszczalnej, ogrodzony płotem z siatki wkopanej na głębokość 25 cm, po zewnętrznej stronie płotu należy rozciągnąć ogrodzenie elektryczne (pastuch elektryczny) na wysokości 10 - 15 cm, chronić to będzie przed dostaniem się drapieżników (kuna, lis, pies) z dala od dróg i traktów kolejowych. Dobrym ogrodzeniem będzie płot z płyt betonowych ostatnio często stosowany przy ogrodzeniu podwórek, trudniejszy do sforsowania przez złodziei (dolna płyta może być wkopana do połowy w ziemię, wtedy można montować płot bez użycia betonu). Z góry wolier musi być zabezpieczony siatką z tworzywa sztucznego o oczkach 6/6 cm dla sztuk 6 tygodniowych i starszych. W sprzedaży istnieją siatki o powierzchni 17/100 m i 25/100 m, których trwałość jest gwarantowana powyżej 10 lat pod gołym niebem. Powierzchnia terenu przeznaczonego do wolierowego utrzymania bażantów nie może być mniejsza niż 3000 m² dla 1000 ptaków. Drogi na fermie obsadza się krzewami, tworzącymi żywopłoty.

Hodowlę bażantów można prowadzić dwoma sposobami:

- systemem półintensywnym - w wychowalni z wolierami lub budkami wychowawczymi,

- systemem intensywnym - w pomieszczeniach zamkniętych, zwanych wychowalnią lub w bateriach.

Pierwszy system utrzymania polega na wstawieniu piskląt do wychowalni z możliwością wypuszczania ich na wybiegi (woliery) i przeniesieniu do budek po 8 - 10 sztuk, nawet w trzecim tygodniu życia w zależności od pogody i temperatury na zewnątrz. Tereny z budkami winny być ogrodzone i osiatkowane, obsiane pszenicą lub lucerną. Tak utrzymane 12 tygodniowe bażanty są samodzielne i przystosowane do naturalnych warunków.

W drugim systemie wychów bażantów do 12 tygodni może być prowadzony tylko w wychowalni na posadźce (wysypanej piaskiem, torfem ogrodniczym lub słomą (używanie innej ściółki nie jest wskazane, gdyż bażanty ją zjadają i uszkadzają sobie układ pokarmowy) lub w bateriach.

Sprzęt do ogrzewania, karmienia i pojenia może być taki sam jak dla kurcząt. Nie używa się jednak w czasie odchovu bażantów poidła kropelkowych. Należy dbać o sprawność techniczną sprzętu, gdyż wspomniana płochliwość bażantów sprzyja uszkodzeniu sprzętu, rozchlapywaniu wody i rozpylaniu paszy.

Odchowane ptaki wypuszcza się na teren łowiisk lub przenosi na teren przeznaczony dla dorosłych ptaków. Zimą odchowane bażanty można utrzymywać w otwartych wolierach zimowych, gdzie stosuje się dokarmianie, szczególnie istotne w okresach niekorzystnych warunków pogodowych. Wolier obsadza się krzewami, topinamburem, roślinami pastewnymi i krzyżowymi, które imitują naturalne warunki, stwarzają ptakom bezpieczeństwo i pozwalają nocować na gałęziach. Wysokie drzewa są pożądane, jednak woliery należy grodzić pod nimi z uwagi na zagrożenie ze strony ptaków drapieżnych.

Żywnienie

Żywnienie bażantów w okresie wzrostu jest uzależnione od tego, w jakim celu bażanty są odchowywane. Żywnienie intensywne stosuje się, gdy odchowujemy ptaki przeznaczone na ubój. System ten pozwala na wychów ptaków o masie od 1,0 do 1,2 kg. Żywnienie ekstensywne praktykujemy, gdy ptaki odchowane będą wypuszczone na tereny łowieckie. Pozwala to na wychów ptaków lżejszych, ale bardziej żywotnych i łatwo adaptujących się do naturalnych warunków życia. Z prak-

tyki wynika, że mieszanki treściwe wysokobiałkowe o zawartości białka 24 - 28 % wpływają na zwiększenie masy ciała, żywotności i tempa opierzenia się - umożliwiają uzyskanie w 8 tygodniu życia bażantów o średniej masie 520 - 530 g, i zużyciu paszy ok. 3 kg/1 kg masy ciała. Całkowite zużycie paszy treściwej na odchów bażanta do wieku 6 miesięcy wynosi około 7 kg.

W żywieniu ptaków dorosłych stosuje się: pszenicę, jęczmień, kukurydzę, słonecznik, rzepak, len oraz kapustę, brukiew, buraki, marchew, topinambur (podane w całości, a nie szatkowane hamują skłonność do kanibalizmu). W celu obniżenia kosztów utrzymania zimowego można stosować odpady z młynów (nasiona chwastów, połówki ziarna). Dobrym dodatkiem w okresie jesienno - zimowym może być jarmuż (nie wymarza w okresie zimowym, najlepiej wykopać go w całości i zasadzić w środku woliera)

Reprodukcja

W okresie reprodukcji można bażanty utrzymywać w wolierach rodzinnych, najlepiej w systemie haremowym. W połowie lutego przenosi się ptaki do wolier rodzinnych o pow. 18 - 20 m. Zestawia się stadka rodzicielskie, liczące ok. 10 kur i 1 koguta. Początek nieśności przypada na przełom marca i kwietnia, i trwa ok. 100 dni. Kury znoszą na ziemi ok. 50 jaj. Lęgi przeprowadza się w aparatach wylęgowych. Trwają one 24 dni. Procent wylęzonych piskląt wynosi 70 - 80 % w stosunku do nałożonych jaj (autor uzyskuje około 60 % piskląt z nałożonych jaj).

Z uwagi na płochliwość bażantów oraz znaczne zagrożenie kanibalizmem ważna jest obsada ptaków na m²: w wychowalni umieszcza się 13 - 15 jednodniówek/m², w wychowalniach z dostępem do wolier: 2 - 3 szt./m², bez wybiegów: 15 szt./m²; w wychowalniach od 8 tygodnia życia: 3 - 4 szt./m²

Mikroklimat w wychowalni powinien być dostosowany do wieku ptaków. W pomieszczeniach, gdzie przebywają ptaki i na wybiegach posadźka musi być sucha. Mokre ptaki padają, co podraża koszty wychowu. W pierwszym dniu życia stosuje się temperaturę 32 - 34°C (pod sztuczną kwoką), a w każdym następnym tygodniu obniża się ją o 2 - 3°C. Trzytygodniowe bażanty mogą przebywać w pomieszczeniu o temperaturze 22°C.

Pielęgnacja piskląt podobna jest do

Dobór ras bydła mlecznego w gospodarstwach ekologicznych

W gospodarstwie hodowlanym typu mlecznego, podstawowym kierunkiem produkcji towarowej jest mleko. Aby produkcja mleka w gospodarstwie ekologicznym specjalizującym się w chowie bydła mlecznego była opłacalna, gospodarstwo powinno odznaczać się odpowiednią skalą produkcji:

- minimalna wielkość stada krów mlecznych powinna wynosić od 15 do 30 krów,
- wydajność mleczna od 4000 - 7000 kg mleka rocznie.

Szczególnie przydatne do utrzymania w systemie produkcji ekologicznej okazały się rasy lokalne bydła, które są doskonale przystosowane do miejscowych, często trudnych warunków środowiskowych. Przy wyborze rasy bydła mlecznego należy brać pod uwagę nie tylko wydajność mleczną, ale także cechy jak: długowieczność krów, płodność, czas użytkowania, odporność na pasożyty, odporność na mastitis, łatwość wycieleń, wydajność, tempo brakowania krów oraz właściwości technologiczne uzyskiwanego mleka.

Rasy bydła mlecznego hodowanego w Polsce przydatne do chowu w gospodarstwach ekologicznych:

- **Czarno-biała (cb)** - bydło polskie czarno-białe. Bydło tej rasy w wyniku krzyżowania i doskonalenia bydła miejscowego z bydlęciem fryzyskim użytkowane było w kierunku mleczno-mięsnym. Odznacza się cechami takimi jak: dobra mleczność (wydajność 5000 - 6000 kg mleka/rok, o zawartości 4 % tłuszczu i 3,3 % białka), znaczna odporność na choroby i zdrowotność, dobra płodność, lekkie porody, duża żywotność cieląt i łatwość odchowu. Dorosłe krowy osiągają masę

ciała 620 kg i wysokość w kłębie 135 cm.

- **Czerwono - biała (czb)** - bydło polskie czerwono - białe. Charakteryzuje się dwukierunkową użytkowością jako typ mleczno-mięsny o zrównoważonych cechach mlecznych i mięsnych (wydajność 5000 - 5500 kg mleka/rok, zawartość tłuszczu 4 % i 3,3 % białka). Jest dobrze przystosowane do utrzymania w gospodarstwach dysponujących trwałymi użytkami zielonymi, odznacza się dużą odpornością i zdrowotnością, długowiecznością, dobrą płodnością, lekkimi porodami i dobrym odchowem cieląt. Wydajność rzeźna buhajków sięga 60 %. Dorosłe krowy osiągają masę ciała 650 kg i wysokość w kłębie min. 132 cm.

- **Simentalska** - krajowa rasa Simentali utrzymywana jest w typie mięsno-mlecznym, dużego kalibru o bardzo dobrym umięśnieniu z przewagą cech mlecznych lub mięsnych (wydajność mleka 4000 - 5000 kg mleka/rok, zawartość tłuszczu 4,2 % i białka 3,5 %). Bardzo ważne cechy tej rasy to: długowieczność, łagodny temperament, łatwe porody, dobra zdrowotność wymienia oraz zdolność adaptacji do gorszych warunków chowu i doskonale dostosowanie do wypasu pastwiskowego w trudnych warunkach terenowych. Masa ciała dorosłych krów wynosi 675 kg, a wysokość w kłębie 136 cm.

- **Polska czerwona (pc)** - bydło polskie czerwone to stara rodzima polska rasa, zaliczana do bydła prymitywnego, prezentuje typ użytkowy mleczno-mięsny (niższa wydajność 4000 kg mleka/rok, niż u innych ras rekompensowana jest wysoką zawartością tłuszczu 4,5 % i 3,6 % białka).

Cechuje ją doskonałe przystosowanie do trudnych warunków środowiska, niewybredność w doborze pasz, zdolność do ograniczania wydajności, umożliwiająca przetrwanie sezonowych niedoborów paszowych oraz szybkie regenerowanie utraconej kondycji. Masa ciała dorosłej krowy wynosi około 500 kg, a wysokość w kłębie 126 cm.

- **Jersey** - rasa jednostronnie mleczna o najwyższej zawartości tłuszczu i białka w mleku (roczna wydajność mleczna 5000 kg, zawartość tłuszczu 6,2 % i białka 4,0 %). Krowy tej rasy charakteryzują się żywym temperamentem, wybitnie słabym umięśnieniem, dobrą zdrowotnością oraz niepowtarzalną urodą krów wysokowydajnych nazywane są „arystokratkami wśród krów”. Wymagają bardzo dobrej jakości pasz i dobrego żywienia oraz dużo ruchu na świeżym powietrzu. Dorosłe krowy mają małą wagę ciała 370 kg i 120 cm wysokości w kłębie.

- **Holsztyńsko-fryzyska (hf)** - to typowa rasa mleczna dysponująca najwyższym potencjałem genetycznym do produkcji mleka. Wymaga bardzo dobrego żywienia, odpowiednich warunków utrzymania i pielęgnacji. Może być hodowana w gospodarstwach ekologicznych, posiadających pasze objętościowe dobrej jakości, o wysokiej wartości pokarmowej. Możliwe jest uzyskanie, wówczas, wydajności powyżej 7000 kg mleka rocznie. Średnia masa dorosłej krowy wynosi około 680 kg i 140-145 cm wysokości w kłębie.

Krystyna Berkowska
Oddział Ostrołęka

kurczą. Odchów bażantów rzeźnych trwa 5 - 6 miesięcy. Bażant jest ptakiem szybko pierzącym się, między 6 - 8 tygodniem życia uzyskuje upierzenie dorosłe ale w pełnej „krasie” są koguty 5-miesięczne. W okresie zimy ptaki mogą przebywać na wolnym powietrzu ale wskazane jest, żeby miały możliwość skrycia się pod dachem. Mogą to być jakieś prowizoryczne zadaszenia.

Ekonomika produkcji

Produkcja bażantów jest opłacalna pod warunkiem, że się je sprzeda. Są trzy możliwości zbytu:

- a) bażanty żywe do kół łowieckich sierpień, wrzesień lub na wiosnę,
- b) bażanty ubite do hurtowni z dziczyzną,
- c) bażanty żywe na export.

Dla początkujących producentów najła-

twiejszy sposób sprzedaży - to do kół łowieckich. Eksport wymusza wielkość jednolitej partii 4000 szt. na samochód, natomiast zbyt na bażanty ubite istnieje w dużych miastach w okresie zimowym. Ceny zbytu dla producenta wynoszą około 14 - 30 zł za sztukę. Cena piskląt 1 - dniowych 2,5 zł (u autora artykułu). Największy koszt dla początkującego hodowcy to budowa woliera. Przykładowe koszty woliera o powierzchni 3000 m² (działka 30/100 m): ogrodzenie (siatka ocynkowana oczka 4/4 cm drut 2 mm) 260 mb x 10 zł/mb = 2600 zł, słupki drewniane 200 zł, siatka na dach 2 bele 17/100m = 3400 m² po 1,6 zł = 5440 zł. Łączny koszt budowy wyniesie około 8340 zł. Okres użytkowania może przekroczyć 10 lat (po około 5 latach należy wymienić słupki jeżeli będą sosnowe). Istnieje możliwość sko-

rzystania przy tego typu inwestycji z kredytu preferencyjnego lub uzyskać częściowy zwrot z programu inwestycje w gospodarstwie (po ich uruchomieniu).

Uwagi końcowe

Jesień i zima to dla bażantów trudny czas ze względu na obfite opady, niską temperaturę i większe zagrożenie ze strony drapieżników. Naturalnym zwyczajem hodowców i sympatyków tych ptaków, a także myśliwych powinno być dokarmianie bażantów w okresie zimy. Autor jest właścicielem fermy bażantów w rejonie Otwocka. Bliższych informacji może udzielić telefonicznie: 025 685 85 42, kom. 0 502 399 561.

Zdzisław Zych
Oddział Warszawa

Literatura: „Bażanty - Gatunki pielęgnacja choroby”

NAWOŻENIE DOGLEBOWE SADÓW

Racjonalne nawożenie roślin sadowniczych powinno zapewnić optymalną dostępność składników pokarmowych przez cały okres wegetacji, optymalną, a więc prowadzącą do uzyskania maksymalnego plonu pod względem ilościowym i jakościowym. Aby prowadzić racjonalne nawożenie, konieczna jest znajomość *wymagań pokarmowych* danego gatunku uprawianej rośliny, tzn. ilości składników mineralnych, którą roślina musi pobrać, aby wydać optymalny plon. Określenie potrzeb nawozowych to problem, przed którym staje każdy sadownik. W trakcie jednego cyklu uprawowego musi on przynajmniej raz, a najczęściej kilkakrotnie ustalić tzw. *Zalecenia nawozowe*, czyli określić w jakiej postaci i ilości jakie nawozy mineralne muszą być dostarczone, by zapewnić optymalny poziom poszczególnych składników mineralnych, zapewniający pełne pokrycie wymagań pokarmowych roślin.

Zalecenie nawozowe powinno określać metodę nawożenia, a więc, czy nawozy powinny być zastosowane w formie stałej czy płynnej oraz podawać, czy istnieje konieczność wymieszania nawozów z glebą.

Nawożenie w sadach stosuje się w celu podniesienia zasobności gleby lub utrzymania jej na poziomie optymalnym dla danego gatunku. Stosowanie nawożenia w nadmiernych ilościach nie podnosi plonowania, a wręcz jest szkodliwe. W sadach przenawożonych lub nawożonych nieodpowiednio, obserwuje się obniżenie jakości i zdolności przechowalniczej owoców - w przypadku jabłek, gruszek lub zwiększenie podatności na choroby, np. porzeczek. Stałą kontrolę zasobności gleby w składniki mineralne - fosfor, potas, magnez oraz wartość kwasowości - pH umożliwia analiza chemiczna gleby. Przy opracowywaniu zaleceń nawozowych konieczne jest również uwzględnienie aktualnego stanu odżywienia roślin, dlatego należy prowadzić stałą obserwację wyglądu drzew, wielkości plonowania oraz wykonać analizę chemiczną liści. Należy zwrócić szczególną uwagę na wygląd owoców, długość jed-

norocznych przyrostów i ich grubość oraz występowanie niedoboru składników mineralnych.

Potrzeby nawożenia azotem określa się na podstawie ogólnego wyglądu roślin, wielkości i koloru liści, wielkości owoców i ich wybarwienia. Ważne jest stosowanie nawozów we właściwych dawkach przed założeniem sadu lub plantacji krzewów jagodowych. To praktycznie jedyny moment, kiedy stosunkowo łatwo można wprowadzić do głębszych warstw gleby składniki trudno przemieszczające się, jak fosfor i potas. Duże znaczenie ma także stosowanie wapnowania i nawożenie magnezem przed założeniem sadu. Młode drzewka w pierwszych latach po posadzeniu cierpią na brak tego pierwiastka w glebie. Również wapnowanie przed założeniem sadu, czy plantacji krzewów jagodowych jest istotne, gdyż niejednokrotnie po posadzeniu okazuje się, że jest nieodpowiednie pH dla danego gatunku. Bardzo trudno jest wtedy uzyskać odpowiednią jego wartość, a przy niskiej wartości pH składniki pokarmowe występujące w glebie nawet w dużych ilościach, nie są przyswajalne.

Podstawowym terminem stosowania nawozów azotowych doglebowo jest wczesna wiosna. W sadach już owocujących nie powinno się stosować nawozów azotowych później niż przed kwitnieniem. W pierwszych dwóch latach po posadzeniu nawożenie azotem jesienią jest niewskazane, a wiosenne powinno się wykonać w dwóch dawkach dzielonych.

Nawozy wapniowo - magnezowe, wapniowe, potasowe i fosforowe stosuje się doglebowo w każdej porze roku pod warunkiem, że gleba nie jest zmarznięta. Stosowanie jakichkolwiek nawozów na ziemię zmarzniętą wiąże się z ryzykiem ich spływu i akumulacji w zagłębieniu terenu.

W sadach młodych, tj. w pierwszych 2 - 4 - latach po posadzeniu drzew, nawozy azotowe i ewentualnie magnezowe stosuje się w zasięgu korzeni, tj. na powierzchni o średnicy ok. 1,5 razy większej niż średnica korony. W związku z koncentracją korzeni pod pasami

ugoru herbicydowego, coraz częściej stosuje się nawożenie mineralne doglebowo, wyłącznie w tych pasach, a nie na powierzchni pokrytej murawą. Wiąże się to z oszczędnością nawozów, słabszym wzrostem murawy, która nie będzie konkurowała z drzewami o wodę i składniki pokarmowe.

Spośród nawozów azotowych do stosowania doglebowego największe zastosowanie mają mocznik i saletra amonowa. Tę drugą powszechnie stosuje się wiosną, mocznik przydatny jest do doglebowego zastosowania jesienią, bądź dolistnie. Z nawozów potasowych stosowanych w sadach doglebowo, najczęściej używanym przez sadowników nawozem jest sól potasowa; siarczan potasu powinno się stosować dla roślin jagodowych, które są wrażliwe na formy chlorkowe. Nawozem fosforowym najbardziej przydatnym do stosowania doglebowego, przed założeniem sadu, jest superfosfat potrójny. W przypadku konieczności nawożenia borem, często stosuje się superfosfat borowany. Gdy zachodzi potrzeba nawożenia magnezem, a pH gleby jest optymalne, to jedynym nawozem, który można zastosować doglebowo jest siarczan magnezowy bezwodny lub uwodniony. Jeśli gleba wskazuje pH poniżej optymalnego, to wówczas konieczne jest zastosowanie nawozu wapniowo - magnezowego, który jest znacznie tańszy i łatwiej dostępny na rynku.

Nawozy wapniowe do stosowania doglebowego w zależności od formy, w jakiej on występuje, dzielimy na węglanowe i tlenkowe. W związku z tym na rynku występują: wapno zwykłe tlenkowe, wapno zwykłe węglanowe, wapno magnezowe tlenkowe i wapno magnezowe węglanowe.

Nawozy wieloskładnikowe do stosowania do gleby w sadownictwie są raczej nieprzydatne, gdyż najczęściej występuje konieczność nawożenia tylko dwoma lub jednym składnikiem.

Anna Kempieńska
Oddział Radom

Renowacja użytków zielonych

Odnawianie trwałych użytków zielonych należy do bardzo ważnych zagadnień łąkarskich, tym bardziej, iż w ostatnich latach obserwuje się bardzo szybko postępującą degradację runi łąkowej i pastwiskowej. Do najważniejszych przyczyn degradacji runi łąkowej można zaliczyć: brak lub niewłaściwe nawożenie, przesuszenie lub nadmierne uwilgotnienie terenu, błędy w użytkowaniu oraz pielęgnacji. Odpowiednie zabiegi pratotechniczne i optymalne warunki klimatyczne pozwalają na właściwy rozwój traw pastewnych oraz kontrolowane zmiany składu botanicznego w zbiorowiskach roślinnych wykorzystywanych przez człowieka.

Metody renowacji:

- **Nawożenie.**
- **Podsiew:**
 - tradycyjny,
 - siew bezpośredni.
- **Pełna uprawa - zagospodarowanie na nowo.**

Istotne znaczenie w odnawianiu zdegradowanych trwałych użytków zielonych ma właściwy dobór metody renowacji. Należy przy tym uwzględnić stopień degradacji runi, jej skład botaniczny, stan darni i deniwelację powierzchni oraz rodzaj gleby i stosunki wodne w okresie wegetacji. Wymienia się dwie zasadnicze metody renowacji użytków zielonych - poprawę składu botanicznego runi i wydajności przez zagospodarowanie na nowo (przyoranie i obsiew), poprawę przy pomocy metod mniej radykalnych jak nawożenie oraz podsiew tradycyjny. Metodę podsiewu zaleca się stosować, gdy darni jest bardzo przerzedzona, a wśród roślin przeważają gatunki o małej wartości paszowej.

Nawożenie

Nawożenie jest podstawowym i najtańszym zabiegiem poprawiającym skład botaniczny runi oraz plonowanie użytków zielonych. Najsilniej na skład botaniczny runi i jej trwałość oraz na produktywność i wartość pokarmową masy roślinnej wpływa nawożenie. Głównym celem nawożenia jest zwiększanie plonów.

Nawożenie podstawowe, określane jako melioracyjne, ma na celu polepszenie fizyko-chemicznych i biologicznych właściwości gleb i zwiększenie ich urodzajności. Można to osiągnąć przez wapnowanie i nawożenie organiczne.

Wapnowanie powinno przeprowadzać się co 3-6 lat, uzależniając ilość wnoszonego wapnia od jego zawartości w glebie (w próbie gleby nie powinno być mniej niż 0,5 % Ca). Potrzeba wapnowania wynika z odczynu gleby i za odczyn odpowiedni dla roślinności łąkowo-pastwiskowej przyjmuje się pH od 5,5 do 6,5. Gleby mineralne o pH poniżej 5,5 oraz torfowe o pH poniżej 5,0 powinny być wapnowane.

Nawożenie organiczne wzbogaca glebę w substancję organiczną, z której pod wpływem działania mikroorganizmów tworzy się próchnica. Równocześnie podczas rozkładu substancji organicznej, uwalniane są składniki pokarmowe pobierane przez rośliny. Nawozy organiczne, o konsystencji stałej, głównie obornik, wprowadza się przede wszystkim przy zagospodarowaniu łąk i pastwisk od nowa oraz podczas odnawiania ich za pomocą podsiewu, mniej więcej co 5-6 lat. Nie wyklucza to stosowania raz na 3-4 lata nawozów organicznych na wieloletnich łąkach i pastwiskach. W ten sposób poprawia się skład botaniczny runi, zwiększa się w niej udział wartościowych gatunków traw i motylkowatych, zwłaszcza koniczyny białej. Wprowadzenie 20-30 t/ha obornika, pozwala roślinności łąkowej wykorzystać w pierwszym roku około 50 kg N, 25 kg P₂O₅ i 120 kg K₂O.

Nawozy organiczne płynne, jak gnojowica lub gnojówka mogą być również przydatne do nawożenia łąk i pastwisk. Stosowanie tych nawozów nie poprawia właściwości gleby, może jedynie zwiększać ich żyzność. W ramach nawożenia podstawowego na łąki wylewać można dwie dawki po 25 m³/ha w lutym i w kwietniu, a na pastwiska jedną dawkę 30 m³/ha w marcu.

Nawożenie produkcyjne, zwane inaczej podkarmiającym, stosuje się w celu uzyskania opłacalnego plonu masy roślinnej w danym roku użytkowania. Odpowiednie dawki nawozów pomocniczych, stosowanych corocznie, poza nawożeniem podstawowym (okresowym), mają uzupełniać składniki pokarmowe, których ilość lub przyswajalność w glebie jest niedostateczna, a także te zabrane z gleb w plonach. Roślinom łąk i pastwisk dostarcza się łatwo przyswajalnych składników mineralnych, przede wszystkim makroelementów (azotu, fosforu, potasu). Wskazane jest używanie nawozów szybko działających. Nawozy mineralne wzmaga-

bujność roślin, podnoszą ich wartość pokarmową oraz wzmacniają najwartościowsze gatunki i odmiany. Nawożenie produkcyjne stosuje się w trzech zasadniczych okresach, powiązanych z jednej strony z biologią rozwoju roślin, z drugiej z porami roku.

Nawożenie azotem jest zależne od rodzaju gleb oraz od poziomu gospodarowania. Optymalne dawki zalecane na łąki położone na glebach mineralnych wynoszą 80-180 kg N/ha, a na glebach organicznych, torfowo-murszowych 0-140 kg N/ha. Na pastwiska dawki azotu są z reguły nieco większe, jednak tylko wtedy, gdy w runi jest mały udział motylkowatych drobnonasiennych. Jeżeli motylkowate stanowią 20-30 % składu botanicznego runi, roczna dawka azotu nie powinna przekraczać 60 kg/ha. Dawkowanie nawozów azotowych powinno być dostosowane do sposobu użytkowania, a ściślej do częstotliwości koszenia lub wypasania. Roczna dawkę nawozów azotowych dzieli się na tyle porcji, ile przewiduje się pokosów (wypasów). Jeżeli łąkę użytkuje się trójkośnie, dawkę azotu dzieli się na trzy porcje i wysiewa sieje wczesną wiosną oraz po zbiorach pierwszego i drugiego pokosu. Dawka wiosenna powinna być większa od dawek stosowanych po pokosach. Wynika to z dużego zapotrzebowania roślin na azot w okresie ich intensywnego wzrostu i rozwoju, a szczególnie w okresie strzelania traw w żdźbło.

Nawożenie fosforem wpływa wyraźnie na zwiększenie plonowania roślinności łąk i pastwisk. Systematyczne nawożenie fosforowe powinno być stosowane na większości łąk i pastwisk, na lekkich glebach mineralnych i torfowo-mineralnych, z wyjątkiem zasobnych w wiwianit. Na łąkach, powinno się stosować fosfor co roku, wiosną od 1/2 do 3/4, a jesienią od 1/4 do 1/2 dawki całorocznej. Pastwiska zasila się dodatkowo także po trzecim wypasie, zmniejszając odpowiednio dawkę wiosenną i jesienną.

Nawożenie potasem stosuje się nie tyle w celu zwiększenia plonowania łąk i pastwisk, ile dla zapewnienia prawidłowego przebiegu fotosyntezy i gospodarki węglowodanowej roślin. Wskazane jest dzielenie rocznej dawki powyżej 80 kg K₂O/ha na przynajmniej dwie.

W kolejnym numerze ukaże się ciąg dalszy artykułu dotyczący podsiewu.

Katarzyna Gładka - Oddział Bielice

Niedoceniane mikroelementy

Nasze gleby są nie tylko kwaśne, ale także ubogie w mikroelementy. Według badań przeprowadzonych przez stacje chemiczno - rolnicze około 80 procent gleb wykazuje brak boru, ponad 50 procent miedzi i około 39 procent cynku. Jest to niekorzystne zjawisko, bo mikroelementy są niezbędne do prawidłowego rozwoju roślin, a ich brak znacznie ogranicza plony.

Naturalnym źródłem mikroelementów są: skała macierzysta, substancja organiczna oraz opady atmosferyczne pyłów. Najwięcej mikroelementów występuje w najdrobniejszej ilastej frakcji gleby. Dlatego gleby ciężkie są zasobniejsze w mikropierwiastki.

O przyswajalności mikroelementów nie decyduje jednak ich ogólna zawartość w glebie, ponieważ większa ich część występuje w związkach niedostępnych dla roślin. Formy dostępne to zaledwie 10 - 25 procent ogólnej ich zawartości w glebie. A zatem, od czego zależy przyswajalność boru, cynku i miedzi - najważniejszych mikroelementów dla roślin? Decydujący wpływ ma odczyn gleby. Mikroelementy, które rośliny pobierają w formie kationów, np. Zn i Cu są najlepiej dostępne w miarę wzrostu zakwaszenia gleby, a w glebach silnie kwaśnych mogą być nawet toksyczne dla roślin. Natomiast najczęściej przyswajalnych form **boru** występuje w glebach o odczynie lekko kwaśnym i obojętnym. Niedobory tego pierwiastka występują w glebach zarówno zbyt kwaśnych, jak i zasadowych, oraz w okresie suszy. W glebach kwaśnych wzrasta rozpuszczalność związków boru, ale na skutek przemian chemicznych jest on wypłukiwany w głąb profilu glebowego, a więc następują jego straty. Z kolei w glebach o odczynie zasadowym, pobieranie boru przez rośliny ogranicza, działający antagonistycznie wapń. Trzeba wziąć to pod uwagę, wapnując glebę pod uprawę roślin wymagających do rozwoju jednocześnie niekwaśnego środowiska i boru, np. buraków cukrowych, koniczyzny i lucerny. Równie ważną rolę w dostępności mikroelementów dla roślin odgrywa substancja organiczna, która tworzy związki kompleksowe z mikroelementami, co chroni

je przed wymywaniem w głąb profilu glebowego, ale niestety zmniejsza ich przyswajalność.

Rośliny dwuliścienne zawierają więcej boru niż jednoliścienne. Najmniej boru potrzebują zboża, a najwięcej buraki cukrowe i lucerna. Niedobór boru u roślin występuje w okresie suszy i w glebach nadmiernie wapnowanych. Objawia się głównie zamieraniem stożków wzrostu, deformacją i kruchością najmłodszych liści oraz brakiem zawiązywania kwiatów, np. u buraka cukrowego powoduje zgorzel liści sercowych. Choroba ta polega na zamieraniu stożka wzrostu, liście zwijają się i brunatnieją, a główka buraka zaczyna gnić. Niedobór boru w roślinie nie występuje, gdy jego zawartość nie przekracza 15 mg/kg s.m. Natomiast powyżej 200 mg/kg s.m. może być on toksyczny dla roślin. Charakterystycznym symptomem jego nadmiaru w roślinach jest brązowienie brzegów blaszki liściowej. Nadmiar boru źle znoszą zboża, soja i brzoskwinie.

Cynk jest niezbędnym mikroelementem dla kukurydzy i pszenicy. Wrażliwe na jego niedobór są także drzewa owocowe i chmiel, a mało wrażliwe trawy. Niedobór cynku występuje, gdy jego zawartość w suchej masie roślin nie przekracza 20 mg/kg. Charakterystycznym objawem braku cynku, np. u kukurydzy są białe pasy po obu stronach głównego nerwu liścia, a u drzewek owocowych na końcach młodych pędów powstają rozety drobnych liści. Równie niebezpieczny jest nadmiar cynku w roślinach, a objawy jego toksyczności mogą wystąpić już przy zawartości 100 mg/kg s.m. Rośliny mają zahamowany wzrost, a na liściach pojawia się chloroza.

Cynk najlepiej jest przyswajalny z gleb kwaśnych. Na glebach wapnowanych oraz zasobnych w fosfor pierwiastek ten jest słabo dostępny dla roślin. Również próchnica akumuluje cynk, i w związku z tym, zmniejsza jego przyswajalność dla roślin.

Dużym problem naszych gleb jest deficyt **miedzi**. Niektóre gleby, np. torfowe i organiczne zawierają dużo miedzi, ale występuje ona w formie nieprzyswajalnej i rośliny uprawiane na tych glebach

wykazują symptomy jej niedoboru. Miedź jest też gorzej przyswajalna z gleb zasobnych w substancję organiczną, która silnie ją sorbuje. Dostępność miedzi wzrasta w miarę zakwaszania gleby. Na jej brak najbardziej wrażliwe są zboża - u których charakterystycznym symptomem niedoboru miedzi jest bieleń młodych liści i niedostateczne wypełnienie ziarniaków oraz lucerna. Wartością graniczną świadczącą o niedoborze miedzi jest 5 mg/kg s.m.

Niedobory mikroelementów najlepiej uzupełniać stosując dolistnie dokarmianie roślin. Dobrym ich źródłem są również nawozy wieloskładnikowe, np. Lubofoska z borem, siarczan miedzi i siarczan cynku. Nawożenie mikroelementami powinno być poprzedzone analizą chemiczną gleby na określenie odczynu i zasobności w składniki pokarmowe: makro- i mikroelementy.

dr Dorota Pikula
IUNG PIB Puławy

OGłoszenia

Sprzedam:

**łoszki, knurki hodowlane
rasy pbz - wysoka mięsność**

Stanisław Ługowski, Zdany 28
08 - 106 Zbuczyn, pow. siedlecki

tel. 025 642 03 40

Sprzedam:

**łoszki, knurki hodowlane
rasy pbz - wysoka mięsność**

Andrzej Ługowski, Zdany 22
08 - 106 Zbuczyn, pow. siedlecki

tel. 025 641 63 45

Sprzedam:

łoszki rasy wbp i wbp x pbz

Kazimierz Jastrzębski,
Cielemęc 4,
08 - 142 Czuryły

tel. 025 631 28 80

Sprzedam:

jałówki wysokocielne rasy HF

tel. kom. 0 665 710 949

Artykuł jest przeznaczony dla szerokiego kręgu czytelników, nie tylko, choć przede wszystkim, dla interesujących się pszczelarstwem. W październiku bieżącego roku obchodziliśmy setną rocznicę śmierci niezwykłego Polaka, pszczelarza, miłośnika i obserwatora przyrody, patrioty - księdza Jana Dzierżona.

Rys historyczny stanowi studium na temat oświaty pszczelarskiej w Polsce od czasów bartnictwa do wybuchu II wojny światowej. Tekst stwarza możliwości do wielu przemyśleń, porównania wielu faktów z dniem dzisiejszym.

RYS HISTORYCZNY Z DZIEJÓW OŚWIATY PSZCZELARSKIEJ W POLSCE

część I

Początków polskiego bartnictwa nie sposób dociec, gdzie i kiedy nastąpił początek na teraźniejszych ziemiach polskich, a także jakich narzędzi używano.

Więcej informacji na temat bartnictwa pochodzi dopiero z XII-XIV wieku.

Według informacji archeologicznych wynika, że nasi przodkowie zajmowali się pszczołami co najmniej na kilka wieków przed powstaniem naszego państwa.

W XIV wieku z dotychczasowego bartnictwa leśnego wyodrębniła się nowa dziedzina - pasiecznictwo przydomowe, w których coraz częściej zatrudniano ludzi obeznanych z pracą przy pszczołach. Pasiecznicy ci, jako że parali się jednym tylko zawodem, podwyższali swe kwalifikacje, wzbogacali doświadczenie, a zdobytą wiedzę przekazywali swym następcom, najczęściej synom.

Rozwojowi bartnictwa i szerzeniu się wiedzy o nim, sprzyjały we wczesnych wiekach naszej państwowości względy natury ekonomicznej, a mianowicie duże zapotrzebowanie na produkty pszczele. Polskie miody, zarówno patoka, jak i miody pitne, znajdowały wielu nabywców nie tylko w kraju, ale także poza jego granicami. Oplacało się więc prowadzić gospodarstwa pszczele, odbywać uciążliwe wędrówki do puszczy i narażać się na niebezpieczeństwa; żaden bowiem zawód nie przynosił ludności wiejskiej tyle korzyści, co bartnictwo.

Interesów bartników broniły także zawiązane przez nich bractwa. Należy jednak zaznaczyć, że obowiązujące wówczas prawo bartne chroniło tylko bartników puszczańskich.

Pszczoły pojawiły się też w literaturze pięknej. Utwory o motywach pszczelarskich pisali Jan Kochanowski, Mikołaj Rej i Sebastian Klonowicz.

Lata zaborów nie sprzyjały rozwojowi pszczelarstwa, ani leśnego, ani przyzagrodowego.

Po ostatnim rozbiórze Polski władze zaborcze kładły nacisk na powiększanie pasiek przyzagrodowych, eliminując bartnictwo leśne.

Już na przełomie XVIII i XIX wieku liczba pasiek przyzagrodowych na ziemiach polskich góruje zdecydowanie nad liczbą „borów” leśnych.

Rzecz pszczołarstwa w Polsce, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym, rozwój wiedzy i oświaty pszczelej,

oznacza zatem, poczynając od początku XIX wieku, wyłącznie pszczelnictwo przyzagrodowe, bowiem bartnictwo leśne, przynoszące niegdyś państwu ogromne korzyści, wówczas obchodziło już bezpowrotnie w przeszłość. W polskim pszczelarstwie zaczynała się nowa era, powstają pierwsze szkoły pszczelarskie, m.in. w Wiedniu, we Lwowie.

W pierwszej połowie XIX wieku pszczelarstwo po raz pierwszy weszło do programu wykładow polskiej uczelni wyższej. Był nią Instytut Agronomiczny w Marymoncie koło Warszawy.

W tym czasie na polskim rynku księgarskim pojawiło się sporo różnych dzieł o tematyce pszczelarskiej, napisali je i wydali drukiem autorzy, których nazwiska do dzisiaj są znane i cenione w świecie pszczelarskim.

Wyraźne ożywienie w polskim pszczelarstwie nastąpiło dopiero wtedy, gdy w pszczelarskim świecie ukazał się ks. Jan Dzierżon, pisma jego docierały do wszystkich trzech zaborów.

Ksiądz Jan Dzierżon spędzał w pasiece każdą wolną chwilę, obserwował pszczoły, rozmyślał i eksperymentował, a wreszcie zaczął dokonywać ulepszeń.

Wszystkie swoje osiągnięcia teoretyczne i praktyczne traktował ks. Dzierżon, jako służbę społeczną.

Za całokształt swej działalności był nagradzany orderami państwowymi najwyższej klasy różnych krajów, przyjmowany przez głowy koronowane, obdarzony doktoratem Honoris Causa wydziału filozoficznego uniwersytetu w Monachium, wpisany w poczet członków akademii - najpierw Akademii Niemieckiej, a następnie Akademii Przyrodniczej w Jenie.

Ksiądz Jan Dzierżon wywarł też duży wpływ na rozwój pszczelarstwa w Polsce.

Duże znaczenie w szerzeniu wiedzy fachowej w omawianej dziedzinie miały organizowane coraz częściej wystawy pszczelarskie lub rolnicze, z działami pszczelarskimi; zapoczątkowane w wielu miastach Wielkopolski.

Do rozwoju oświaty pszczelarskiej przyczyniły się w bardzo dużym stopniu organizacje i stowarzyszenia pszczelarskie, które dopiero w II połowie XIX wieku mogły powstawać na ziemiach polskich.

Próba powołania Warszawskiego Towarzystwa Pszczelnictwa - Ogrodnictwa po-

wiodła się w roku 1894, lecz owocny okres działalności przypada na przełom XIX i XX wieku oraz początki bieżącego stulecia.

W planach działania znalazły się przede wszystkim cele oświatowe, jednak propozycje działaczy były bardzo szerokie; w prasie specjalistycznej *Pszczelarz i Ogrodnik* proponowano, m.in., aby objąć nauką pszczelnictwa wszystkie dzieci ze szkół elementarnych, podobnie jak w Galicji w szkołach ludowych. Rozpoczęto kształcenie w zakresie ogrodnictwa i pszczelarstwa, ludności wiejskiej i nauczycieli. Uważano, że należy stworzyć stały program oświatowy, oparty na pracownikach etatowych i ofiarności zamożniejszej części społeczeństwa. Sugerowane propozycje można ująć w kilka następujących punktów:

1. Organizować we wsiach małe biblioteczki książek nieodzownych dla pszczelarzy i ogrodników.
2. Ogłosić konkurs na broszurę o treści pszczelarskiej. Broszury te powinny być tanie i przystępne nawet dla niewykształconych ludzi, byle tylko znali sztukę czytania.
3. Przy czytelnich ludowych tworzyć małe muzea pszczelarskie. Typ tych muzeów opracuje specjalna komisja, którą Towarzystwo Pszczelnictwa - Ogrodnictwa wybierze spośród swych członków, a nawet z pszczelarzy spoza szeregów Towarzystwa.
4. Utworzyć etaty instruktorów (inspektorów), specjalistów w zakresie pszczelnictwa i ogrodnictwa, lub oddzielnych instruktorów do każdej z tych specjalności.

W określonych odstępach czasu zwiedzaliby oni owe muzea, uczyli miejscowych nauczycieli zawodu pszczelarskiego, a następnie „żywym słowem wkładali dzieciom chodzącym do szkoły, a również i dorosłym włościanom pszczelnictwo, gospodarstwo pasieczne, a także niektóre wiadomości z ogrodnictwa”.

5. Utworzyć specjalny fundusz na te cele, głównie z dobrowolnych składek społeczeństwa.

Ciąg dalszy artykułu zostanie opublikowany w najbliższym numerze Wsi Mazowieckiej

Stanisław Sieńko

Literatura: Leon Karłowicz „Z DZIEJÓW OŚWIATY PSZCZELARSKIEJ W POLSCE” Lublin 1993

ODPOWIEDZI NA PYTANIA ROLNIKÓW

Chciałbym zastosować polepszacz gleby pochodzenia zwierzęcego, jakie formalności muszę spełnić?

Chcąc zakupić mączki zwierzęce celem zastosowania ich jako polepszacze gleby, należy zgłosić ten fakt do powiatowego lekarza weterynarii, na którego terenie znajduje się miejsce, gdzie zostaną wykorzystane polepszacze gleby. Zgłoszenie to musi mieć formę oświadczenia (wersja elektroniczna zamieszczona na stronie internetowej Głównego Inspektoratu Weterynarii w dziale: Farmacja Utylizacja Środki Żywnienia Zwierząt w sekcji: Utylizacja), które składa się powiatowemu lekarzowi weterynarii (PLW) w dwóch egzemplarzach, w celu uzyskania jego podpisu i pieczęci. Po uzyskaniu, zarówno podpisu i pieczęci PLW, zakład utylizacyjny może sprzedać mączkę mięsno-kostną. Kupujący celem uzyskania podpisu i pieczęci powiatowego lekarza weterynarii, musi okazać:

- dokument potwierdzający tożsamość,
- wypis z ewidencji gruntów lub inny dokument potwierdzający wielkość uprawianego gruntu.

Nabycie polepszaczy gleby jest możliwe tylko bezpośrednio w zakładzie utylizacyjnym lub zatwierdzonym składzie polepszaczy gleby (wszelkie informacje na temat tych przedsiębiorstw można uzyskać u powiatowego lekarza weterynarii).

Czy przy darowiźnie kwoty mlecznej zostaje ona pomniejszona?

W przypadku zawarcia umowy darowizny kwoty mlecznej 5% Indywidualnej Ilości Referencyjnej (stanowiącej przedmiot umowy) przechodzi do Krajowej Rezerwy.

Mam 25 lat i przyszłym roku rodzice chcą przepisać na mnie gospodarstwo rolne. Czy w związku z tym będę mógł skorzystać ze środków unijnych przeznaczonych dla młodych rolników? Czy muszę spełniać jakieś dodatkowe warunki?

Obecnie przygotowany jest jedynie projekt Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) na lata 2007 -2013. Planowane jest wprowadzenie działania „Ułatwienie startu młodym rolnikom”. Zgodnie z tym działaniem młodym rolnikom, rozpoczynającym samodzielne prowadzenie działalności rolniczej, będzie udzielana pomoc w formie jednorazowej premii (50 000 zł). Osoba, ubiegająca się o taką pomoc, musi spełniać następujące warunki:

- jest pełnoletnia i nie ukończyła 40 roku życia w dniu składania wniosku,
- po raz pierwszy rozpoczyna samodzielne prowadzenie gospodarstwa rolnego, którego powierzchnia użytków rolnych nie jest mniejsza niż średnia w danym województwie (w przypadku działów specjalnych produkcji rolnej kryterium minimalnej powierzchni nie jest wymagane) i nie większa niż 300 ha,
- posiada odpowiednie kwalifikacje zawodowe wynikające z posiadanego wykształcenia lub stażu pracy w rolnictwie lub uzupełnić je w okresie 36 miesięcy,
- po przejściu gospodarstwa rolnego i przez okres co najmniej 1 roku od wypłaty pomocy będzie ubezpieczona w KRUS,

- będzie prowadziła gospodarstwo rolne przez okres co najmniej 5 lat od dnia wypłaty pomocy,
- przedłoży plan rozwoju gospodarstwa rolnego (biznes plan) i w ciągu 5 lat zrealizuje jego założenia, w szczególności zrealizuje inwestycje o wartości odpowiadającej co najmniej 50 % kwoty otrzymanej pomocy,
- docelowo w okresie realizacji biznes planu spełni wymagane przepisami prawa standardy w zakresie higieny, ochrony środowiska i warunków utrzymania zwierząt.

Prowadzę 4 hektarowe gospodarstwo sadownicze w województwie mazowieckim. Chciałbym dokupić kilka hektarów ziemi od sąsiada, ale nie stać mnie na taką inwestycję. W związku z tym chciałbym skorzystać z kredytu preferencyjnego na zakup ziemi. Jakie muszę spełniać warunki, abym mógł ubiegać się o taki kredyt i jaka jest procedura o jego ubieganie się?

Kredyt preferencyjny z linii KZ może zostać przeznaczony na zakup gruntów rolnych w celu powiększenia gospodarstwa rolnego do powierzchni użytków rolnych nie mniejszej od średniej w danym województwie wg danych GUS (nie dotyczy to działów specjalnych produkcji rolnej) i nie większej niż 300 ha użytków rolnych. Średnia powierzchnia dla województwa mazowieckiego wynosi 7,5 ha - wobec tego musi Pan kupić minimum 3,5 ha użytków rolnych. Kredyt może zostać przeznaczony tylko na zakup gruntów rolnych, które w planie przestrzennego zagospodarowania gminy mają przeznaczenie rolnicze (należy odliczyć m.in. lasy, parki, tereny zakrzaczone i rowy). Ważna jest również cena kupowanych gruntów - kredyt nie może zostać przeznaczony na sfinansowanie tej części ceny, która przewyższa poziom średnich cen rynkowych gruntów rolnych w danym województwie wg danych GUS (jeżeli cena jest wyższa od tej średniej, różnicę w cenie można uzupełnić podstawowym kredytem inwestycyjnym IP).

Procedura ubiegania się o kredyt: należy złożyć w banku wnioski o kredyt wraz z biznes planem przedsięwzięcia, pozytywną opinią ODR oraz kompletem dokumentów wymaganych przez bank. Aby uzyskać opinię ODR należy: złożyć we właściwym dla miejsca realizacji przedsięwzięcia ODR biznes plan wraz z załącznikami (m. in. wypis z rejestru gruntów, umowa przedwstępna kupna-sprzedaży, zaświadczenie z gminy o rolniczym przeznaczeniu kupowanych gruntów).

Redakcja

OGŁOSZENIE

Sprzedam:

**kwotę mleczną 12 000 kg, poważne oferty
rolnik z pow. żyrdowskiego**

tel. 0 601 956 644

KONKURS „POLSKI STÓŁ” NA POJEZIERZU GOSTYNIŃSKIM

„Wszystkich miłych gości serdecznie witamy i do degustacji Was dziś zapraszamy. Byście jak najlepiej wszystko ocenili. Jak będą nagrody, równo podzielili”. Takimi słowami uczestniczki konkursu „Polski stół” organizowanego przez MODR Warszawa Oddział Płock witały gości przybyłych na degustację tradycyjnych potraw w Holendrach (gm. Szczawin Kościelny, powiat Gostynin) w dniu 30 września br. Właścicielki gospodarstw agroturystycznych prezentowały potrawy serwowane swoim gościom, przygotowywane według przepisów zachowanych głęboko w pamięci lub spisanych w dalekiej przeszłości. Do konkursu zgłoszono dużą różnorodność produktów. Smak i oryginalność potraw oceniali wszyscy uczestnicy imprezy. Trudno było zdecydować, co jest najlepsze, gdyż wszystkie potrawy były apetyczne i bardzo smaczne. Degustujący po wielu dokładkach zagłosowali na potrawy najbardziej wyszukane w smaku. Komisja konkursowa pod przewodnictwem Barbary Snopek z płockiego Oddziału MODR po przeliczeniu głosów stwierdziła, że największą ich liczbę uzyskały pierogi z grzybami, które przygotowała pani Jadwiga Kozakiewicz oraz szynka gotowana i nalewka z dzikiej róży pani Haliny Wyrwy. Tylko o jedną pozycję niżej uplasowały się gołąbki pani Marzeny Nowackiej oraz nadzienie z boczku pani Elżbiety Siemińskiej. Niepowtarzalne w smaku okazały się sernik tradycyjny, pachnąca zupa grzybowa i ryba faszerowana - szczupak w szuwarach.

Nagrody dla uczestniczek konkursu ufundowali: Starosta Gostyniński, Wójt Gminy Szczawin Kościelny, Wójt Gminy Gostynin oraz Dyrektor Biura Stowarzyszenia Gmin Turystycznych Pojezierza Gostynińskiego.

W sytuacji wzrastającego braku zaufania konsumentów do towarów żywnościowych produkowanych metodami przemysłowymi, potrawy przygotowywane w małej skali w gospodarstwie rolnika, w oparciu o własne surowce stały się atrakcją dla turystów. Dla gospodyń zaś konkurs to okazja do zdobycia informacji i wymiany doświadczeń. Przygotowywane w gospodarstwach dania i potrawy trudno jest znaleźć w książkach kucharskich, dlatego poniżej proponujemy przepisy wybranych potraw konkursowych zdobyte od właścielek gospodarstw agroturystycznych. Nie trzeba nikogo przekonywać, że starannie wypróbowane potrawy, chociaż niekiedy bardzo pracochłonne są



Pani Halina Wyrwa odbiera nagrodę z rąk Barbary Snopek - pracownika MODR i wójta gminy Szczawin Kościelny Jerzego Sochackiego



Degustacja potraw

lepsze od opakowanych w kolorowe papierki jednodominutowych dań.

Jadwiga Stasiak - Oddział Płock, zdjęcia: Jan Kuczyński

SZCZUPAK FASZEROWANY W SZUWARACH

Szczupaka oprawić. Odciać głowę, wypatroszyć od strony głowy. Ściągnąć skórę. Mięso odfiletować i zmielić, następnie połączyć z 1 całym jajkiem. Dodać 2 łyżki vegety i zielonej pietruszki. 1 sztukę gotowanej marchewki pokroić w kostkę i połączyć z masą rybną. Aby ożywić smak dokładamy pół łyżki masła i białego pieprzu. Po dokładnym wymieszaniu wysypujemy 2-3 łyżki tartej bułki. Gdy stwierdzimy, że masy mięsnej jest mało, możemy wówczas dodać innego gatunku zmielonej ryby. Przygotowanym farszem napełniamy zdjętą skórę z ryby. Potem należy zszyć lub spiąć przy głowie. Ułożyć na gazie, zwinąć tak jak makowiec, ułożyć szczupaka na brzuchu i parować 30 minut. Po uparowaniu delikatnie wyjąć z gazy. Odstawić.

Z głowy usunąć oczy, otworzyć paszczę, zabezpieczyć przed zamknięciem wykałaczką, włożyć do wywaru (musi być pokryty wywarem) i gotować 10 minut. Wyjąć cedzakiem i dopasować do ryby. Dorobić oczy, a do pyska włożyć coś okrągłego. Wywar przecedzić, dodać żelatynę w ilości takiej jak do gala-



retki. Zimną galaretkę podzielić po zastygnięciu na połowę. Do jednej połowy dodać sok z buraczka do koloru, a drugą pociąć na kwadraciki.

dokończenie na str. 34

Zapraszamy Szanownych Czytelników do wzięcia udziału w konkursie:

POTRAWY REGIONALNE

Konkurs kierujemy do wszystkich Czytelników, którym bliska jest tradycyjna potrawa regionalna. Konkurs ma na celu promowanie i wspieranie polskiej kuchni regionalnej, reaktywowanie tradycji kulinarnych z rejonów „korzeni rodzinnych”, tworzenie charakterystycznych potraw, wprowadzanie nowych potraw do codziennego żywienia rodziny.

Zasady udziału w konkursie są bardzo proste. Aby wziąć w nim udział, należy przesłać do naszej Redakcji wypróbowany przepis kulinarny. Oceny najciekawszego przepisu kulinarnego dokonają specjalistki gospodarstwa wiejskiego i agroturystyki.

Przepisy czytelniczek

Jablecznik z budyniem (porcja na mniejszą blachę)

Składniki: 1 margaryna Kasia, 4 jaja, 1 szklanka cukru, 1 szklanka mąki pszennej, 1 szklanka mąki ziemniaczanej, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 kg jabłek, 3 szklanki mleka, budyń na 0,75 l

Wykonanie: oddzielić żółtka od białek i utrzeć je z margaryną i cukrem, dodać mąkę z proszkiem i starannie wymieszać całą masę, dodać ubitą pianę i delikatnie wymieszać, obrać jabłka pokroić na ósemki, ugotować budyń, podzielić ciasto i jabłka na 2 części, wyłożyć połowę ciasta na blaszkę, na to wyłożyć połowę jabłek, następnie położyć wystudzony budyń, wysypać resztę jabłek i przykryć wszystko drugą połową ciasta, całość upiec.

Joanna Kubińska, Lubowidz, gm. Lubowidz

Ciasto - Pani Walewska

Składniki ciasta: 2 szklanki mąki, 0,5 kostki masła, 5 żółtek, 15 dag cukru pudru, 2 łyżki śmietany, 1 proszek do pieczenia, 1 cukier waniliowy, 1 słoik dżemu, 10 dag orzechów włoskich.

Wykonanie: zagnieść ciasto i podzielić na dwie części, rozłożyć pierwszą część ciasta na blachę i posmarować 0,5 słoika dżemu z czarnej porzeczki, ubić pianę z połowy białek i 3 łyżek cukru pudru, wyłożyć pianę na dżem, ułożyć na pianie połówki orzechów włoskich, całość piec ok. 40 min., tak samo upiec drugą część ciasta.

Składniki masy: 2 szklanki mleka (1 szklankę zagotować, a w drugiej rozmieszać 2 łyżki mąki pszennej, 2 łyżki mąki ziemniaczanej i 3 łyżki cukru. Wlać do gotującego się mleka i zagotować, wystudzić), utrzeć 1 kostkę masła z budyniem.

Upieczone obie warstwy ciasta składamy w całość, przekładając przygotowaną masą.

Hanna Frejnik, Bagienice, gm. Kuczbork

Blok czekoladowy

Składniki: 25 dag masła lub margaryny, niepełna szklanka cukru, 0,25 szklanki wody, 3 łyżki kakao, 3 paczki pokruszonych herbatników, bakalie (rodzynki, orzechy, migdały itp.), 25 dkg mleka w proszku.

Wykonanie: do garnka włożyć margarynę, wsypać cukier i kakao, wlać wodę i podgrzać na wolnym ogniu. Po zagotowaniu odstawić z ognia, wsypać mleko w proszku i cały czas energicznie mieszać. Następnie dodać pokruszone herbatniki, bakalie, wymieszać i wlać do prostokątnej formy wyłożonej papierem i posmarowanej tłuszczem. Kroić po wystygnięciu.

Danuta Kowalska, Kozilas, gm. Lubowidz

dokończenie ze str. 33

Szczupaka ułożyć na półmisku na liściach sałaty. Wkoło obłożyć pociętą galaretką. Łeb oddzielić od reszty ciemną pastą. Zrobić szuwały ze szczypiorku i liści pora. Łuski na szczupaku zrobić gęstym majonezem. Udekorować cytryną.

Halina Wyrwa - Holendry, gm. Szczawin Kościelny

NADZIE NIE Z BOCZKU SUROWEGO

1 kg boczku surowego, 4 całe jaja, 2 łyżki vegety, 2 łyżki natki pietruszki, 2 łyżki mąki ziemniaczanej. Boczek zmielić, dodać pozostałe składniki. Wyróbic. Masę zawinąć w folię aluminiową wrzucić do garnka, gotować 1 godz. Można podawać, na zimno, jak i na gorąco.

Elżbieta Siemińska - Emilianów, gm. Gostynin

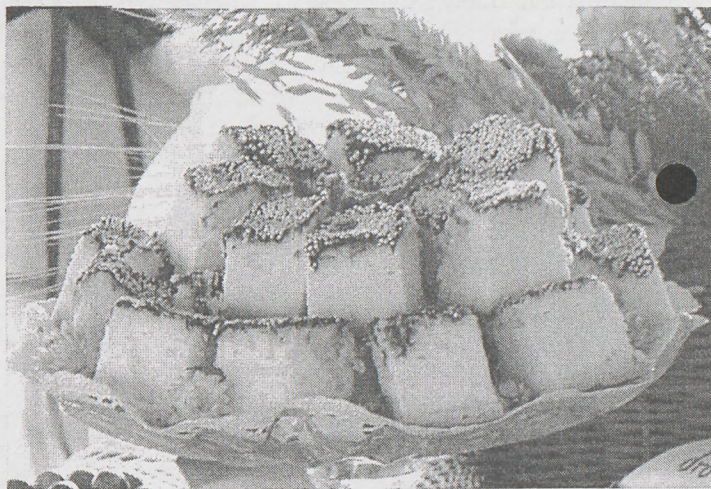
SERNIK TRADYCYJNY

Składniki do sera: 12 jaj, 1,5 szklanki cukru, 1 cukier waniliowy, 1 budyń waniliowy, sok z 1 cytryny, 1,5 kg sera (może być z waderką), 0,75 kostki margaryny rozpuszczonej letniej, mogą być namoczone rodzyнки, dowolny zapach.

Składniki na ciasto: 1 szklanka mąki tortowej, 0,5 szklanki cukru, 0,5 kostki margaryny, 1 łyżeczka proszku do pieczenia.

Z wymienionych składników zrobić kruszonkę, następnie rozmieszać 1 jajko z 2 łyżkami gęstej śmietany, położyć tym kruszonkę i zagnieść ciasto.

Rozwałkowanym ciastem wyłożyć dużą blachę. Na ciasto układamy przygotowany ser w następujący sposób: żółtka ucieramy dokładnie z cukrem, dodajemy resztę składników przeznaczonych do sera. Na końcu masę mieszamy z ubitą, bardzo dokład-



nie pianą z białek. Pieczemy 1 godzinę.

Marzena Nowacka - Lipianki, gm. Nowy Duninów

PIEROGI Z GRZYBAMI

Ciasto: 1 kg mąki, 2 całe jajka, 2 łyżki smalcu, szczypta soli.

Wszystkie składniki zagnieść, dodając gorącą wodę.

Farsz: 1 kg grzybów gotowanych, 10 dag grzybów suszonych, cebula przesmażona, przyprawy (pieprz, vegeta).

Grzyby suszone namoczyć i gotować do miękkości. Następnie cebulę i grzyby zmielić. Wąłkować ciasto lub robić kuleczki i dopiero walcować. Formować pierogi nadziewając farszem. Po ugotowaniu, położyć tłuszczem ze skwarkami.

Jadwiga Kozakiewicz - Choiny, gm. Gostynin

CENNIK REKLAM

Reklama kolorowa na okładce:	
IV strona (cała strona A4)	- 1500,00 zł
II, III strona (cała strona A4)	- 1300,00 zł
Reklama czarno - biała na okładce:	
IV strona (cała strona A4)	- 1200,00 zł
II, III strona (cała strona A4)	- 1000,00 zł
Reklama kolorowa wewnątrz numeru:	
cała strona (195 mm x 270 mm)	- 1000,00 zł
1/2 strony	- 500,00 zł
1/4 strony	- 400,00 zł
Reklama czarno - biała wewnątrz numeru:	
cała strona (195 mm x 270 mm)	- 800,00 zł
1/2 strony	- 400,00 zł
1/4 strony	- 200,00 zł
1/8 strony	- 100,00 zł
Artykuł sponsorowany cała strona (195 mm x 270 mm)	- 800,00 zł
Usługa wkładkowania materiałów reklamowych cały nakład	- 800,00 zł
Projektowanie i skład graficzny reklamy	
cała strona A4	- 200,00 zł
Rabat za 1 krotne powtórzenie reklamy	- 10 %
Zamówienie powierzchni reklamowej	
- na cały rok (11 emisji)	- rabat 15 %
- na pół roku (5,6 emisji)	- rabat 10 %
- na kwartał (3 emisje)	- rabat 5 %

Do cen należy doliczyć 22 % VAT.

Ogłoszenia drobne od rolników zamieszczamy bezpłatnie

Treść reklamy, wraz ze zleceniem i upoważnieniem do wystawienia faktury VAT, bez podpisu zleceniodawcy z podaniem numeru NIP, należy przelać z miesięcznym wyprzedzeniem (najpóźniej do 5. dnia, w miesiącu poprzedzającym ukazanie się gazety) na adres Redakcji:

MODR Warszawa Oddział Siedlce,
ul. Kazimierzowska 21, 08 - 110 Siedlce - Redakcja „Wsi Mazowieckiej”
lub faxem 025 63 287 40

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych materiałów promocyjnych i reklam.

WARUNKI PRENUMERATY

u specjalistów MODR (cena egz. bez kosztów przesyłki):

I kwartał	6,00 zł;
II kwartał	6,00 zł;
III kwartał	4,00 zł;
IV kwartał	6,00 zł;
I półrocze	12,00 zł;
II półrocze	10,00 zł;
roczna (11 wydań w roku)	22,00 zł;

w prenumeracie redakcyjnej (cena egz. + koszt przesyłki):

I kwartał	11,10 zł;
II kwartał	11,10 zł;
III kwartał	7,40 zł;
IV kwartał	11,10 zł;
I półrocze	22,20 zł;
II półrocze	18,50 zł;
roczna (11 wydań w roku)	40,70 zł.

Należność za prenumeratę można wpłacać na konto:

1010101010 019099134100 0000

z dopiskiem „Prenumerata Wsi Mazowieckiej 2007”.

Kopię dowodu wpłaty prosimy przelać na adres Redakcji
w Siedlcach, tel./fax 025 632 87 40 wew. 42, 45

Co warto przeczytać?

Prawo unijne, nakłada na rolników wiele nakazów i ograniczeń - a to rodzi konieczność kontroli ich przestrzegania. Spełnienie, minimalnych standardów w gospodarstwie już dzisiaj jest warunkiem uzyskania dotacji SPO lub PROW, a od roku 2009 będzie warunkiem uzyskania pełnych dopłat powierzchniowych a nawet sprzedaży na rynek. Autor artykułu R. Włodarz „Kto może wkroczyć z kontrolą na gospodarstwo?” przedstawia instytucje uprawnione do kontroli w gospodarstwach rolnych. Artykuł ukazał się w 10 nr Top Agrar Polska.



Wrzos jest symbolem nadchodzącej jesieni. Mimo, że jest rośliną znaną i lubianą w naszych ogrodach spotykany jest rzadko. Nie wynika to z niechęci ogrodników do tego gatunku, tylko z problemów z ich uprawą. Jak się okazuje kluczem do sukcesu jest zapewnienie wrzosem odpowiedniego, specyficznego siedliska. Dr K. Strzelecka i dr R. Dębicz w artykule „Działka malowana wrzosem” radzą jakie stanowisko zapewnić wrzosem, kiedy je sadzić oraz jak je zabezpieczyć aby nie zmarzły zimą. Artykuł zamieszczono w 10 nr Działkowca.



Wiosną w sklepach pojawiło się wiele nowych roślin balkonowych i ogrodowych. Po upływie sezonu wegetacyjnego można powiedzieć, że większość z nich zdała egzamin, i już zyskała popularność. Nowe odmiany i gatunki okazały się łatwe w uprawie, oraz odporne na szkodniki i choroby. Laurencja, Asteriksus, kocanki „Flame”, Osteospermum, to tylko niektóre z tegorocznych nowości. Artykuł A. Gawryś „Udane debiuty” z 10 nr Kwietnika zawiera opisy i zdjęcia balkonowych nowości, z którymi warto się zapoznać.



Pasożyty u świń, to wciąż powszechne zagrożenie w naszych chlewniach. Wielu rolników nie podejmuje jednak żadnych działań, gdyż nie zdaje sobie sprawy ze strat powodowanych przez pasożyty. W wyniku inwazji pasożytów dochodzi do mniejszego wchłaniania składników pokarmowych i gorszego przyswajania pasz. Jak zapobiegać i zwalczać pasożyty świń piszą M. Gasiński, A. Kołodziejczyk i P. Kołodziejczyk. Artykuł „Uciążliwe towarzystwo” ukazał się w 19 nr Farmera.



Utrzymująca się w czerwcu i lipcu susza spowodowała duże szkody w licznych gospodarstwach rolnych. W związku z zaistniałą sytuacją Rada Ministrów przyjęła program pomocy dla gospodarstw, w których szkody w uprawach rolnych wynoszą 30 %. W programie, który obowiązuje od 1.09.2006 r. przewidziano różne formy pomocy. Informacje, kto i jakiej pomocy udziela, można znaleźć w artykule „Pomoc dla gospodarstw dotkniętych suszą” z 10 nr Agrotechniki.



Zainteresowanie brokułami wzrasta z roku na rok. Pocho- dzące ze zbioru jesiennego można przechowywać przez 5 - 10 tygodni. Jakie warunki muszą być spełnione aby brokuły zachowały dobrą wartość handlową píše, prof. F. Adamicki z IW w Skierniewicach w artykule „Brokuły można również przechowywać” z 19 nr „Owoców, Warzyw, Kwiatów”.

Grażyna Michalak
Oddział Bielice

Podsumowanie rolniczego trudu w gminie Ostrów Mazowiecka

Piękny, słoneczny dzień 17 września był dla mieszkańców gminy Ostrów Mazowiecka rekompensatą za włożony trud w wytworzenie i zbiór plonów. Tego właśnie dnia rolnicy złożyli podziękowanie panu Bogu za tegoroczne zbiory podczas dożynek gminnych połączonych z Dniami Gminy Ostrów Mazowiecka, które odbyły się w Komorowie.

Święto plonów rozpoczęło się Mszą świętą polową na placu miejscowej szkoły. U stóp ołtarza stało 14 pięknych wieńców dożynkowych przygotowanych przez mieszkańców wsi oraz uczniów szkół z całej gminy. Starostowie dożynek: Barbara Biedrzycka i Maciej Choraży wręczyli bochen dożynkowego chleba wójtowi, a potem podzielili się chlebem z pozostałymi gośćmi dożynek. Dni Gminy Ostrów Mazowiecka odbyły się pod patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego, który ufundował nagrody dla wszystkich dzieci występujących na estradzie. Na placu obok sceny znajdowały się stoiska instytucji i firm rolniczych. Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego przygotował wystawę plodów rolnych, która była ściśle związana z obchodzonym właśnie świętem.

Przeprowadzona została gminna olimpiada wiedzy z zakresu Kodeksu Dobrej Praktyki Rolniczej. Zwycięzcom olimpiady zostały wręczone nagrody ufundowane przez MODR. Podczas dożynek rozstrzygnięty został konkurs na najładniejsze sołectwo w gminie i najładniejszą posesję. Nagrody wręczał wójt gminy. Odbył się również przegląd wieńców dożynkowych, ale ponieważ nie był to konkurs, więc nie przyznawano wyróżnień.

Największą atrakcją niedzielnej imprezy był występ Ryszarda Ryńskiego, który obejrzało kilka tysięcy osób.

Dożynki w Komorowie swoją obecnością zaszczytili, m.in. poseł i wiceminister transportu Bogusław Kowalski, wicemarszałek mazowiecki - Waldemar Roszkiewicz, dyrektor generalny Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego - Elżbieta Lisiecka.

*Teresa Duda
Oddział Ostrołęka*

Szkolenie dla warzywników

W gospodarstwie warzywniczym Bogumili i Wiktora Grochowskich w Justynowie, gmina Młodzieszyn, w ostatnią sobotę września 2006 roku odbyło się szkolenie i pokaz „Ochrona i przygotowanie warzyw do przechowywania”.

Organizatorami spotkania byli: MODR Warszawa Oddział Bielice wspólnie z firmą

BASF Polska Sp. z o.o i firmą nasienną Seminis Vegetable Seeds Polska.

Na początku spotkania przedstawiciel firmy BASF - Tomasz Lewandowski przedstawił preparaty do ochrony warzyw ze szczególnym uwzględnieniem fungicydu Signum 33 WG. Jest to preparat o działaniu układowym do stosowania zapobiegawczego i interwencyjnego. Preparat ten zalecany jest do zwalczania takich chorób jak: zaraza ziemniaczana i alternarioza w uprawie pomidora gruntowego.



Na konkretnych przykładach omawiano cechy odmianowe papryki

Następnie przedstawiciel firmy Seminis Marcin Moczulski przedstawił paletę odmian warzyw gruntowych przydatnych do długotrwałego przechowywania. Uczestnicy spotkania zwrócili szczególną uwagę na odmiany kapusty białej, włoskiej i pekińskiej. Dużym zainteresowaniem cieszyła się też uprawa brokuła na zbiór jesienny, którą prowadzi się w gospodarstwie państwa Grochowskich.

Prof. Stanisław Mazur z Akademii Rolniczej w Krakowie omówił problemy występujące, w tym roku, w ochronie warzyw. Największe nasilenie występowania chorób nastąpiło w sierpniu, w warunkach dużej ilości opadów po okresie suszy i wysokich temperatur.



Plantacja kapusty pekińskiej na późny zbiór w gospodarstwie państwa Grochowskich

Po części teoretycznej, uczestnicy spotkania wraz z gospodarzami i wykładowcami udali się na plantację kapusty białej, brokułów i papryki w uprawie gruntowej. Poziom prowadzenia plantacji oceniono bardzo wysoko. Profesor udzielał odpowiedzi na liczne pytania dotyczące ochrony. Natomiast Wiktor Grochowski podzielił się swoimi uwagami nt: gęstości sadzenia, nawożenia i ochrony oraz terminów sadzenia warzyw.

Odmiany warzyw uprawiane w gospodarstwie, zaprezentowano na specjalnej wystawie. Przedstawiono kilkanaście odmian warzyw, takich gatunków jak: papryka, cebula, brokuł, kapusta biała, kapusta pekińska i kapusta stożkowa.

Dalsze dyskusje i wymiana poglądów trwały do godzin popołudniowych przy poczęstunku, którego sponsorami były firmy BASF i Seminis.

*Krzysztof Piasecki
Oddział Bielice*

Pokaz zakiszania ziarna kukurydzy



W gospodarstwie Daniela Sucheckiego w Puszczy Mariańskiej 6 października odbył się pokaz zakiszenia ziarna kukurydzy zorganizowany przez MODR Oddział Bielice. Głównym celem było przedstawienie zalet paszy uzyskanej w wyniku zakiszenia ziarna kukurydzy i przekonanie rolników do tego sposobu produkcji pasz. Właściciel zaprezentował swoje gospodarstwo oraz osiągnięcia w zakresie produkcji kukurydzy i żywienia trzody chlewnej zakiszonym ziarnem. Dr inż. Krystyna Zielińska z Instytutu Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego w Warszawie przedstawiła zalety preparatu bakterynoenzymatycznego do kiszenia kukurydzy i roślin zbożowych Lactozym. Następnie Jarosław Klufczyński z firmy KWS Polska szczegółowo omówił proces zakiszenia. Przedstawiciel firmy POLSIL BIOPREPARATY z Płocka Łukasz Gutorski przedstawił ofertę handlową swojej firmy oraz możliwości zaopatrzenia rolników w preparat Laktozym oraz folie kisonkowe. Ten stosunkowo tani, szczególnie w odniesieniu do suszenia ziarna, sposób właściwego paszowego wykorzystania nasion kukurydzy zainteresował uczestników pokazu i spotkał się z dużą aprobatą. Rolnicy interesowali się również możliwością wykorzystania preparatu Laktozym w gospodarstwach ekologicznych. Dr inż. Krystyna Zielińska zapewniła, że preparat został dopuszczony do stosowania w produkcji ekologicznej.

*Leszek Jurczewski
Oddział Bielice*

IX EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA

We wrześniu w większości krajów europejskich organizowane są obchody Europejskich Dni Dziedzictwa (EDD). Mają na celu szeroko pojętą edukację historyczną i kulturalną, promowanie regionalnego dziedzictwa z ukazaniem jego bogactwa oraz przypomnienie o wspólnych korzeniach kultury europejskiej. Europejskie Dni Dziedzictwa odbywają się z inicjatywy Rady Europy i pod patronatem Unii Europejskiej. Polska przyłączyła się do tej akcji w 1993 roku.

W tym roku obchody zorganizowano 16 - 17 września na Zamku Książąt Mazowieckich w Czersku, dawnej stolicy Mazowsza. Organizatorzy zapewnili uczestnikom wiele atrakcji, takich jak: koncerty, wystawy, prezentacje ginących zawodów, kiermasze wyrobów artystycznych i rzemieślniczych; zachęcali do obcowania z kulturą i zabytkami, promowali wśród społeczeństwa regionalne tradycje i zwyczaje.

W sobotę 16 września, w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Czersku, odbył się w godzinach wieczornych koncert Mozartowski z cyklu Mazowsze w Koronie zorganizowany przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie.

W niedzielę 17 września w godzinach południowych hejnałem Czerska w wykonaniu Jarosława Kowalskiego rozpoczęła się impreza plenerowa na Zamku Książąt Mazowieckich. Uczestnicy mogli okazji poznać bogatą historię Zamku, także poprzez udział w wielu zabawach. Odbyły się też prawdziwe pogańskie rytuały magiczne i liczne zabawy plebejskie. Odwiedzający Zamek mogli przyglądać się strzelaniu z armat

z okresu Księstwa Warszawskiego.

Na estradzie po oficjalnym powitaniu wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Księcia Janusza I w Górze Kalwarii z przedstawieniem „Nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło”.

Na dziedzińcu zamku w wyznaczonym, oddzielnym od widzów miejscu odbyły się pokazy walk rycerskich i zabaw plebejskich w wykonaniu Towarzystwa Jazdy Dawnej.

Ponadto można było obejrzeć wystawę poświęconą grupom historycznym - tradycje oręża polskiego - wykonanie Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie i Hub Artylerii Dawnej ARSENAŁ, Tradycje rybackie, piwowskie i sztuki płatnerskiej na ziemi czerskiej przedstawili nam Wojciech Prus - Wiśniewski z Muzeum Regionalnego w Górze Kalwarii, Wśród wielu atrakcji, zwiedzający mieli możliwość obejrzenia:

- występu zespołu pieśni i tańca TĘCZA - pod kierownictwem Marii Wojnarowskiej,
- historii i tradycji Bractw Kurkowych w wykonaniu Czerskiego Bractwa Kurkowego, oraz posłuchania muzyki dawnej w wykonaniu zespołu STARY OLSA z Białorusi.

Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Warszawie zorganizował kiermasz żywności tradycyjnej i rękodzieła ludowego, a także promował gospodarstwa agroturystyczne Mazowsza. Występ zespołu STREFA CISZY zakończył EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA w Czersku.

Obchody Europejskich Dni Dziedzictwa dodatkowo uwrażliwiły społeczeństwo na problematykę ochrony zabytków i szeroko pojętego dziedzictwa kulturowego.



Pokazy walk rycerskich i zabaw plebejskich w wykonaniu Towarzystwa Jazdy Dawnej



Występ Zespołu Pieśni i Tańca TĘCZA



Występ zespołu muzyki dawnej STARY OLSA z Białorusi



Kiermasz żywności tradycyjnej i rękodzieła zorganizowany przez Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Warszawie

Jerzy Urynek - Oddział Warszawa

Jak w Krasnosielcu dbają o tradycje ludowe?

Krasnosielec to duża wieś gminna na północnym Mazowszu, na pograniczu z Kurpiowszczyzną. Miejscowość, jakich wiele, ale... Od dawna wyróżniała się prężnie działającym Gminnym Ośrodkiem Kultury, a właściwie jednoosobową obsadą – Urszulą Dembicką. Osoba kochająca przeszłość, tradycje, dawne zwyczaje. Jej praca magisterska poświęcona była historii Krasnosielca i stała się jedyną monografią miejscowości i gminy. Wraz z siostrą spisały zasłyszane od ojca i starych ludzi legendy i podania. Zostały one wydane w formie książeczki.

Wsparcia szukała w Towarzystwie Przyjaciół GOK-u i u wolontariuszy, by organizować ludowe festyny i spotkania z historią. Od kilku lat, kiedy powstało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, przybył partner do działania. Pojawił się pomysł cyklicznych imprez oraz pozyskiwanie funduszy z konkursów grantowych ogłaszanych przez Urząd Marszałkowski oraz różne fundacje i stowarzyszenia.

Pierwszy był pomysł przypomnienia tradycji kisenia kapusty. Jako, że Krasnosielec miał już swoją imprezę Dni Krasnosielca, wybór padł na drugą pod względem wielkości miejscowość w gminie Drążdzewo. W krótkim czasie zorganizowano grupę obywateli z mieszkańców kilku wsi w wieku od 7 do 70 lat. Urszula Dembicka napisała scenariusz zawierający ludowe przysłowia, porzekadła, przesady dotyczące kapusty i pokazujący dawną atmosferę wspólnej pracy i zabawy jednocześnie. Odnalazła stare piosenki, którymi umilano sobie czas krojenia kapusty, przypominała o czym plotkowały kobiety, jak szykowano beczkę, udeptywano kapustę, jak w końcu praca kończyła się zabawą. Przedstawienie nazwano



Tradycja kisenia kapusty

„Krojenie kapusty u Sztychów”, autentycznej rodziny od wielu pokoleń wywodzącej się z Drąždzewa. Na scenie pojawiło się małżeństwo, babcia i dziadek, dzieci, sąsiadki, sołtys oraz młodzież.

Kobiety z Drąždzewa przygotowały mnóstwo dań z kapusty do degustacji, częstowały zgromadzonych aby z festynu nikt nie wyszedł głodny.

A zawiązana grupa, z tytułową rodziną Sztychów przygotowywała się do kolejnego przedstawienia. Przed Wigilią odbyło się przedstawienie „Czy będzie jeszcze takie Boże Narodzenie?”. Rodzina Sztychów gorąckowo przygotowywała się do Świąt, babcia opowiadała o starych obyczajach i przesadach związanych z Wigilią, mama szykowała tradycyjne potrawy. Ze sceny popłynęły stare polskie kolędy i wszyscy, ci na scenie, i ci na widowni łamali się opłatkiem, składając sobie życzenia.

W Zapusty zespół wystąpił na scenie GOK, wzbudzając nieklamany zachwyt publiczności. Do rodziny Sztychów zawitali zapustnicy, prowadząc postaci Diabła, Śmierci, Bociana i wiele innych, o których piszą stare kroniki. Od przytupywania, śmiechów i straszenia, piosenek i przyśpiewek, aż się trzęsła scena. Rekwizyty używane przez aktorów w większości były autentyczne, znalezione na strychach i w stodołach, ślicznie odnowione i zreperowane. W holu Ośrodka Kultury zorganizowano pod okiem specjalistki GWiA degustację dań karnawałowych, z opisem i załączonymi przepisami. Obok pączków były fafernuchy, chrusty, róże karnawałowe, placki drożdżowe z kruszonką, słodkie bułeczki, parzaki i wiele innych pyszności. Przepisy pochodziły ze starych zeszytików, wspomnień babć i szuflad komody. Zapusty w Krasnosielcu stały się imprezą coroczną i zyskały formę Gminnego Przeglądu Zespołów Zapustnych. Cieszy fakt, że na scenie obok dorosłych, pojawiają się grupy dziecięce powstałe w szkołach na terenie gminy.

Kolejną imprezę umiejscowiono w Amelinie, gdzie proboszcz tamtejszej parafii zaproponował Przegląd Pieśni Wielkopostnej. Z roku na rok bierze w nim udział coraz więcej zespołów śpiewaczych i solistów, a mały kościółek w Amelinie rozbrzmiewa śpiewem chwalącym Boga. A obok, w szkole podstawowej, gospodynie przygotowały stół wielkanocny i koszyki ze święconką, jak niegdyś ich prababki. W ręcznie robionych koszach znalazły się baby drożdżowe z lukrem, szynka wędzona z kością i mazurek. Na stołach na bielutkich obrusach, dekorowanych palmami, bibułowymi kwiatami i bukszpanem królowały baranki z ciasta pieczone w starych formach, chleb, kiełbasy i szynka w chlebie. Oczywiście, te potrawy zostały podane gościom na zakończenie imprezy. Była też wystawa zabytkowych sprzętów go-

spodarstwa domowego, a obok prezentacja starych kart świątecznych.

Przegląd był ostatnią częścią projektu napisanego przez GOK i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej zatytułowanego „Od Popielca do Kropielca”. Młodzież pod kierunkiem księdza przygotowała Misterium Męki Pańskiej, nawiązując do najstarszej formy teatralnej. Wspaniała gra młodych ludzi, umiejscowienie akcji na wolnym powietrzu,



Misterium Męki Pańskiej

własnoręcznie wykonane stroje i dekoracje stworzyły przejmujące widowisko.

Inną częścią projektu był konkurs plastyczny dla dzieci na palmę wielkanocną, pisanek i święconkę. Wystawa pokonkursowa odbyła się w sali GOK.

Tradycyjnie w noc świętojańską odbywa się impreza plenerowa „Kupalnocking nad Orzycem”. Obok inscenizacji typu światło i dźwięk występują dzieci ze szkół ze spektaklami obrzędowymi. Ta najkrótsza noc w roku, Noc Kupały, pobudza wyobraźnię, budzi duchy, stwarza magiczną atmosferę. Panny wiają wianki (nie tylko po to, by zająć miejsce w konkursie) by je puścić na wodę i wrzucić sobie szybkie zamążpójście. Płoną świętojańskie ogniska, młodzi szukają kłosa paproci ukrytego gdzieś na błoniach nad Orzycem. Zielarka Małgorzata zaprasza do swego stoiska na magiczne napoje. Zioła z Suliskiego Bagna mają tej nocy niezwykle działanie. Mięta, macierzanka, ruta służą „zatrzymaniu kochanka” lub „odrzuconiu kochania niechcianego”. Tak przygotowane napoje z dziko rosnących ziół, z miodem i cytryną są źródłem zdrowia i promocją uroczych zakątków naszej gminy, jak Suliskie Bagno.

W lipcu swoją imprezę ma kolejna miejscowość, Pienice. Tu w obrzędzie „Narodzin” wystąpiła doświadczona już grupa „Sąsiadki” z Pienic. W inscenizacji widać potrzebę niesienia pomocy kobiecie w ciąży przez społeczność wiejską, padają przysłowia i przesady związane z ciążą i położeniem. Wybiera się rodziców chrzestnych, bryczką jedzie do kościoła, a po chrzcinach – biesiada!

Piękne zagrody i działki

JAK CIĘ WIDZĄ, TAK CIĘ PISZĄ

Pierwsze wrażenie z pobytu w każdej miejscowości zostawia w pamięci na długo trwały ślad. Dla władz samorządowych ważne jest, aby to wrażenie było jak najlepsze. Coraz większa liczba mieszkańców wsi dostrzega konieczność poprawienia estetyki w zagrodach. Coraz częściej już widać zmian w tym zakresie na terenach wiejskich. Aby zmobilizować liczniejszą jeszcze rzeszę i docenić tych, którzy od dłuższego już czasu dokonują zmian, w kilku gminach na terenie powiatu sierpeckiego prowadzony jest corocznie gminny konkurs pod hasłem „Piękna i funkcjonalna zagroda”. Jedną z takich gmin jest **Mochowo**, gdzie konkurs organizowany jest od 7 lat. Od trzech lat porzucony został o element bhp w zagrodzie. Organizatorami konkursu są wójt i Rada Gminy Mochowo, MODR w Warszawie Oddział Płock, KRUS Oddział Płock.

W tym roku do konkursu zgłosiło się 18 uczestniczek posiadających gospodarstwa rolne lub działki z budownictwem jednorodzinnym. Z uwagi na ten fakt, organizatorzy postanowili przeprowadzić konkurs w dwóch kategoriach: zagroda i działka. Komisja w lipcu przeprowadziła lustrację zgłoszonych zagród i działek, a następnie - w oparciu o regulamin konkursu i ustalone kryteria oceny - dokonała podsumowania.

Przy ocenie uwzględniano:

- w kategorii zagroda - ogólny stan porządkowy, wydzielenie stref (szczególnie oddzielenie produkcyjnej od mieszkalnej i wypoczynkowej), urządzenie strefy wypoczynkowej i ozdobnej, prawidłowa gospodarka odpadami, przestrzeganie zasad bhp w gospodarstwie,
- w kategorii działka - ogólny wygląd, część ozdobną, wypoczynkową, warzywnik oraz właściwe zagospodarowanie odpadów z gospodarstwa domowego.

Laureatkami w kategorii zagroda zostały: **Alina Woźnicka z Bożewa** - I miejsce, **Krystyna Soczewska z Bendorzyna** - II miejsce, **Agnieszka Jarzębowska z Bendorzyna** - III miejsce.

W kategorii działka zwyciężyły: **Maria Jaglińska z Cieślina** - I miejsce, **Krystyna Kowalska z Ligowa i Wacława Głodkowska z Gozd** - II miejsce, **Ewa Drohomirecka i Marianna Falkowska z Ligowa** - III miejsce.

Niezależnie od przyznanych miejsc, dodatkowo nagrodzono właścicieli zagród za przestrzeganie zasad bhp w gospodarstwie. Laureatami zostali: **Alina i Jan Woźniccy z Bożewa** - I miejsce, **Krystyna i Jan Wiśniewscy z Bendorzyna** - II miejsce.



Fragment ogrodu pani Aliny Woźnickiej



Pani Krystyna Wiśniewska odbiera nagrodę KRUS

Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród odbyło się w trakcie gminnych dożynek w Mochowie 27 sierpnia 2006 r. Fundatorami nagród byli: wójt i Rada Gminy Mochowo i KRUS Oddział Płock. Planuje się kontynuację konkursu i wszystkich chętnych zaproszono do udziału w roku 2007.

Barbara Kozakiewicz - Oddział Płock

Stoły uginają się pod różnego rodzaju jadłem, przygotowanym przez mieszkańców Pienic, wg starych receptur i zwyczajów.

Tym roku po raz pierwszy, także w Amelinie, odbyły się I Gminne Dożynki. Był korowód wieńców dożynkowych, wozy konne z kapelą, uroczysta msza św. I oczywiście, obrzęd dożynkowy w formie przedstawienia. Rola aktorów powierzono mieszkańcom okolicznych wsi. Po 3 próbach, dwadzieścia kilka osób, po raz pierwszy, wystąpiło na scenie przed wielką publicznością. Sierpami i kosami żęli zboże, wiązali w snopy, układali w dziesiątki śpiewając przy tym stare piosenki, żartując i przekomarzając się. Odżyły wspomnienia wsi bez kombajnów i traktorów. Po przedstawieniu zaproszono na poczęstunek. Chleb ze smalcem, ogórki kiszzone, domowe piwo, czyli jedzenie żniwiarzy. Pod sceną wolontariuszki z Ośrodka Kultury zaprosiły dzieci do starych, już zapomnianych zabaw. Do konkursów na żęcie sierpem, wiązanie snopków na czas stanęły i młodzi, i starzy.

Takie święta mają także szerszy wymiar. W przygotowanie imprez włącza się coraz więcej ludzi, umieją się zjednoczyć i zgrać. Wieś jest dumna, że ma swą imprezę i staje się sławna. Ożywają stare, zapomniane obyczaje. Każdemu projektowi towarzyszy konkurs plastyczny dla dzieci, by i one mogły wziąć udział w imprezie czy festynie. Na konkurs literacki „Legends związane z gminą Krasnosielc” napłynęło kilkadziesiąt prac. Niedawno dzieci miały za zadanie porozmawiać ze starszymi osobami i opisać najciekawsze lub najdziwniejsze wydarzenie sprzed lat. To zbliżenie pokoleń zaowocowało zbiorkiem opowiadań. Dzieci wypytwały dziadków o ich zabawy z dzieciństwa, stare piosenki, przyspiewki, przysłowia, przesady. To wszystko znajdzie się później w scenariuszach kolejnych przedstawień. Z dna kuferków babcie powyciągały zapomniane przepisy kulinarne. Teraz te dania powróciły do łask i są wychwalane podczas degustacji. Specjalistka GWiA Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego opra-

cowała te przepisy w formie ulotki i rozdawała podczas imprez.

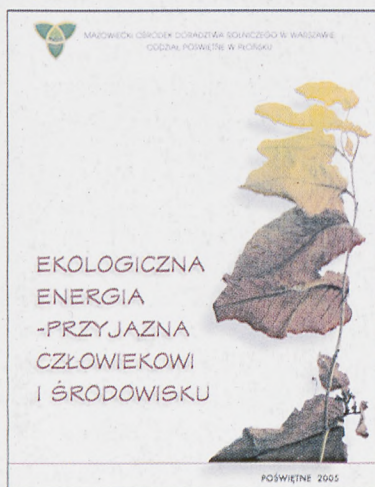
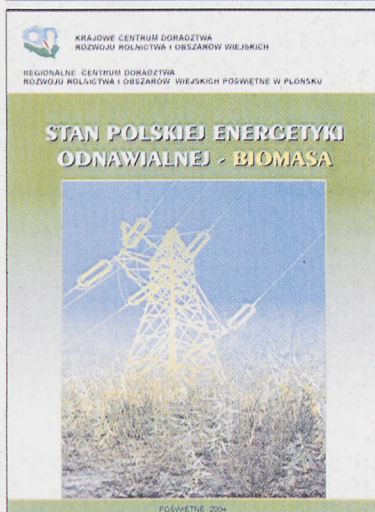
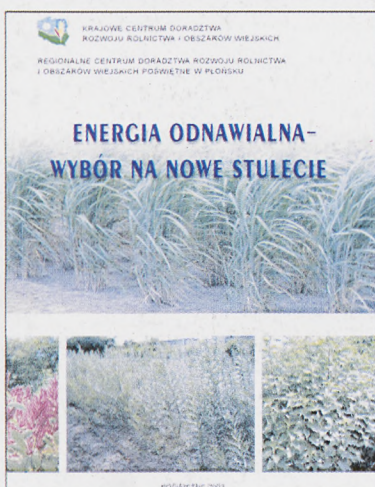
W gminie jest wiele miejsc związanych z historią. Niektórymi opiekuje się szkoła w Rakach, inne, jak tzw. „Szubienica” w Drażdżewie czy kapliczka wotywna za uwolnienie wsi od cholery w 1831 roku zostały odnowione przez gminę.

W GOK-u i na imprezach plenerowych miały miejsca wystawy fotografii Tomasza Bielawskiego „Kapliczki przydrożne” oraz starych, ocalałych zdjęć „W stylu retro”.

W wakacje i ferie zimowe odbywały się warsztaty dla dzieci w ramach programów „Nie ma to jak glina i wiklina” i „Wakacje z wolontariatem”, gdzie młodzi ludzie poznawali tajniki lepienia z gliny, wyplatania koszyków i robienia kwiatów z bibuły.

Tu, w Krasnosielcu widać, że historia i ludowa tradycja to nie nudne książki i filmy, ale dziedzictwo wielu pokoleń istniejące do dziś, obecne nadal w życiu, istniejące na wyciągnięcie ręki.

Małgorzata Bielawska - Oddział Ostrołęka
Zdjęcia: Archiwum GOK



E NERGIA ODNAWIALNA-

W TROSCE O LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ



V KONFERENCJA, POŚWIĘTNE 7-8 GRUDNIA 2006